

JOEF
2015 lat
ABWV
6 kwietnia



URZĄD OCHRONY PAŃSTWA 1990–2002

AGENCJA BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO
WARSZAWA 2015



Niniejsza publikacja powstała w związku z przypadającym w tym roku 25-leciem utworzenia Urzędu Ochrony Państwa. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego już od dłuższego czasu podejmuje starania, by upowszechnić wiedzę na temat pierwszej cywilnej służby specjalnej wolnej Polski. Wynika to z faktu, że ABW, podobnie jak Agencja Wywiadu, jest następczynią Urzędu. Kiedy w 2002 r. parlament zdecydował o rozdzieleniu funkcji wywiadowczych od szeroko pojętego kontrwywiadu, to właśnie nowo powołana ABW przejęła większość zadań UOP. Wraz z nimi odziedziczyliśmy również bagaż doświadczeń, wartości oraz filozofię służby dla kraju. Historia UOP jest ważnym elementem tożsamości naszej formacji.

Artykuły zebrane w tym wydawnictwie przedstawiają nie tylko okoliczności powstania Urzędu Ochrony Państwa, lecz także przypominają najważniejsze problemy, jakie dla bezpieczeństwa państwa wynikały z transformacji ustrojowej. Čwierć wieku od tamtych wydarzeń znamy ich dalszy ciąg. Ówczesne dylematy, obawy i trudne wybory znalazły swoje rozwiązania. Niektóre z nich nadal budzą silne emocje. Warto jednak pamiętać, że Urząd Ochrony Państwa jako służba o charakterze propaństwowym i obywatelskim był niezbędnym elementem demokratycznych przemian.

Refleksję naukową uzupełnia wykaz kadry kierowniczej UOP. Chcieliśmy także oddać głos ludziom, dla których Urząd jest częścią osobistego doświadczenia. Wybrane cytaty pochodzą z wywiadów, które do tej pory udało się zarejestrować w ramach projektu *Historia mówiona służb po 1990 r.* realizowanego przez Centralny Ośrodek Szkolenia ABW w Emowie.

Mam nadzieję, że ta publikacja przyczyni się do rzetelnej i możliwie obiektywnej dyskusji o Urzędzie Ochrony Państwa. Uważam, że dokonania UOP zasługują na to, by przyjrzeć się im z uwagą i szacunkiem.

Szef
Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego
płk Dariusz Łuczak

Warszawa, 6 kwietnia 2015 r.

Wiosną 1989 r. rozpoczął się w Polsce proces demokratycznych przemian. W okresie od 6 lutego do 5 kwietnia odbywały się obrady Okrągłego Stołu z udziałem przedstawicieli obozu rządzącego i reprezentantów Solidarności¹. Po dwóch miesiącach trudnych negocjacji zawarto kompromis: władza zdecydowała się dopuścić do współudziału w rządzeniu opozycję. Porozumienie zawarte przy Okrągłym Stole przyczyniło się do przeprowadzenia zmian systemowych². Zwycięstwo w czerwcowych wyborach 1989 r. przedstawicieli demokratycznej opozycji skupionej w Solidarności zapoczątkowało przemiany ustrojowe. Utworzono pierwszy po zakończeniu II wojny światowej rząd, którego premier Tadeusz Mazowiecki przebrał hegemonię wpływów komunistycznych. Koalicyjny rząd rozpoczął działalność 12 września 1989 r.³. W historii Polski oraz środkowej i południowo-wschodniej Europy rozpoczął się nowy okres. Pojawiły się też nowe wyzwania towarzyszące procesowi transformacji ze starego systemu w nowy⁴.

Przemiany rozpoczęte w połowie 1989 r. nad Wisłą otwierały przed Polską szansę utworzenia nowych struktur bezpieczeństwa narodowego⁵. Dynamika procesów zachodzących wówczas na arenie międzynarodowej powodowała, że ich zasięg i następstwa były trudne do przewidzenia. Sytuacja w Polsce była złożona. Prowadzenie polityki bezpieczeństwa determinowało kilka czynników. Do ważniejszych należy zaliczyć istnienie bloku wschodniego, stacjonowanie na obszarze Polski Armii Czerwonej oraz nastawienie państw Europy Zachodniej do naszego kraju. U progu przemian zakres polityki bezpieczeństwa został ustalony w ramach doktryny obronnej podpisanej przez ówczesnego prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego. W dokumencie tym uwzględniono istniejącą strukturę sił i przynależność Polski do Układu Warszawskiego. Planowano likwidację dotychczasowych sojuszy i utworzenie nowego systemu bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego.

¹ R. Zięba, *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Warszawa 2010, s. 14–15.

² Szerzej: R. Kuźniar, *Powojenne dwudziestolecie 1989–2010. Stosunki międzynarodowe na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa 2011, s. 52.

³ R. Zięba, *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski...*, s. 15.

⁴ A.D. Rotfeld, *Dylematy polskiej polityki bezpieczeństwa 1944–1990*, w: *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia-koncepcje-instytucje*, R. Kuźniar, Z. Lachowski (red.), Warszawa 2003, s. 645–646.

⁵ R. Kuźniar, *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008, s. 86–87.

Ministrem spraw zagranicznych był wówczas prof. Krzysztof Skubiszewski. Przez cztery lata prowadził on politykę bezpieczeństwa, nie mając w zasadzie w tym zakresie większego doświadczenia. Borykał się z wieloma problemami⁶. Wykonywanie planów utrudniały niedostatek finansów i brak kompetentnych kadr do realizacji suwerennych działań. Mimo tych trudności minister Skubiszewski prowadził politykę zagraniczną niezawisłej Polski, odnosząc sukcesy. Nie brakowało krytyków jego działań, którzy uważali, że minister nie zawsze rozumiał istotę nowych wyzwań, przed którymi stawała Europa.

K. Skubiszewski od początku lat 90. XX w. zajął się układaniem na nowo stosunków z sąsiadami, których liczba wzrosła z trzech do siedmiu. Władze III RP na początku lat 90. poszukiwały rozstrzygnięć, w których ramach było możliwe stworzenie fundamentów dla nowej jakości bezpieczeństwa narodowego. Elity polityczne miały świadomość, że pojawiła się niepowtarzalna szansa rozwiązania kwestii bezpieczeństwa państwa, która uwolniłaby Polskę z roli zakładnika obcej ekspansji⁷. Podkreślano, że centralnym elementem racji stanu jest bezpieczeństwo zewnętrzne, które determinuje zachowanie i rozwój państwa.

Strona polska uwzględniała w tamtym okresie stworzenie nowych form współpracy lub sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Poparcie tej koncepcji przez nurt solidarnościowy było elementem określonej taktyki wynikającej z ówczesnej sytuacji międzynarodowej. Wśród pochodzących z różnych nurtów politycznych racji składających się na takie rozumowanie nie uwzględniano rezygnacji Moskwy z wpływów w Europie Środkowej. Uważano, że jakaś forma porozumienia ze Związkiem Radzieckim jest niezbędna do zapewnienia bezpieczeństwa w nowej sytuacji geopolitycznej. Środowiska lewicowe były silnie przywiązane do sojuszu ze wschodnim sąsiadem. Takie podejście nie było jednak akceptowane przez kręgi polityczne określające polską politykę bezpieczeństwa⁸.

Polityka zagraniczna rządu T. Mazowieckiego w początkowym okresie transformacji ustrojowej była prowadzona niezwykle ostrożnie, zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim. Minister Skubiszewski starał się przekonać władze Kremla, że nie będzie dążył do wyprowadzenia Polski z Układu Warszawskiego i RWPG. Pierwszym

⁶ R. Grodzki, *Polska polityka zagraniczna w XX i XXI wieku: główne kierunki, fakty, ludzie, wydarzenia*, Zakrzewo 2009, s. 151–153.

⁷ *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000*, R. Kuźniar (red.), Warszawa 2001, s. 71.

⁸ Tamże, s. 71–72.

zagranicznym gościem premiera Mazowieckiego był Władimir Kriuczukow – szef KGB. Deklaracja złożona przez ministra Skubiszewskiego w październiku 1989 r. w czasie spotkania Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Układu Warszawskiego miała uspokoić Rosjan. Eksponował on potrzebę demokratyzacji Układu i nadania mu charakteru bardziej politycznego niż militarnego. Deklaracje strony polskiej były oceniane przez Moskwę jako wiarygodne, co potwierdzał minister spraw zagranicznych Eduard Szewardnadze podczas pobytu w Warszawie⁹.

Związek Radziecki nie przywiązywał szczególnego znaczenia do więzi z Polską. Dla władz Kremla priorytetem były powstrzymanie rozpadu ZSRR, a także stosunki ze Stanami Zjednoczonymi¹⁰. W lipcu 1990 r. obradował XXVIII Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Sytuacja w tym kraju nie była stabilna. Już w lutym 1990 r. KPZR formalnie wyrzekła się monopolu na władzę. W następnym miesiącu wycofano z Konstytucji artykuły 6 i 7 dotyczące kierowniczej roli partii komunistycznej. Zjazd Deputowanych Ludowych utworzył urząd prezydenta i powierzył to stanowisko Michaiłowi Gorbaczowowi. Reformy wprowadzone przez M. Gorbaczowa nie doprowadziły do wzmocnienia państwa, przeciwnie – stopniowo doprowadzały do jego rozpadu. W marcu 1990 r. Rady Najwyższe Litwy i Estonii ogłosiły deklaracje niepodległości. Dwa miesiące później deklarację niepodległości przyjęła również Rada Najwyższa Łotwy. Deklaracje te nie były jednak równoznaczne z wystąpieniem tych państw z ZSRR, świadczyły jedynie o narastaniu tendencji do secesji. Już od końca lat 80. XX w. nasilały się konflikty na Zakaukaziu. Sekretarza generalnego coraz częściej obwiniano o osłabianie roli partii w państwie i akceptowanie stopniowego rozpadu mocarstwa. Latem 1990 r. dwie największe republiki – Rosja i Ukraina – ogłosiły deklaracje suwerenności. M. Gorbaczow starał się ratować ZSRR, podejmując rozmowy z przedstawicielami dziesięciu republik dotyczące utworzenia federacji. Pucz dokonany w nocy z 18 na 19 sierpnia 1991 r. przez najbliższych współpracowników M. Gorbaczowa miał powstrzymać proces dezintegracji ZSRR, ale faktycznie przyspieszył jego rozpad¹¹.

Polska polityka bezpieczeństwa kształtowała się w trudnych warunkach. Ścierały się tu różne koncepcje, często wręcz rozbieżne¹². W kręgach wojskowych atrak-

⁹ A. Dudek, *Historia polityczna Polski 1989–2012*, Kraków 2013, s. 68.

¹⁰ *Polska polityka bezpieczeństwa...*, s. 71–72.

¹¹ Szerzej: W. Bonusiak, *Trzecia Rzeczpospolita (1989–2007)*, Rzeszów 2008, s. 13–15.

¹² R. Kuźniar, *Droga do wolności...*, s. 87; *Polska polityka bezpieczeństwa...*, s. 71–80.

cyjna była idea tzw. zbrojnej neutralności. Propagował ją ówczesny minister obrony Piotr Kołodziejczyk. Uważał on, że stojąc na stanowisku (...) *zbrojnej neutralności w sercu Europy musimy być pomostem między Zachodem a Związkiem Radzieckim, również z wojskowego punktu widzenia*¹³. W polskich warunkach geopolitycznych idea neutralności była nie do zaakceptowania. Musiałaby uwzględniać przyjęcie przez Polskę wariantu strategii obrony na wszystkich możliwych kierunkach, co uniemożliwiał potencjał wojskowy i gospodarczy państwa. Koncepcja ta nie znalazła poparcia szefa MSZ. Wydaje się, że bardziej atrakcyjna była idea wyodrębnienia na mapie geostrategicznej Europy państw, które miały utworzyć blok bezpieczeństwa między Wschodem a Zachodem. Temu procesowi towarzyszyła polityka świadomego eksponowania tożsamości Europy Środkowej. Rozwojowi takiej koncepcji nie sprzyjały jednak względy geopolityczne, spory (nie tylko na tle historycznym), a przede wszystkim brak entuzjazmu do tej inicjatywy w innych państwach europejskich. Wiele kontrowersji wywołała przedstawiona przez prezydenta Lecha Wałęsę propozycja utworzenia NATO-bis. Zakładała ona powstanie quasi-sytemu bezpieczeństwa zbiorowego pod przewodnictwem NATO, w którego składzie miały znaleźć się przede wszystkim państwa Europy Środkowej oraz Ukraina. Ten blok bezpieczeństwa miał wypełnić swego rodzaju lukę na tym obszarze oraz w przyszłości umożliwić wielu państwom wejście do NATO. Koncepcja prezydenta Wałęsy nie znalazła poparcia ministra Skubiszewskiego, a także nie zyskała należytego uznania polityków innych państw.

W Polsce rozważano koncepcję stworzenia bezpieczeństwa na Starym Kontynencie opartą na niesojusznicych podstawach. Zakładano, że po okresie zimnej wojny i odejściu w przeszłość konfrontacji Wschód–Zachód nie będzie konieczności istnienia NATO. W tej sytuacji główną rolę miał odgrywać system zbiorowego bezpieczeństwa oparty na Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE). Ta instytucja miała stanowić osłonę przed potencjalnymi zagrożeniami w sferze bezpieczeństwa¹⁴. Już w styczniu 1990 r. premier Tadeusz Mazowiecki przedstawił na forum Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy kierunki polskiej polityki europejskiej oraz propozycję powołania Rady Współpracy Europejskiej dla państw stron Aktu Końcowego KBWE. Nie określił jednak jej funkcji w zakresie bezpieczeństwa.

¹³ Cyt za: *Polska polityka bezpieczeństwa...*, s. 74.

¹⁴ R. Kuźniar, *Droga do wolności...*, s. 87–92.

Problem ten przedstawił minister Skubiszewski w sejmowym exposé, które wygłosił 26 kwietnia 1990 r. Rada, jako stały organ polityczny KBWE, miała działać za pośrednictwem trzech komisji, z których jedna miała zajmować się problemami politycznymi i dotyczącymi bezpieczeństwa. K. Skubiszewski podkreślał, że priorytetem polskiej polityki zagranicznej jest współtworzenie systemu bezpieczeństwa europejskiego, w którym istotną rolę przewidziano dla KBWE. W połowie 1991 r. dostrzegając *on kształtowanie się nowego, opartego na kooperacji systemu bezpieczeństwa europejskiego w ramach KBWE, który miał zabezpieczyć Europę, aby nie stała się szarą strefą buforową lub neutralną*¹⁵. Aktywność polskiej dyplomacji świadczyła o roli, jaką miała odgrywać KBWE w polityce bezpieczeństwa. Chociaż koncepcja utworzenia Rady Współpracy Europejskiej nie została zrealizowana, to jednak należy podkreślić duży wkład strony polskiej w budowę struktury instytucjonalnej KBWE¹⁶.

W początkowym okresie transformacji ustrojowej w Polsce dominowało kilka koncepcji bezpieczeństwa¹⁷. Postawie prawicy uważali, że Polska powinna dążyć, podobnie jak Węgry i Czechosłowacja, do jak najszybszego członkostwa w NATO. Politycy centroprawicy popierali działalność Krzysztofa Skubiszewskiego. Socjaldemokraci natomiast negowali sens zmiany sojuszy polityczno-wojskowych. Andrzej Drawicz związany z Unią Demokratyczną zaznaczał, że w okresie słabości Związku Radzieckiego rząd Polski nie powinien usilnie zabiegać o zachodnioeuropejskie gwarancje bezpieczeństwa, lecz skupić się na tworzeniu nowych powiązań polityczno-gospodarczych ze wschodnim sąsiadem, które będą dla nas korzystne. Strona polska miała pełnić rolę konsultanta w układzie USA–Zachód–Rosja. Działacz chadeccki Andrzej Micewski uważał, że polska dyplomacja powinna skupiać swoją uwagę na przywróceniu stanu równowagi pomiędzy polityką wschodnią a zachodnią. Sądził, że powinno się to dokonać w wyniku uznania państwa rosyjskiego za główne mocarstwo w regionie oraz prowadzenia tzw. polityki równoważenia stanu stosunków niemiecko-rosyjskich i tworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa. Wiązał się z tym problem przekształcenia NATO z paktu wojskowego w organizację bezpieczeństwa europejskiego na wzór KBWE, z możliwością ingerencji wojskowej, gdyby zaszła konieczność zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. Politycy III RP podkreślali, że rezygnacja Michaiła Gorbaczowa z realizacji „doktryny Breźnie-

¹⁵ Cyt. za: R. Kuźniar, *Droga do wolności...*, s. 88–89.

¹⁶ *Polska polityka bezpieczeństwa...*, s. 77; R. Kuźniar, *Droga do wolności...*, s. 88–89.

¹⁷ P. Mickiewicz, *Polska droga do NATO. Implikacje polityczne i wojskowe*, Toruń 2005, s. 68.

wa” umożliwiła przeniesienie sporów dotyczących bezpieczeństwa europejskiego z płaszczyzny polityczno-militarnej na polityczną¹⁸. Uważali, że w okresie kształtowania się nowych form polityczno-gospodarczych w Europie Środkowo-Wschodniej nie dojdzie do radzieckiej interwencji zbrojnej. Polska, usytuowana między ustabilizowanym politycznie Zachodem a osłabionym i przeżywającym kryzys Wschodem, rozwijała się w poczuciu braku zagrożenia, ale w strefie obniżonego standardu bezpieczeństwa. Polska dyplomacja przywiązywała duże znaczenie do porozumień obniżających potencjał militarny w Europie oraz ograniczających możliwość użycia siły¹⁹. Istotną sprawą była reforma sił zbrojnych²⁰.

Dnia 25 grudnia 1991 r. Michaił Gorbaczow oficjalnie ustąpił ze stanowiska prezydenta ZSRR. Imperium przestało istnieć²¹. Rozpad Związku Radzieckiego w grudniu 1991 r. umożliwił przeprowadzenie wielu zmian politycznych na kontynencie europejskim²². Wywarły one istotny wpływ na przeobrażenia w polskiej polityce bezpieczeństwa. Na gruzach imperium radzieckiego powstały nowe państwa, co skłoniło Polskę oraz Sojusz Północnoatlantycki do określenia ich roli w systemie bezpieczeństwa europejskiego. Politycy i wojskowi Sojuszu uważali, że najważniejszą organizacją, która może zapewnić stabilizację w regionie, jest Północnoatlantycka Rada Współpracy. Nie zapewniała ona jednak krajom środkowoeuropejskim bezpieczeństwa, a jedynie stwarzała możliwość prowadzenia konsultacji w zakresie bezpieczeństwa, kontroli zbrojeń oraz restrukturyzacji przemysłu obronnego. Strona polska starała się określić rolę nowych sąsiadów w strategii bezpieczeństwa. Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych dążyło do nawiązania z nimi partnerskich kontaktów politycznych, gospodarczych i wojskowych. Stosunki Polski z Federacją Rosyjską zostały nawiązane jeszcze przed rozpadem ZSRR. Minister Skubiszewski w czasie wizyty w Moskwie 10 października 1990 r. podpisał *Deklarację o przyjaźni i dobrosąsiedzkiej współpracy między Rzeczpospolitą Polską a Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republiką Radziecką*²³. W stosunkach pomiędzy obu krajami do-

¹⁸ Tamże, s. 68–69.

¹⁹ Szerzej: R. Kuźniar, *Droga do wolności...*, s. 89–91.

²⁰ P. Mickiewicz, *Polska droga do NATO...*, s. 68–69.

²¹ W. Bonusiak, *Trzecia Rzeczpospolita...*, s. 15.

²² P. Mickiewicz, *Polska droga do NATO...*, s. 91–92.

²³ R. Zięba, *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski...*, s. 165.

minowały jednak trudne do pokonania napięcia²⁴. Stacjonowanie wojsk radzieckich w Polsce nie sprzyjało tworzeniu nowych podstaw dwustronnych relacji. Porozumienie o wycofaniu tych wojsk parafowano w październiku 1991 r., a proces ten zakończono we wrześniu 1993 r.

W początkowym okresie transformacji ustrojowej w Polsce stosunki naszego kraju z Federacją Rosyjską nie były dobre. Po przejściu na rozliczenie dolarowe nastąpiło załamanie współpracy gospodarczej pomiędzy obu krajami. Zauważalny był brak uznania współzależności interesów obu państw. Wspieranie przez Polskę dążeń niepodległościowych krajów poradzieckich było interpretowane przez Rosję jako ingerencja w sprawy jej bliskich sąsiadów, a także jako ograniczanie jej wpływów. Ponadto Rosja nie akceptowała wstąpienia Polski do struktur NATO. Istotne znaczenie dla poprawy stosunków polsko-rosyjskich miała wizyta prezydenta Borysa Jelcyna w Warszawie w dniach 24–25 sierpnia 1993 r. Zostały wówczas podpisane wspólna deklaracja, traktat o handlu i współpracy gospodarczej, umowa o budowie systemu gazociągu z Rosji do Europy Zachodniej przez obszar Polski i o dostawach gazu, a także porozumienia o współpracy w dziedzinie nauki, techniki i kultury. Prezydent Jelcyn zaakceptował polskie dążenia do NATO. Niebawem jednak zdanie zmienił. Trzy tygodnie po zakończeniu wizyty w Polsce, tj. 15 września 1993 r., w listach skierowanych do przywódców Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Niemiec oraz Francji wyraził swój sprzeciw wobec planów rozszerzenia NATO²⁵.

Rząd III RP przywiązywał szczególne znaczenie do poprawy stosunków z Niemcami. Premier Tadeusz Mazowiecki jeszcze przed skompletowaniem rządu powołał specjalnego pełnomocnika do spraw kontaktów z Urzędem Kanclerskim RFN, którym został Mieczysław Pszon, znawca problematyki niemieckiej i orędownik zbliżenia polsko-niemieckiego²⁶. Dla T. Mazowieckiego pojednanie z Niemcami było jednym z priorytetów. Minister K. Skubiszewski starał się, by to pojednanie i współpracę oprzeć na dobrych podstawach traktatowych. Zadania polskiej dyplomacji w tym zakresie nie były łatwe. Należało uwzględnić „upiory przeszłości”²⁷,

²⁴ Szerzej: K. Pełczyńska-Nałęcz, *Stosunki polityczne między Polską a Rosją po 1990 r.*, w: *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w polsko-rosyjskich stosunkach 1918–2008*, A.D. Rotfeld, A.W. Torkunow (red.), Warszawa 2010, s. 670–686.

²⁵ R. Zięba, *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski...*, s. 166–169.

²⁶ J.A. Majcherek, *Pierwsza dekada III Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999, s. 204.

²⁷ T. Łoś-Nowak, *Polska – cele, aspiracje, kierunki*, w: *Polityka zagraniczna, aktorzy, potencjały, strategie*, T. Łoś-Nowak (red.), Warszawa 2011, s. 268.

a także duże różnice potencjałów i poziomu rozwoju obu państw. Dlatego strona polska dążyła do tzw. zamknięcia przeszłości i stworzenia podstaw przyszłych stosunków z zachodnim sąsiadem²⁸. Szczególne znaczenie dla zbliżenia polsko-niemieckiego miała wizyta kanclerza RFN Helmuta Kohla w naszym kraju. W dniu 9 listopada 1989 r. H. Kohl i premier T. Mazowiecki wzięli udział w ekumenicznej mszy w Krzyżowej na Dolnym Śląsku, podczas której doszło do symbolicznego pojednania. Z Berlina docierały wieści, że władze NRD zgodziły się na przekraczanie granicy przez swoich obywateli do RFN. Rozpoczęło się burzenie muru berlińskiego – symbolu podziału Europy. Kanclerz H. Kohl przerwał wizytę w Polsce, by uczestniczyć w tym historycznym wydarzeniu. Po dwóch dniach wrócił do Warszawy, aby kontynuować rozmowy, już w nieco innej atmosferze.

Rezultatem spotkań H. Kohla z T. Mazowieckim było podpisanie przez szefów obu państw pakietu 11 umów i porozumień. Szczególne znaczenie polityczne miało jednak *Wspólne oświadczenie*, składające się z 78 punktów i obejmujące kwestie dotyczące szeroko rozumianej współpracy pomiędzy RFN i Polską, nie wykluczając spraw trudnych²⁹.

Po zburzeniu muru berlińskiego rząd Tadeusza Mazowieckiego określił stosunek strony polskiej do kwestii niemieckiej. Uznał, notabene jako pierwszy wśród rządów państw Układu Warszawskiego, prawo Niemców do zjednoczenia, z zastrzeżeniem, że nie będą zagrożeniem dla innych państw Europy. Władze polskie nie spodziewały się szybkiego procesu zjednoczeniowego. Tymczasem już pod koniec listopada 1989 r. kanclerz H. Kohl sformułował 10-punktowy plan przewyższenia podziału Niemiec i Europy. Uwzględniono w nim stworzenie przez RFN oraz NRD struktur konfederacyjnych i w rezultacie powstanie jednego państwa niemieckiego. W planie nie uwzględniono jednak problemu granic na Odrze i Nysie Łużyckiej, co wywołało krytykę ze strony polskiego rządu. Przeciwnikami zjednoczenia Niemiec były w Polsce ugrupowania prawicowo-narodowe i niektórzy działacze PZPR. Politycy obozu solidarnościowego, choć byli zaniepokojeni rozwojem wydarzeń w Niemczech, starali się nie reagować żywiołowo. Minister Skubiszewski podkreślał, że punktem wyjścia dla niemieckiej jedności powinno być ostateczne uznanie granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej³⁰. Wielu polityków europejskich zastanawiało się nad przyszłością Niemiec.

²⁸ R. Kuźniar, *Druga do wolności...*, s. 54–55.

²⁹ R. Zięba, *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski...*, s. 39–41.

³⁰ Tamże, s. 42–45.

Wielka Brytania i Francja, mimo że poparły proces zjednoczeniowy, to jednak nie kryły pewnego niepokoju. W Moskwie popierano zmiany zachodzące w Niemczech. Stany Zjednoczone również udzieliły Niemcom poparcia. Problem utworzenia jednego państwa niemieckiego pojawił się w lutym 1990 r. Powstała wtedy tzw. grupa 2+4 na szczęblu ministrów spraw zagranicznych, w której skład weszli przedstawiciele dwóch państw niemieckich oraz czterech mocarstw decydujących o losach Niemiec. Minister K. Skubiszewski uczestniczył w trzeciej sesji konferencji 2+4, która odbyła się w lipcu 1990 r. w Paryżu. Traktat dotyczący ostatecznej regulacji odnoszącej się do Niemiec został podpisany 12 września 1990 r. w Moskwie przez uczestników tej konferencji. W ten sposób otwarto nowy rozdział w historii Niemiec³¹. Zjednoczenie obu państw niemieckich nastąpiło 3 października 1990 r.

Strona polska aktywnie uczestniczyła w procesie zjednoczeniowym Niemiec, m.in. w tworzeniu prawnych podstaw zgodnego sąsiedztwa oraz współpracy³². Kontakty i wzajemne relacje, dotąd nacechowane nieufnością, zaczęły się znacznie poprawiać i miały odtąd inną wartość.

W listopadzie 1990 r. ministrowie spraw zagranicznych Polski i RFN podpisali *Traktat o potwierdzeniu istniejącej granicy polsko-niemieckiej*. Polska była zainteresowana rozwojem dwustronnej współpracy z Niemcami w różnych dziedzinach. Minister Skubiszewski podkreślał istotę polsko-niemieckiej wspólnoty interesów. W dniu 17 czerwca 1991 r. w Bonn został podpisany *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*. Traktat ten jest uważany przez wielu za „konstytucję” stosunków między Polską a zjednoczonymi Niemcami. Niewątpliwie stanowi on podstawę dialogu polsko-niemieckiego i wytyczył dziedziny wspólnego działania obu krajów. Niektóre kontrowersyjne kwestie w nim zawarte są nadal aktualne³³.

Istotną rolę w budowaniu partnerstwa pomiędzy Polską a Niemcami odgrywała współpraca obu krajów w sferze wojskowej. Już wiosną 1990 r. Polska nawiązała kontakty polityczne z NATO i Unią Zachodnioeuropejską, co odpowiadało interesom Niemiec, które dążyły do umacniania stabilności w Europie Środkowej i Wschod-

³¹ J.A. Majcherek, *Pierwsza dekada III Rzeczypospolitej...*, s. 205–206.

³² Szerzej: W.M. Góralski, *Polska-Niemcy: trudny proces pojednania (sprawy zamknięte – sprawy otwarte)*, w: *Dokąd zmierza świat*, A.D. Rotfeld (red.), Warszawa 2008, s. 410–411.

³³ K. Wóycicki, W. Czachur, *Wyzwania polskiej polityki wobec Niemiec*, „Sprawy Międzynarodowe” 2009, nr 1, s. 27–28; W.M. Góralski, *Polska-Niemcy: trudny proces pojednania...*, s. 412–413.

dwa lata później³⁹. Państwa członkowskie NATO, zgodnie ze wskazówkami *Nowej koncepcji strategicznej Sojuszu* z listopada 1991 r., realizowały politykę ostrożnego prowadzenia dialogu i rozwoju współpracy z partnerami oraz z Rosją. W czasie szczytu rzymskiego utworzono Radę Współpracy Północnoatlantyckiej. Zajmowała się ona organizowaniem współpracy z partnerami w zakresie zapobiegania konfliktom i prowadzenia misji pokojowych⁴⁰. Perspektywy rozszerzenia środowiska bezpieczeństwa stworzyły nową sytuację w Europie Środkowej i Wschodniej⁴¹. Zakładano, że państwa w tym regionie przyjmą wszystkie zasady obowiązujące we wspólnocie transatlantyckiej: pluralizm polityczny, reguły demokratycznego państwa, poszanowanie praw człowieka i praw mniejszości narodowych oraz respektowanie swobód politycznych i wolności mediów. Procesowi rozszerzania Sojuszu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej towarzyszyło rozwiązywanie sytuacji spornych pomiędzy państwami. Utworzono Grupę Wyszehradzką i inne regionalne struktury, które odegrały istotną rolę: sprzyjały stabilizacji oraz rozwiązywaniu sporów i niwelowaniu animozji tkwiących korzeniami w trudnej historii tych państw, ale także zapobiegały nawrotom sytuacji kryzysowych między różnymi państwami Europy Środkowej i Wschodniej. Chociaż proces rozszerzania NATO i UE nie rozwiązał wielu sporów i nie doprowadził do pojednania wszystkich państw, to jednak ustalił ramy, procedury i mechanizmy, które zapoczątkowały zarówno polityczne, jak i prawne regulowanie nieporozumień obciążających stosunki między państwami regionu.

Zmagania Polski o przynależność do NATO toczyły się nie tylko na płaszczyźnie politycznej, lecz także wojskowej. Ważnym problemem było dostosowanie polskiego systemu obronnego do wymogów Sojuszu. Strona polska podejmowała różne przedsięwzięcia wspólnie z NATO, co miało przekonać naszych partnerów o wartości i wiarygodności sojuszniczej Polski. W czasie batalii o przystąpienie do struktur Sojuszu polska klasa polityczna wykazywała jedność i konsekwencję. Członkostwo w NATO było elementem łączącym siły polityczne różnych orientacji⁴². Zmieniające się rządy nie zmieniały wytyczonych kierunków polityki zagranicznej⁴³. W efekcie Polska znalazła się we wspólnocie europejskiej i Sojuszu Północnoatlantyckim.

³⁹ *Polska polityka bezpieczeństwa...*, s. 77–78; P. Mickiewicz, *Polska droga do NATO...*, s. 93.

⁴⁰ Szerzej: R. Zięba, *Bezpieczeństwo państw zrzeszonych w NATO i Unii Europejskiej*, w: *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, R. Zięba (red.), Warszawa 2008, s. 269.

⁴¹ A.D. Rotfeld, *Polska w niepewnym świecie*, Warszawa 2006, s. 25–32.

⁴² R. Kuźniar, *Droga do wolności...*, s. 119–120.

⁴³ W. Bonusiak, *Trzecia Rzeczpospolita...*, s. 94.

Przemiany społeczno-ustrojowe w Polsce zapoczątkowane w 1989 r. rozmowami opozycji solidarnościowej z władzami PRL w ramach Okrągłego Stołu dotyczyły w dużym stopniu demokratyzacji różnych obszarów życia publicznego, społecznego i gospodarczego. Nie wnikając w intencje i zamierzenia obydwu stron, można stwierdzić, że na pewno przedmiotem dyskusji nie mogła być wówczas pozycja resortu spraw wewnętrznych w państwie, tym bardziej że inicjatorem tych rozmów był szef Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Czesław Kiszczak. Zaskakującym zjawiskiem było inicjowanie prób porozumienia z opozycją nie przez reformatorskie skrzydło partii, tylko przez kierownictwo tzw. resortów siłowych. Niemalże taki sam mechanizm działał w NRD – szef służby wywiadu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Marcus Wolf podjął podobne działania. Uczestnicy rozmów Okrągłego Stołu mieli świadomość, że wszelkie ustalenia polityczne staną się bezprzedmiotowe, jeśli nie uzyskają przyzwolenia kierownictwa resortu spraw wewnętrznych. Z tego, jak się wydaje, wynikała zgoda przedstawicieli opozycji na rolę ministra Kiszczaka w rozmowach w Magdalence i podczas obrad Okrągłego Stołu. Po zaskakujących zarówno opozycję, jak i środowiska związane z władzą wynikach wyborów do parlamentu 4 czerwca 1989 r. nie podejmowano nawet prób zachwiania pozycji resortu. Potwierdzeniem tego była misja tworzenia gabinetu rządowego pod przewodnictwem gen. Kiszczaka. Status quo w resortach siłowych zachowano także po utworzeniu rządu Tadeusza Mazowieckiego 24 sierpnia 1989 r. Nadal ministrem spraw wewnętrznych był Czesław Kiszczak. Dopiero wydarzenia w innych krajach bloku wschodniego, określane jako „jesień ludów Europy Środkowo-Wschodniej”, oraz oznaki bierności ZSRR wobec rozpadu systemu komunistycznego w tej części Europy przyspieszyły zmiany w Polsce. Najwięcej emocji wzbudzała działalność resortu spraw wewnętrznych, traktowanego jako gwaranta pozycji PZPR w państwie i odpowiedzialnego za łamanie zasad praworządności i praw obywatelskich.

Jedną z pierwszych decyzji sejmu kontraktowego było powołanie nadzwyczajnej komisji sejmowej pod kierownictwem Jana Marii Rokity, posła Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, która miała się zająć ujawnieniem i upublicznieniem wszystkich przewinień funkcjonariuszy peerelowskiego MSW. Jednocześnie pierwszy niekomunistyczny premier polskiego rządu od czasów konferencji jałtańskiej – T. Mazowiecki – podczas swojego exposé w sejmie zaproponował zastosowanie w polityce wewnętrznej zasady „grubej kreski”, którą zresztą interpretowano w sposób rozmaity. Autor tej zasady uważał, że stanowiła ona skuteczną metodę neu-

- ochrony granicy państwa i kontroli ruchu granicznego,
- ochrony przeciwpożarowej,
- administracji spraw wewnętrznych¹.

W związku z tym do jego zadań należały:

- nadzorowanie działalności Policji, Urzędu Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej i Straży Granicznej w zakresie ustalonym odrębnymi ustawami,
- podejmowanie rozstrzygnięć w zakresie powierzania Policji, Urzędowi Ochrony Państwa i Straży Granicznej zadań dotyczących ochrony bezpieczeństwa państwa oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego, określonych w odrębnych ustawach na wypadek wątpliwości dotyczących ich właściwości rzeczowej, z wyjątkiem czynności dochodzeniowo-śledczych.

Zmiany w zakresie bezpieczeństwa państwa, jakie zaszły na przełomie lat 80. i 90. XX w., miały charakter polityczny i ustrojowy. Pomimo słów krytyki, iż w służbach specjalnych nie zastosowano tzw. opcji zerowej, na mocy ustawy z 6 kwietnia 1990 r. rozpoczęły działalność całkowicie nowe cywilne służby specjalne, w przeciwieństwie do służb wojskowych. Zgodnie z art. 131 tej ustawy wszyscy funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa zostali ze służby zwolnieni. Na podstawie ustawowej delegacji Rada Ministrów stworzyła możliwość [podkreśl. aut.] ubiegania się o pracę w nowych służbach podległych resortowi spraw wewnętrznych dopiero po uzyskaniu pozytywnej opinii specjalnych komisji kwalifikacyjnych powołanych przez Prezesa Rady Ministrów².

Celem działania Urzędu Ochrony Państwa miała być ochrona bezpieczeństwa państwa i jego porządku konstytucyjnego. W związku z tym do jego zadań należało:

- rozpoznawanie zagrożeń godzących w bezpieczeństwo, obronność, niezależność, całość państwa oraz przeciwdziałanie im,
- zapobieganie przestępstwom szpiegostwa i terroryzmu oraz innym przestępstwom godzącym w bezpieczeństwo państwa, wykrywanie ich i ściganie ich sprawców,
- rozpoznawanie naruszania tajemnicy państwowej i przeciwdziałanie mu,
- przygotowywanie informacji i analiz istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa dla najwyższych organów władzy i administracji państwowej.

¹ Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o urządzie Ministra Spraw Wewnętrznych, Dz.U. z 1990 r. Nr 30, poz. 181.

² Uchwała nr 69 Rady Ministrów z dnia 21 maja 1990 r. w sprawie trybu i warunków przyjmowania byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa do służby w Urzędzie Ochrony Państwa i innych jednostkach organizacyjnych podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych oraz zatrudnienia ich w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, M.P. z 1990 r. Nr 20, poz. 159.

szlaku nielegalnej migracji stały się kraje postkomunistycznej Europy Wschodniej. Dlatego też nawiązanie współpracy międzynarodowej w zakresie działań Policji i ochrony granic stało się palącą potrzebą, odczuwaną zarówno przez kraje Unii Europejskiej, jak i państwa ubiegające się o włączenie w struktury współpracy zachodnioeuropejskiej.

Zmiany ustawowe z 1996 r.³ polegały na wyodrębnieniu UOP z resortu spraw wewnętrznych i bezpośrednim podporządkowaniu go Prezesowi Rady Ministrów, a także na dostosowaniu zadań Urzędu do nowych wyzwań. W sferze organizacyjnej była to kolejna decyzja mająca na celu zredukowanie roli „superresortu” spraw wewnętrznych, który ewoluował w kierunku podmiotu zarządzającego sprawami bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz terenowej administracji rządowej. Nadzór nad działalnością cywilnych służb specjalnych przejął szef rządu, który bezpośrednio określał szczegółowe zadania UOP. W celu zapewnienia właściwej koordynacji działania podmiotów odpowiedzialnych za zewnętrzne i wewnętrzne bezpieczeństwo państwa przy Radzie Ministrów utworzono Kolegium do Spraw Służb Specjalnych, jako organ opiniodawczo-doradczy w sprawach programowania, nadzorowania i koordynowania działalności służb oraz w sprawach działań Policji, Straży Granicznej, Żandarmerii Wojskowej i Biura Ochrony Rządu, podejmowanych w celu ochrony bezpieczeństwa państwa. Do głównych zadań Kolegium miało należeć formułowanie ocen i wyrażanie opinii dotyczących:

- 1) koordynowania działań służb specjalnych z działaniami Policji, Straży Granicznej i Żandarmerii Wojskowej oraz współdziałania wszystkich tych struktur w zakresie ochrony bezpieczeństwa państwa,
- 2) powoływania i odwoływania szefów UOP i Inspektoratu Wojskowych Służb Informacyjnych,
- 3) wytyczania kierunków i planów działania służb specjalnych,
- 4) szczegółowych projektów budżetów UOP i WSI,
- 5) wykonywania przez służby specjalne powierzonych im zadań zgodnie z kierunkami i planami działania tych służb,
- 6) tworzenia i zmian centralnych planów ochrony organów i instytucji państwowych oraz gospodarki narodowej,
- 7) współdziałania organów państwowych ze służbami specjalnymi.

³ *Ustawa z dnia 8 sierpnia 1996r. o zmianie ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa z 6 kwietnia 1990 r., Dz.U. z 1996 r. Nr 106, poz. 496.*

jednolitych cywilnych służb specjalnych na dwa odrębne podmioty. Oddzielono struktury wywiadu od struktur odpowiedzialnych za wewnętrzne bezpieczeństwo państwa oraz skoncentrowano zadania wywiadowcze i kontrwywiadowcze w dwóch odrębnych, wyspecjalizowanych centralnych organach administracji rządowej. Zmiany te były motywowane między innymi tym, że do podobnych reorganizacji dochodziło po roku 1989 także w innych państwach. Wykorzystywano przy tym doświadczenia państw Europy Zachodniej (m.in. Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji), w których właściwie od początków istnienia służb specjalnych występował podział na służby wywiadowcze i kontrwywiadowcze. Ale należy pamiętać, że w wielu państwach, także należących do NATO, jest z powodzeniem utrzymywany jednolity system organizacyjny omawianych służb. Na przykład w Kanadzie w 1984 r. utworzono Kanadyjską Służbę Bezpieczeństwa i Wywiadu (CSIS), która pełni funkcję samodzielnego cywilnego urzędu państwowego ds. wywiadu i kontrwywiadu. Podobnie jest we Włoszech, gdzie zadania wywiadu i kontrwywiadu pozarządowego są realizowane w ramach powstałej w 1978 r. Służby Wywiadu i Ochrony Demokracji (SISDE).

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego stanowi w pewnym stopniu kalkę swojego poprzednika, czyli Urzędu Ochrony Państwa. Zachowano odbiegający od standardów zachodnioeuropejskich model służby specjalnej, której funkcjonariusze wykonują, oprócz typowych dla nich czynności operacyjno-rozpoznawczych i analityczno-informacyjnych, również czynności dochodzeniowo-śledcze w celu rozpoznania przestępstw, zapobiegania im i wykrycia ich. Na ten problem zwracał uwagę Konstanty Miodowicz w dyskusji sejmowej nad projektem ustawy o ABW i AW:

Zwracam też państwu uwagę na obecność prerogatywy śledczej, która pojawia się w końcowym zapisie art. 5 ust. 1 pkt 2, gdy mowa o „ściganiu sprawców”. Ustawodawcy przewidują zatem istnienie w strukturach ABW pionu śledczego i nadal łączą prerogatywy służb specjalnych w rozumieniu europejskim z ich prerogatywą policyjną. Pojęcia zawarte w art. 5 ust. 1 pkt 3 wymagają zapewne dookreślenia definicyjnego. Mam tu na myśli definicję „służby ochrony państwa” i „krajowej władzy bezpieczeństwa”. Geneza tych określeń jest znana. W pierwszym przypadku chodzi o ustawę o informacji niejawnej, w drugim o zapisy zawarte w naszych deklaracjach akcesyjnych do NATO. Mimo to, definicje tych pojęć powinny być sprecyzowane w stosownym miejscu omawianej ustawy⁷.

⁷ Materiały sejmowe, prace Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu oraz zmianie niektórych ustaw (nr 2) z 3 IV 2002 r.

(...) Tworząc koncepcję kompetencji i działań dla Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, rząd wyszedł z założenia, że tak ważna i groźna z punktu widzenia interesów państwa kwestia, jaką jest zwalczanie korupcji, musi być uregulowana w akcie przypisującym zadania konkretnemu urzędowi państwowemu. Dlatego też Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego wyposażona została w uprawnienia do „rozpoznawania, wykrywania i zapobiegania korupcji osób pełniących funkcje publiczne”, z tym że podmiotowo zawężono to tylko i wyłącznie do osób wymienionych w ustawie antykorupcyjnej z sierpnia 1997 roku. Obejmuje to ok. 20 tys. osób, bo tyle mniej więcej osób składa co roku sprawozdania ze swego stanu majątkowego, zgodnie z wymogami tej ustawy. Powstaje oczywiście pytanie, czy akurat Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego powinna się tym zajmować, ale odwracając to pytanie, jeśli nie Agencja, to jaki organ czy urząd państwowy wyposażyć w takie uprawnienia? Może nim być Policja, bo to się jakoś samo przez się nasuwa, ale jeśli weźmiemy pod uwagę zakres czynności i obowiązków spoczywających na Policji, dodawanie jej jeszcze tej kompetencji sprawi, że zginie ona w całym morzu innych zadań wykonywanych przez Policję. Jest też powszechnie znana niechęć instytucji policyjnych do podejmowania tak „niewdzięcznych” zadań. Wyszliśmy zatem z założenia, że wyspecjalizowany i podlegający bezpośredniej egzekutywie i nadzorowi premiera urząd, jakim jest Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, może być tym urzędem, w którym tego typu zjawiska i nieprawidłowości oraz patologie mogą być rozpoznawane, zapobiegane i ewentualnie wykrywane, a jednocześnie za jego pośrednictwem mogą też być ścigani sprawcy⁸.

Należy zgodzić się z opinią, że przyjęty zakres działania ABW był wyrazem woli, aby służba, która dotychczas miała wyraźny charakter kontrwywiadowczy, zmieniła się teraz w instytucję przypominającą nowoczesną służbę bezpieczeństwa państwowego. Trzeba natomiast pamiętać, że w przypadku formacji bezpieczeństwa rozróżniamy: służbę wywiadu, służbę kontrwywiadu i służbę bezpieczeństwa państwowego⁹.

Z problematyką dotyczącą bezpieczeństwa i porządku publicznego nierozdzielnie są związane zagadnienia odnoszące się do bezpieczeństwa zewnętrznego państwa. Bezpieczeństwo zewnętrzne to brak zagrożenia pochodzącego z zewnątrz dla bezpieczeństwa, obronności, niepodległości i nienaruszalności terytorium państwa oraz pozycji kraju na arenie międzynarodowej. Działania służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo zewnętrzne państwa mają wpływ na stan jego bezpieczeństwa wewnętrznego przez zapobieganie i przeciwdziałanie międzynarodowemu terroryzmowi, ekstremizmowi oraz działalności międzynarodowych grup przestępczości zorganizowanej. W celu zapewnienia tej ochrony została utworzona Agencja Wywiadu (AW).

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

Pojęcie bezpieczeństwo państwa jest wymienione w wielu postanowieniach Konstytucji RP, ale nie jest możliwe sformułowanie jego prawnej definicji. Można ogólnie wskazać, że w tym pojęciu zawiera się stan braku zagrożeń umożliwiający państwu (narodowi) bezpieczną egzystencję i rozwój, albo stan, w którym nie ma zagrożeń dla istnienia państwa jako całości oraz dla jego demokratycznego rozwoju. Konstytucja RP odnosi pojęcie bezpieczeństwo państwa zarówno do sytuacji wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Jest ono obecnie jednym ze stałych elementów charakteryzujących stabilność państwa i ma ugruntowane miejsce w prawodawstwie europejskim, w krajowym zaś ma swoje odniesienie w artykule 146 pkt 4 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. Czytamy tu: *W zakresie i na zasadach określonych w Konstytucji i w ustawach Rada Ministrów: (...) zapewnia bezpieczeństwo wewnętrzne państwa oraz porządek publiczny (...)*. Gorzej jest z interpretacją tego sformułowania. Należy dodać, że tradycyjne rozumienie istoty i charakteru służb specjalnych w żaden sposób nie przystaje do wyzwań współczesnego świata z jego globalnymi zagrożeniami. Dlatego też wymaga głębokich studiów i analiz zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym.

Elementem mającym wpływ na bezpieczeństwo Polski była po 1989 r. integracja wojskowa, polityczna i ekonomiczna naszego kraju ze strukturami zachodnimi. Od momentu stworzenia podwalin dla demokratycznych instytucji bezpieczeństwa państwa w 1990 r. podjęto aktywną współpracę ze służbami specjalnymi państw Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Jednak dopiero po wstąpieniu Polski do NATO (w 1999 r.) i Unii Europejskiej (w 2004 r.) polskie służby specjalne stały się pełnoprawnym partnerem naszych zachodnich sojuszników. Szczególnie po wydarzeniach z 11 września 2001 r. w Nowym Jorku oraz z 2004 r. w Madrycie biorą one udział w tworzeniu światowej i europejskiej strategii przeciwdziałania zagrożeniu międzynarodowym terroryzmem.

Reasumując, należy stwierdzić, że w rozwoju cywilnych służb specjalnych w naszym kraju główną rolę odegrały następujące fakty:

- utworzenie w 1990 r. Urzędu Ochrony Państwa,
- rozdzielenie w 2002 r. spraw z zakresu ochrony bezpieczeństwa zewnętrznego państwa (wywiad cywilny) od kwestii bezpieczeństwa wewnętrznego (kontrwywiad cywilny),
- wstąpienie Polski do NATO i Unii Europejskiej.

Od organu bezpieczeństwa państwa do służby ochrony państwa¹

Dnia 6 kwietnia 1990 r. na fali zmian zapoczątkowanych przez obrady Okręgowego Stołu, które odbyły się rok wcześniej, uchwalono ustawę o Urzędzie Ochrony Państwa (dalej: UOP). Wejście w życie tego aktu prawnego przyjmuje się za moment rozpoczęcia procesu kształtowania się służb specjalnych niepodległej Rzeczypospolitej².

Niniejszy artykuł stanowi próbę opisaną procesu przekształcania się komunistycznych organów bezpieczeństwa państwa w postaci Służby Bezpieczeństwa (dalej: SB) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w służbę ochrony państwa, jaką był UOP. Proces ten charakteryzował się dużą dynamiką. Oto bowiem w ciągu zaledwie kilku miesięcy dokonano formalnego przekształcenia policji politycznej służącej głównie do walki z opozycją demokratyczną w służbę specjalną, której obszar zainteresowań operacyjnych i aktywności był zgoła odmienny niż jej poprzedniczki.

Na potrzeby tego artykułu przeprowadzono analizę procesu zmierzającego do powstania nowych służb specjalnych przez pryzmat kilku najważniejszych dokumentów formalno-prawnych, które powstały w wyniku sekwencji działań o charakterze politycznym i organizacyjnym. Przy czym, co warto zaznaczyć już na wstępie, nie chodzi tu tylko o akty prawne rangi ustawowej, rozporządzenia i zarządzenia, lecz także o inne dokumenty, np. o charakterze analitycznym (eksperckim), mające istotny wpływ na tworzenie nowoczesnych służb specjalnych.

¹ Ustawowa definicja organów bezpieczeństwa państwa jest zawarta w art. 5 *Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu* (tekst jednolity: Dz.U. z 2014 r., poz. 1075) oraz w art. 2 *Ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów* (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 1388). Zgodnie z przywołanym art. 5 ust. 1 pkt 15 ustawy o IPN do organów bezpieczeństwa państwa zalicza się: (...) *instytucje centralne Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz podległe im jednostki terenowe w wojewódzkich, powiatowych i równorzędnych komendach Milicji Obywatelskiej, oraz w wojewódzkich, rejonowych i równorzędnych urzędach spraw wewnętrznych*. Z kolei w art. 5 ust. 3 wskazano, że *jednostkami Służby Bezpieczeństwa, w rozumieniu ustawy, są te jednostki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które z mocy prawa podlegały rozwiązaniu w chwili zorganizowania Urzędu Ochrony Państwa, oraz te jednostki, które były ich poprzedniczkami*.

² W tym samym dniu uchwalono również ustawę o Policji (Dz.U. z 1990 r. Nr 30, poz. 179), na której mocy została zlikwidowana Milicja Obywatelska, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu.

go⁸, Konstantego A. Wojtaszczyka⁹ i Andrzeja Żebrowskiego¹⁰. Fragmentarycznie o przemianach w wywiadzie pisał Zbigniew Siemiątkowski¹¹.

Z książek nowych, uwzględniających współczesny stan badań naukowych, w sposób syntetyczny, choć najbardziej ogólny, problematykę rewolucyjnych zmian w służbach specjalnych opisał prof. Antoni Dudek w książce *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*¹². Szczególnie istotny dla rozpatrywanej tematyki jest fragment pracy zatytułowany *Dekompozycja MSW*, w którym autor opisał proces przekształceń w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, poczynając od sierpnia 1989 r., a kończąc na weryfikacji funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i powstaniu UOP¹³.

Problematykę przekształcania się SB w UOP opisano wielopłaszczyznowo w publikacji zatytułowanej *Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*¹⁴. Książka zawierająca teksty poświęcone strukturom komunistycznej bezpieki w kilku miejscach opisuje proces transformacji SB w UOP¹⁵. Analizy naukowe uzupełniają tu wcześniej niepublikowane dokumenty, w tym chociażby *Zarządzenie (043/90) ministra spraw wewnętrznych z dnia 10 maja 1990 r. w sprawie zaprzestania działalności Służby Bezpieczeństwa* czy też *Zarządzenie nr 39 prezesa Rady Ministrów z dnia 4 lipca 1990 r. w sprawie określenia zadań i struktury organizacyjnej Urzędu Ochrony Państwa*. W publikacji znalazła się również pełna wersja tzw. *Instrukcji Kozłowskiego*, tj. instrukcji przewodniczącego Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej z dnia 25 czerwca 1990 r. dotyczącej weryfikacji przydatności byłych funkcyjnar-

⁸ S. Zalewski, *Ewolucja modelu polskich służb specjalnych 1990–2002*, Warszawa 2002; tenże, *Służby specjalne w państwie demokratycznym*, Warszawa 2005.

⁹ *Polskie służby specjalne. Słownik*, K.A. Wojtaszczyk (red.), Warszawa 2011.

¹⁰ A. Żebrowski, *Kontrola cywilna nad służbami specjalnymi III RP (1989–1999). Zagadnienia politologiczno-prawne*, Kraków 2001; tenże, *Ewolucja polskich służb specjalnych (wybrane obszary walki informacyjnej). Wywiad i kontrwywiad w latach 1989–2003*, Kraków 2005.

¹¹ Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy w PRL*, Warszawa 2009, s. 358–385.

¹² A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Warszawa 2009, wydanie drugie, Warszawa 2014.

¹³ Tamże, s. 451–477.

¹⁴ *Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, A. Jusupović, R. Leśkiewicz (red.), Warszawa 2013.

¹⁵ A. Jusupović, A. Ostapa, J. Wygoda, *Pojęcie „Służba Bezpieczeństwa” w rozumieniu ustawy lustracyjnej. Propozycja wykładni, w: Historyczno-prawna analiza...*, s. 65–72.

Nieco inny charakter mają książki utrzymane w konwencji wywiadów z twórcami i uczestnikami przemian w służbach specjalnych. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na dwie publikacje wydane ponad 20 lat temu: na wywiad z dr. Krzysztofem Kozłowskim²³ oraz na książkę zawierającą rozmowę z prof. Janem Widackim²⁴.

Na koniec wypada też wspomnieć o wydanej w popularnej konwencji książce Grzegorza Chlasty pt. *Czterech*, będącej zbiorem wywiadów ze współtwórcami UOP, tj. z Bartłojem Sienkiewiczem, Wojciechem Raduchowskim-Brochwicem i Piotrem Niemczykiem²⁵.

Reorganizacja MSW lipiec/sierpień 1989 r.–wiosna 1990 r.

Na kanwie ustaleń poczynionych podczas obrad Okrągłego Stołu, latem 1989 r., rozpoczęto proces reorganizacji Służby Bezpieczeństwa²⁶. Według dostępnych danych statystycznych na koniec lipca 1989 r. SB liczyła prawdopodobnie 24 107 funkcjonariuszy²⁷. Po uchwaleniu omówionego poniżej *Zarządzenia nr 8/90 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 22 stycznia 1990 r. zmieniającego zarządzenie w sprawie przebiegu służby funkcjonariuszy SB i MO*, według stanu na 20 lutego 1990 r. liczba etatów Służby Bezpieczeństwa zmniejszyła się do 6681²⁸.

Poważne zmiany w strukturze komunistycznej bezpieki, które miały wywołać wrażenie rozpoczęcia reformy tzw. służb specjalnych, wprowadzono latem 1989 r. Wówczas to minister spraw wewnętrznych gen. Czesław Kiszczak *Zarządzeniem nr 075/89 z dnia 24 sierpnia 1989 r. w sprawie likwidacji i przekształcenia niektórych jednostek organizacyjnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych* zlikwidował część departamentów i powołał w to miejsce nowe struktury, przydzielając im zupełnie

²³ W. Bereś, K. Burnetko, *Gliniarz z „Tygodnika”*. Rozmowa z byłym ministrem spraw wewnętrznych Krzysztofem Kozłowskim, Warszawa 1991.

²⁴ *Czego nie powiedział generał Kiszczak. Z Janem Widackim rozmawia Wojciech Wróblewski*, Warszawa 1992.

²⁵ G. Chlasta, *Czterech*, Warszawa 2014.

²⁶ Z ostatnich publikacji poświęconych tej problematyce warto wymienić: P. Codogni, *Wybory czerwcowe 1989 r. U progu przemiany ustrojowej*, Warszawa 2012.

²⁷ W tym miejscu należy zwrócić uwagę na liczne rozbieżności dotyczące liczby etatów i funkcjonariuszy pełniących służbę w Służbie Bezpieczeństwa w przeddzień zmian organizacyjnych (lipiec–sierpień 1989 r.) i po ich dokonaniu do wiosny 1990 r., występujące w dokumentach archiwalnych. Jest to temat na odrębną, szczegółową analizę.

²⁸ A. Jusupović, A. Ostapa, J. Wygoda, *Pojęcie „Służba Bezpieczeństwa” w rozumieniu ustawy lustracyjnej...*, s. 67. W praktyce w legitymacjach służbowych skreślano zapis „Służba Bezpieczeństwa”, zastępując go wstemplowaniem zapisu „Milicja Obywatelska”.

załącznikiem do Zarządzenia nr 00102/89 z dnia 9 grudnia 1989 r. w sprawie zasad działalności operacyjnej Służby Bezpieczeństwa³⁶. W przypadku pracy operacyjnej i nowej instrukcji ją organizującej Cz. Kiszczak uzasadniał: (...) wraz ze zmianami wprowadziłem instrukcję w sprawie szczegółowych zasad działania SB, która uwzględnia dokonane w Polsce zmiany polityczne oraz rygorystycznie określa zasady i formy pracy operacyjnej tej formacji³⁷. Wynikiem opisanych zmian była również Decyzja nr 01/90 z dnia 7 stycznia 1990 r. w sprawie dalszych przekształceń organizacyjno-funkcjonalnych i kadrowych w SB MSW³⁸ wydana przez szefa SB płk. Jerzego Karpacza. Polecono w niej, aby ograniczyć zakres działania SB, łączyć komórki organizacyjne i ograniczać obsadę kadrową w centrali na poziomie departamentów. Nakazano również, aby podobne zmiany etatowe zostały przeprowadzone w wydziałach SB w Stołecznym Urzędzie Spraw Wewnętrznych i w wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych (dalej: WUSW-ach), zmniejszając obsadę etatową o minimum 20 proc. Ponadto zlecono likwidowanie terenowych jednostek SB w rejonowych urzędach spraw wewnętrznych i przenoszenie funkcjonariuszy do Milicji Obywatelskiej lub w wyjątkowych przypadkach do WUSW³⁹.

Zmiany polityczne, które zachodziły w Polsce, były bacznie obserwowane przez kierownictwo MSW rekrutujące się na przełomie 1989 i 1990 r. wyłącznie z komunistycznej bezpieki. Gen. Czesław Kiszczak wraz z gronem współpracowników aktywnie reagował na wszelkie koncepcje dotyczące reformy służb specjalnych formułowane przez przedstawicieli obozu solidarnościowego. Najogólniej rzecz ujmując, był im niechętny. Znamiennym dowodem na jego pogląd dotyczący reformy w służbach jest chociażby wystąpienie, do którego doszło 11 grudnia 1989 r. na posiedzeniu Rady Ministrów⁴⁰. Warto w tym miejscu przywołać kilka najistotniej-

³⁶ AIPN BU, 1585/407, Zarządzenie nr 00102/89 z dnia 9 XII 1989 r. w sprawie zasad działalności operacyjnej Służby Bezpieczeństwa, k. 77–80; Instrukcja w sprawie szczegółowych zasad działalności operacyjnej SB..., zob. k. 81–126.

³⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku (AIPN Gd) 0046/424, Wystąpienie gen. Czesława Kiszczaka na forum Rady Ministrów, 11 XII 1989 r., k. 54. W tym miejscu warto wspomnieć, że wchodząca w życie z dniem 1 stycznia 1990 r. Instrukcja... zastępowała swoją poprzedniczkę wydaną 1 lutego 1970 r. na mocy Zarządzenia nr 006/70 Ministra Spraw Wewnętrznych, kolokwialnie nazywaną „biblią bezpieki”.

³⁸ AIPN BU, 01627/1, Decyzja nr 01/90 z dnia 7 I 1990 r. w sprawie dalszych przekształceń organizacyjno-funkcjonalnych i kadrowych w SB MSW wydana przez szefa SB płk. Jerzego Karpacza, k. 78.

³⁹ Tamże, k. 78–79.

⁴⁰ Gen. Kiszczak rozesłał treść wystąpienia do wszystkich wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych w Polsce z poleceniem zapoznania z nim podległych funkcjonariuszy. Zob. dla przykładu: AIPN Gd 0046/424, Pismo szefa WUSW w Gdańsku gen. Jerzego Andrzejewskiego, 18 XII 1989 r., k. 50.

nia, a w zasadzie określenia, statusu funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa⁴⁵. Polegała ona na dodaniu ustępu 2 do paragrafu 28 tego zarządzenia w brzmieniu:

(...) funkcjonariuszami SB są szefowie Służby Wywiadu i Kontrwywiadu oraz SB, zastępcy szefów tych służb, a także funkcjonariusze pełniący służbę na stanowiskach: 1) w Departamentach MSW: I, II, Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa, Ochrony Gospodarki oraz Studiów i Analiz, 2) w grupie operacyjno-sztabowej szefa SB, 3) doradcy ministra, 4) w sekretariacie szefa Służby Wywiadu i Kontrwywiadu oraz szefa SB, 5) zastępcy szefa ds. SB wojewódzkiego (stołecznego) urzędu spraw wewnętrznych, 6) głównego i starszego specjalisty oraz specjalisty zastępcy szefa ds. SB (taka nazwa ostatniego z wymienionych stanowisk występuje w dokumencie źródłowym – przyp. aut.) w wojewódzkich (stołecznym) urzędach spraw wewnętrznych, 7) w komórkach organizacyjnych i na samodzielnych stanowiskach w wojewódzkich (stołecznym) urzędach spraw wewnętrznych, stanowiących odpowiedzialni departamentów wymienionych w pkt 1⁴⁶.

Rzeczywisty powód tej pozornie nieistotnej zmiany był niezwykle ważny dla późniejszego procesu weryfikacji funkcjonariuszy SB wyrażających gotowość do służby w UOP lub w Policji. Należy bowiem pamiętać, że przez cały okres funkcjonowania MSW w tzw. Polsce „ludowej” (1954–1956–1990) nie istniało jednoznaczne formalno-prawne rozgraniczenie na jednostki SB i MO⁴⁷.

Przy tej okazji należy zwrócić uwagę na dyskusję, która wywiązała się w MSW, a dotyczyła podziału jednostek Ministerstwa na jednostki wchodzące w skład MO i jednostki wchodzące w skład SB. Warto cofnąć się w czasie o kilka lat i pochylić się nad notatką z 25 czerwca 1984 r. przygotowaną w Biurze Organizacyjno-Prawnym MSW, przesłaną przez ówczesnego dyrektora tego Biura mjr. Jerzego Karpacza do dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych płk. Józefa Chomętowskiego⁴⁸. W dokumencie tym wskazano, że podział jednostek MSW może być trudny ze

⁴⁵ AIPN BU, 01254/411, *Zarządzenie nr 8/90 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 I 1990 r. zmieniające zarządzenie w sprawie przebiegu służby funkcjonariuszy SB i MO*, k. 97–107.

⁴⁶ Tamże, k. 103. W uzasadnieniu do projektu zarządzenia projektodawcy wskazali, że: (...) *proponycja (...) wiąże się z decyzją kierownictwa resortu spraw wewnętrznych ograniczenia liczby stanowisk przewidzianych dla SB we wszystkich jednostkach organizacyjnych spraw wewnętrznych*. Zob. tamże, k. 36.

⁴⁷ Po raz pierwszy termin Służba Bezpieczeństwa pojawił się w *Ustawie z dnia 14 lipca 1983 r. o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów* (Dz.U. z 1983 r. Nr 38, poz. 172).

⁴⁸ AIPN BU, 1585/14959, *Notatka dotycząca propozycji podziału jednostek organizacyjnych MSW na jednostki SB i MO*, 25 VI 1984 r., k. 4–6.

że opisany powyżej zabieg polegający na dookreśleniu, które jednostki należy traktować jako formacje SB, a nie MO, był wyłącznie po to, by „ukryć” część funkcjonariuszy i uchronić ich przed planowaną weryfikacją. Ostatecznie jednak, już po wejściu w życie ustawy o UOP, to tzw. *Instrukcja Kozłowskiego* określiła stanowiska, na których służba była traktowana jako ta odbyta w SB, o czym w dalszej części niniejszego artykułu.

Powstanie Urzędu Ochrony Państwa

W dniu 18 stycznia 1990 r. grupa posłów OKP⁵¹ Sejmu X kadencji zgłosiła projekt ustawy o *ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz bezpieczeństwa obywateli i organach właściwych w tych sprawach* (druk 202), jak również ustawy o *urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych* (druk 200)⁵². Na ich podstawie miano powołać nowe służby specjalne demokratycznej Rzeczypospolitej i dokonać przekształcenia Milicji Obywatelskiej w Policję. Na przedstawicieli posłów zostali wyznaczeni Jan Rokita i Edward Rzepka.

W tym miejscu należy przypomnieć, że już latem 1989 r. w Krakowie podjęto prace nad ustawami policyjnymi. Opracowaniem wspomnianych regulacji zajął się zespół do spraw prawa policyjnego utworzony przez prof. Jana Widackiego⁵³. Równoległe prace o charakterze legislacyjnym prowadzono w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Jak wspomina prof. Jan Widacki, pierwotnie miano przygotować nowelizację ustawy z 14 lipca 1983 r. o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych. W obliczu działań MSW kierowanego przez gen. Kiszczaka postanowiono jednak opracować zupełnie nową ustawę o służbach specjalnych⁵⁴.

⁵¹ W gronie posłów wnioskodawców byli: Piotr Polmański, Stanisław Krauz, Jan Kisiliczek, Janusz Okrzejski, Michał Caputa, Jerzy Koralewski, Andrzej Miłkowski, Adela Dankowska, Bohdan Kopczyński, Włodzimierz Mokry, Jerzy Zimowski, Edward Rzepka, Henryk Wujec, Jarosław Kapsa i Jan Rokita.

⁵² Szerzej zob. S. Hoc, *Geneza ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne z okazji 80. rocznicy urodzin Krzysztofa Kozłowskiego, pierwszego Szefa Urzędu Ochrony Państwa”..., s. 100; *Czasy przełomu. Narodziny Urzędu Ochrony Państwa* [online], http://www.zbfsop.pl/index.php?option=com_kontent&view=article&id+337:czasy_przelomu-narodziny-urzedu-ochrony-panstwa&catid+25:historia&Itemid+52 [dostęp: 2 X 2014]. Fotokopia pierwszej strony wystąpienia 15 posłów OKP do Marszałka Sejmu RP Mikołaja Kozakiewicza z 18 stycznia 1990 r. zgłaszających projekt ustawy o *ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz bezpieczeństwa obywateli i organach właściwych w tych sprawach* została opublikowana w: „Przeglądzie Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydaniu specjalnym. 20-lecie UOP/ABW”..., s. 23.

⁵³ J. Widacki, *Prehistoria UOP...*, s. 19; S. Hoc, *Geneza ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa...*, s. 99.

⁵⁴ J. Widacki, *Prehistoria UOP...*, s. 20–21. Wśród koncepcji zmian w strukturze i organizacji służb specjalnych pojawiały się i takie, jak ta zaprezentowana przez Lecha Falandysza, zakładająca likwidację

ustaw. Postem sprawozdawcą przedstawiającym te projekty był J. Zimowski. Dyskusja i głosowanie odbyły się na 25. posiedzeniu sejmu 6 kwietnia 1990 r.⁵⁹ Projekty trzech ustaw: o Policji⁶⁰, o Urzędzie Ochrony Państwa⁶¹ oraz o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych⁶² zostały ostatecznie uchwalone⁶³. Co ciekawe, ówczesny minister spraw wewnętrznych gen. Cz. Kiszczak nagrodił po uchwaleniu wymienionych normatywów swoich podwładnych z ministerstwa, z płk Jerzym Karpaczem, szefem SB, na czele. Przyznanie nagród podległym oficerom argumentował *wkładem pracy, inicjatywą i osobistym zaangażowaniem w pracach nad projektami ustaw*, choć w rzeczywistości przynajmniej część z nich była przeciwna jakimkolwiek zmianom demokratyzującym resort spraw wewnętrznych⁶⁴.

Plany wejścia w życie wyżej wymienionych ustaw były przedmiotem licznych dyskusji wśród wysokich funkcjonariuszy wywodzących się z komunistycznego układu władz, którzy pracowali jeszcze w strukturach MSW.

Warto też wspomnieć, że w lutym 1990 r. w kierownictwie MSW powstało kilka zespołów, których zadaniem było opracowanie projektu struktury nowych formacji, tj. UOP i Policji. W tym celu zostało wydane *Zarządzenie nr 24/90 ministra spraw wewnętrznych z dnia 12 lutego w sprawie powołania zespołów do opracowania projektów struktury organizacyjnej oraz zakresu działania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Urzędu Ochrony Państwa oraz Policji*⁶⁵. Ówczesny szef ministerstwa gen. Czesław Kiszczak powołał m.in. następujące zespoły: Centralny Zespół ds. Organizacji i Zakresu Działania MSW – przewodniczącym był gen. Zbigniew Pu-

⁵⁹ Dyskusję tę obszernie przedstawia S. Hoc w cytowanym kilkakrotnie artykule. Tamże.

⁶⁰ Zob. AIPN BU, 2218/100, kopia druku nr 306, *Sprawozdanie Komisji: Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Ustawodawczej z dnia 30 marca 1990 r. wnoszących o uchwalenie ustawy o Policji*, k. 84–148. Sprawozdanie podpisali Stanisław Gabrielski i Janusz Trzcziński.

⁶¹ Tamże, kopia druku nr 305, *Sprawozdanie Komisji: Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Ustawodawczej z dnia 30 marca 1990 r. wnoszących o uchwalenie ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa*, k. 74–125.

⁶² Tamże, kopia druku nr 304, *Sprawozdanie Komisji: Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Ustawodawczej z dnia 30 marca 1990 r. wnoszących o uchwalenie ustawy o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych*, k. 67–73.

⁶³ *Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji* (Dz.U. z 1990 r. Nr 30, poz. 179), *Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa* (Dz.U. z 1990 r. Nr 30, poz. 180), *Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych* (Dz.U. z 1990 r. Nr 30, poz. 181).

⁶⁴ AIPN BU, 1619/1410, *Rozkaz nr 28/90/DK Ministra Spraw Wewnętrznych*, 19 IV 1990 r., k. 88–89.

⁶⁵ AIPN BU, 01254/411, *Zarządzenie nr 24/90 ministra spraw wewnętrznych z dnia 12 II 1990 r. w sprawie powołania zespołów do opracowania projektów struktury organizacyjnej oraz zakresu działania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Urzędu Ochrony Państwa oraz Policji*, k. 15–15 v.

dysz, wiceminister spraw wewnętrznych; Zespół ds. Organizacji Policji – przewodniczącym był gen. Zenon Trzcziński, Komendant Główny Policji, i Zespół ds. Organizacji Urzędu Ochrony Państwa – przewodniczącym był gen. Henryk Dankowski, wiceminister spraw wewnętrznych⁶⁶. Zgodnie z dyspozycją paragrafu 4 normatywu zespoły miały działać do czasu zakończenia wszelkich prac organizacyjnych związanych z powołaniem nowych urzędów⁶⁷.

Jako przykład szczególnego zainteresowania funkcjonariuszy SB zmianami planowanymi przez przedstawicieli obozu solidarnościowego mogą posłużyć stenogramy licznych telekonferencji organizowanych przez szefa SB płk. Jerzego Karpacza. Podczas jednej z nich, 23 lutego 1990 r., poinformował on swoich podwładnych „w terenie”, że 27 lutego odbędzie się drugie posiedzenie sejmowej podkomisji Administracji i Spraw Wewnętrznych i że będzie to pierwsza merytoryczna dyskusja na temat proponowanych zmian (pierwsze posiedzenie odbyło się 15 lutego)⁶⁸. Karpacz wyraźnie podkreślił, że projekt zmian nie był konsultowany z ówczesnym kierownictwem MSW. Wyraził także pogląd, że szefostwo MSW jest zdania, iż do UOP trafią funkcjonariusze z obecnego MSW, a nie osoby zupełnie nowe⁶⁹. W dalszej części zrelacjonował przygotowaną w MSW propozycję utworzenia UOP. Według planów ministerialnych planowano powołanie 21 oddziałów w najważniejszych województwach i 28 delegatur w pozostałych. Trzy inne delegatury miały zostać powołane w miastach niebędących stolicami województw, tj. w Gdyni, Świnoujściu i Grudziądzu⁷⁰.

Należy odnotować, że według innych planów miało powstać 10 siedzib oddziałów regionalnych Urzędu oraz 15 ekspozytur. Jeśli chodzi o szczeble regionalne, miały to być regiony: zachodniopomorski, pomorsko-kujawski, mazursko-podlaski,

⁶⁶ Tamże, k. 15. Dla porządku należy dodać, że oprócz wymienionych zespołów cytowanym zarządzeniem powołano jeszcze: Zespół ds. Podziału Służby Zabezpieczenia Operacyjnego (przewodniczący – gen. Stefan Stoch), Zespół ds. Podziału Służby Zabezpieczenia Materiałowego (przewodniczący – gen. Stanisław Konieczny) oraz Zespół ds. Podziału Departamentu Finansów (przewodniczący – płk Jarosław Lewiak).

⁶⁷ Ostatecznie struktura organizacyjna UOP została przygotowana przez inny zespół, powołany *Decyzją 1/DK Szefa UOP w sprawie powołania zespołu ds. organizacji UOP* (dokument w zbiorach Biura Ewidencji i Analiz ABW).

⁶⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach (dalej: AIPN Ka), 019/18, telekonferencja, 23 II 1990 r., k. 1. Zob. także telekonferencja, 19 II 1990 r., k. 16v.

⁶⁹ Tamże, telekonferencja, 23 II 1990 r., k. 3.

⁷⁰ Tamże, k. 6. W dalszej części zaprezentowano planowaną przez Ministerstwo strukturę organizacyjną Urzędu.

wielkopolski, mazowiecki, dolnośląski, centralny, śląski, małopolski i wschodnio-małopolski. Obszar województwa warszawskiego miał być objęty nadzorem przez centralę UOP⁷¹.

Płk Karpacz poinformował również uczestników telekonferencji o opracowywanych kryteriach dotyczących przyjmowania funkcjonariuszy do służby w Urzędzie Ochrony Państwa.

Innym przykładem jest stenogram z telekonferencji z płk. J. Karpaczem, datowany na 2 kwietnia 1990 r.⁷² Płk Karpacz relacjonował uczestnikom konferencji przebieg prac sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Ustawodawczej, w której wzięli udział przedstawiciele MSW, Służby Bezpieczeństwa oraz związków zawodowych MO i pracowników cywilnych. Jak zaznaczono, we wszystkich trzech ustawach konieczne było dokonanie zmian redakcyjnych, którymi miał się zająć powołany w tym celu zespół. Według płk. Karpacza zmiany merytoryczne w ustawach o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych, o Policji i o UOP nie były zbyt daleko idące⁷³. Szczególnie podkreślono, że w projektach ustaw zarówno o Policji, jak i o UOP nie dokonano zmian merytorycznych dotyczących uprawnień pragmatycznych oraz praw emerytalno-rentowych.

Także 2 kwietnia 1990 r. podczas telekonferencji jej organizator płk Leszek Lamparski – szef Służby Kadr, Szkolenia i Wychowania MSW – zwrócił uwagę na zmiany wprowadzane przez pakiet przygotowanych ustaw w zakresie statusu funkcjonariuszy SB i ich przyszłej służby w Policji lub Urzędzie Ochrony Państwa⁷⁴. Zresztą, analizując dyskusję i komentarze dotyczące koncepcji funkcjonowania nowych służb specjalnych autorstwa przedstawicieli *ancient régime'u*, można odnieść wrażenie, że sprawy personalne związane z zatrudnieniem na nowych warunkach lub z zakończeniem służby na korzystnych zasadach miały dla nich najważniejsze znaczenie⁷⁵. Szeroko komentowano też tryb weryfikacji funkcjonariuszy SB proponowany w projektach ustaw.

⁷¹ AIPN BU, 1595/320, k. 1–2 (wielkoformatowa mapa).

⁷² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi (dalej: AIPN Łd), Pf 320/17, *Stenogram z telekonferencji*, 2 IV 1990, k. 8.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ AIPN Gd, 0046/424, *Stenogram z telekonferencji*, 2 IV 1990 r., k. 11.

⁷⁵ Jako przykład można podać notatkę z 20 lutego 1990 r. dotyczącą rozwiązania Służby Bezpieczeństwa i weryfikacji jej funkcjonariuszy oraz notatkę z 27 lutego 1990 r. zatytułowaną *Notatka dotycząca zasad rozwiązania Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej oraz zmian w stosunku służbowym funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych w związku z powołaniem Policji, Urzędu Ochrony Państwa i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, zob. AIPN BU, 1585/17094, k. 36–38 i 16–27. Obie notatki nie są

ryzm międzynarodowy. Nowe obowiązki polegały także na zwalczaniu przestępstw o charakterze ekonomicznym. Wśród zadań Urzędu miało się znaleźć również przygotowywanie analiz i informacji dla najwyższych organów władzy państwowej. Ostatnia grupa nadanych uprawnień dotyczyła ochrony tajemnicy państwowej⁸⁰.

Na szczególną uwagę zasługują przepisy przejściowe i końcowe ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa, zawarte w artykułach 129–137. Zgodnie z art. 130 minister spraw wewnętrznych został zobowiązany do zorganizowania UOP w okresie trzech miesięcy od wejścia w życie ustawy. Artykuły 131–134 były poświęcone uregulowaniu spraw kadrowych. Zdecydowano, że z chwilą zorganizowania UOP zostaną zwolnieni wszyscy funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa oraz milicjanci, którzy byli funkcjonariuszami SB.

W związku z art. 129 ustawy o UOP, minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie (które podpisał wiceminister Henryk Dankowski) nr 043/90 o zaprzestaniu działalności SB, o czym poniżej.

Likwidacja Służby Bezpieczeństwa

Rozpatrując problem likwidacji Służby Bezpieczeństwa, należy zwrócić uwagę na liczne komplikacje i wiele niekonsekwencji pojawiających się w dwóch przywołanych powyżej ustawach, tj. w ustawie o UOP i ustawie o Policji. Przede wszystkim ustawodawca wyróżnił dwa etapy kształtowania się nowych służb specjalnych⁸¹. Etap pierwszy to powołanie UOP w dniu wejścia w życie ustawy, tj. 10 maja 1990 r.⁸² Drugi – to zorganizowanie Urzędu w terminie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy⁸³. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na status funkcjonariuszy rozwiązywanej SB. Mieli oni być z mocy prawa zwolnieni ze służby. Nadal jednak pełnili służbę w MSW. Dodatkowo, w myśl art. 147 ust. 2 ustawy o Policji ustawodawca wskazał, że z chwilą zorganizowania Policji zostaną zlikwidowane urzędy spraw wewnętrznych (nastąpiło to 10 sierpnia 1990 r.). Tym samym, jak słusznie wskazali autorzy cytowanego w przypisie artykułu – Adrian Jusupović, Andrzej Ostapa i Jacek Wygoda – *obie*

⁸⁰ G. Tokarz, *Ewolucja polskich służb specjalnych po 1989 r.*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2007, s. 211–212.

⁸¹ Zob. A. Jusupović, A. Ostapa, J. Wygoda, *Pojęcie „Służba Bezpieczeństwa”...*, s. 65.

⁸² Art. 1 ustawy.

⁸³ A. Jusupović, A. Ostapa, J. Wygoda, *Pojęcie „Służba Bezpieczeństwa”...*, s. 65.

*Ochrony Państwa*⁸⁸. Dbałość o ewidencję aktywów SB widać w kolejnych dyspozycjach zarządzenia, w których myśl jednostki operacyjne miały sporządzić wykazy bieżących spraw operacyjnych (wskazując ich kategorie, kryptonimy oraz numery rejestracyjne), jak również wykazy środków pracy operacyjnej (osobowych źródeł informacji, mieszkań konspiracyjnych i lokali konspiracyjnych)⁸⁹.

Przepisy zarządzenia miały na celu uporządkowanie sytuacji w służbach w okresie przejściowym. Formalnie bowiem istniał już UOP, który od 11 maja 1990 r. miał swojego szefa (był nim dr Krzysztof Kozłowski) powołanego przez premiera Tadeusza Mazowieckiego⁹⁰. Faktycznie jednak nie było jeszcze żadnych struktur centralnych ani ogniw terenowych tej instytucji. Proces ich tworzenia zakończył się dopiero w lipcu 1990 r. wydaniem dwóch najważniejszych normatywów, tj. *Zarządzenia nr 39 prezesa Rady Ministrów z dnia 4 lipca 1990 r. w sprawie szczegółowego określenia zadań oraz struktury organizacyjnej UOP*⁹¹ oraz *Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 lipca 1990 r. w sprawie nadania statutu organizacyjnego Ministerstwu Spraw Wewnętrznych*⁹².

Stąd też w normatywie wyraźnie wskazano, że działania niektórych jednostek SB miały być kontynuowane do czasu zorganizowania Urzędu lub wręcz reorganizacji MSW, która, o czym nie można zapomnieć, również wówczas następowała. Swoje działania miały więc kontynuować: Biuro Szyfrów, Zarząd Łączności, Biuro „C”, Biuro „B”, Departament Techniki i Departament PESEL, czyli generalnie wszystkie jednostki o charakterze usługowym⁹³.

Przepisy cytowanego zarządzenia regulowały ponadto sposób postępowania z bronią, samochodami służbowymi, sprzętem techniki operacyjnej, sprzętem kwaterunkowym oraz biurowym. Wskazano, aby środki funduszu operacyjnego będącego w dyspozycji jednostek Służby Bezpieczeństwa trafiły, po uprzednim komisyjnym rozliczeniu, do Departamentu Finansów MSW.

⁸⁸ Tamże, par. 3 lit. c).

⁸⁹ Tamże, par. 4.

⁹⁰ Zob. fotokopia aktu powołania na stanowisko szefa Urzędu Ochrony Państwa dr. Krzysztofa Kozłowskiego – „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne. 20-lecie UOP/ABW”..., s. 12.

⁹¹ Oryginał dokumentu znajduje się w archiwum Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Kopia została opublikowana w: *Historyczno-prawnej analizie...*, s. 305–307.

⁹² Dz.U. z 1990 r. Nr 49, poz. 288.

⁹³ AIPN BU, 0045/101, t. 1, *Zarządzenie nr 043/90...*, par. 5 i 6.

Z kolei komisje wojewódzkie zajmowały się realizacją procesu weryfikacji w jednostkach SB z terenu danego województwa.

W dalszej części uchwały szczegółowo omówiono tryb składania wniosków o przyjęcie do służby. Mógł go złożyć każdy funkcjonariusz, który nie miał ukończonego 55 roku życia⁹⁷. Opisano również sposób procedowania przed komisją, wskazując, że poza wnioskiem i dokumentami, w tym dokumentami osobowymi, zasadne było przeprowadzanie rozmów uzupełniających. Dopiero w przypadku braku przeciwwskazań dotyczących podjęcia służby w UOP wydawano opinie pozytywne. W przypadku wydania opinii negatywnej zaś każdy miał prawo odwołać się do CKK w terminie siedmiu dni od dnia otrzymania opinii⁹⁸. W CKK odwołanie było rozpatrywane, a decyzja przez nią podjęta była ostateczna.

Podczas realizacji cytowanej *Uchwały nr 69 Rady Ministrów* przygotowano podwaliny organizacyjne i formalne niezbędne do przeprowadzenia procesu kwalifikacyjnego, który potocznie jest nazywany „weryfikacją funkcjonariuszy SB”⁹⁹.

Przed wszystkim zostały powołane do życia Centralna Komisja Kwalifikacyjna, Komisja Kwalifikacyjna do Spraw Kadr Centralnych oraz wojewódzkie komisje kwalifikacyjne. Szczególne znaczenie w kontekście rozpatrywanej problematyki ma *Instrukcja przewodniczącego Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej* z 25 czerwca 1990 r., potocznie zwana *Instrukcją Kozłowskiego*¹⁰⁰. Był to podstawowy dokument stanowiący istotne narzędzie podczas kwalifikacji funkcjonariuszy SB i określania ich przydatności do pracy w nowym resorcie spraw wewnętrznych, Policji czy też przede

⁹⁷ W piśmie dyrektora Departamentu Kadr płk. Tadeusza Borkowskiego z 3 lipca 1990 r. wskazano, że do 7 lipca komendanci wojewódzcy Policji mają obowiązek przesłania do kierowanego przez niego Departamentu wykazów funkcjonariuszy podlegających weryfikacji, którzy ukończyli 55 rok życia, jak również wykazu pozostałych funkcjonariuszy podlegających tej procedurze.

⁹⁸ Podstawą do wydania opinii negatywnej były: naruszenie prawa podczas pełnienia służby, naruszenie prawa i godności innych osób oraz wykorzystywanie stanowiska do celów pozasłużbowych.

⁹⁹ O procesie kwalifikacyjnym piszą w „Przeglądzie Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydaniu specjalnym. 20-lecie UOP/ABW”... m.in. cytowani na łamach niniejszego artykułu A. Milczanowski (*Jak trafiłem do UOP*, s. 46–47), P. Niemczyk (*BAI*, s. 62), M.J. Stręk (*Wyzwanie*, s. 71) i J. Wesółowski (*Dwadzieścia lat minęło*, s. 75–76).

¹⁰⁰ *Instrukcja Kozłowskiego* była wielokrotnie publikowana, ostatnio w *Historyczno-prawnej analizie...*, s. 303–304. Jej oryginał znajduje się w archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Instytut Pamięci Narodowej, w związku z wykonywaniem swoich obowiązków ustawowych, otrzymał jej uwierzytelnioną kopię, która znajduje się w dyspozycji Biura Lustracyjnego IPN. Nieuwierzytelniona kopia znajduje się m.in. w archiwum łódzkiego IPN (AIPN Łd, 0284/1, k. 13–15).

Wykonując uchwałę nr 69, minister spraw wewnętrznych wydał wspomniane w niniejszym artykule *Zarządzenie nr 51/90 z dnia 25 czerwca 1990 r. w sprawie przeprowadzenia oceny byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa*. Zgodnie z jego postanowieniem wszyscy funkcjonariusze SB, których dotyczyła *Instrukcja*, mieli otrzymać formularze wniosków o przyjęcie do nowo powołanej służby. Wypełnione druki miały następnie w terminie do 4 lipca 1990 r. trafić do Departamentu Kadr MSW. Następnie wraz z aktami osobowymi trafiały do sekretarza Komisji Kwalifikacyjnej. Szef UOP miał również otrzymać wykaz funkcjonariuszy, którzy nie podlegali weryfikacji w związku z osiągnięciem 55 roku życia, przygotowany przez Departament Kadr.

Odwołania od decyzji Komisji ds. Kadr Centralnych lub komisji wojewódzkich przekazywano wraz z całością dokumentacji sekretarzowi CKK. Zamknięciem procesu weryfikacji miało być przekazanie akt kandydatów do służby wraz z opiniami negatywnymi do komórek kadrowych. Decyzje pozytywne zaś trafiały do nowo powstających jednostek UOP, Policji lub MSW.

Na marginesie rozważań związanych z weryfikacją funkcjonariuszy ciekawa jest konstatacja cytowanych już na łamach niniejszego artykułu Adriana Jusupovića, Andrzeja Ostapy i Jacka Wygody, pracowników Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej, autorów artykułu zatytułowanego *Pojęcie „Służba Bezpieczeństwa” w rozumieniu ustawy lustracyjnej. Propozycja wykładni*¹⁰³. Zwrócili oni uwagę, że zgodnie z art. 131 ustawy o UOP proces likwidacji Służby Bezpieczeństwa wiązał się ze zwolnieniami funkcjonariuszy ze służby. Tym samym, realizując obecnie procedury lustracyjne, za jednostki SB w rozumieniu *Ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów*¹⁰⁴ należy uznać te, z których funkcjonariusze byli zwalniani w trybie przywołanego powyżej przepisu ustawy. Enumeratywnie jednostki te wymieniono w *Instrukcji Kozłowskiego*, do której odwołuje się *Zarządzenie nr 53/90 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2 lipca 1990 r. w sprawie określenia stanowisk zajmowanych przez funkcjonariuszy byłej Służby Bezpieczeństwa oraz jednostek organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych, w których pełnili oni służbę*¹⁰⁵. W paragrafie 2 zarządzenia wskazano, że funkcyj-

¹⁰³ *Historyczno-prawna analiza...*, s. 83.

¹⁰⁴ Dz.U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425, z późn. zm.

¹⁰⁵ Dz.Urz. MSW z 1990 r. Nr 2, poz. 10.

dowała w dniach 16–18 lipca 1990 r., na kilku posiedzeniach¹¹⁰. Łącznie poddano weryfikacji 200 funkcjonariuszy, z czego 123 osoby skierowano do Policji, 10 osób do UOP, a 64 osoby zweryfikowano negatywnie¹¹¹. Spośród funkcjonariuszy zweryfikowanych negatywnie 55 osób złożyło odwołania rozpatrzone na posiedzeniu 25 lipca. Po ponownej weryfikacji cztery wnioski zostały załatwione pozytywnie. Ponadto na dodatkowym posiedzeniu, 27 lipca, wydano pozytywne opinie dotyczące trzech innych osób¹¹². Opinie negatywne dotyczyły funkcjonariuszy pełniących funkcje kierownicze w SB, funkcjonariuszy podejrzewanych przez działaczy opozycji o dokonywanie uprowadzeń opozycjonistów, funkcjonariuszy postępujących w trakcie służby brutalnie oraz funkcjonariuszy nadużywających alkoholu i wykorzystujących stanowiska służbowe w celach prywatnych¹¹³.

W przypadku innych komisji wojewódzkich sytuacja wyglądała różnie. Dla przykładu w Szczecinie procesowi weryfikacyjnemu poddało się ok. 350 funkcjonariuszy. Negatywnie oceniono 12 proc. spośród nich¹¹⁴. W Rzeszowie do weryfikacji przystąpiło około 200 osób, z czego ok. 100 zostało ocenionych negatywnie. Po odwołaniach ostatecznie podtrzymano decyzje negatywne w stosunku do około 50 osób¹¹⁵.

Ogółem procesowi weryfikacji poddało się ok. 14,5 tys. funkcjonariuszy SB. Jak wyliczył Antoni Dudek, według stanu na połowę 1989 r., a więc przed tzw. reorganizacją resortu spraw wewnętrznych, było „tylko” 60 proc. tych, którzy pełnili służbę w komunistycznej bezpiece. Ogółem pozytywnie oceniono, a następnie przyjęto do służby zarówno w Policji, jak i w UOP, 10 439 osób. Negatywnie zweryfikowano 3595 funkcjonariuszy. W pierwszej instancji procedurę pozytywnie przeszło 8681 osób¹¹⁶. Negatywnie zweryfikowani odwołali się od decyzji wojewódzkich komisji kwalifikacyjnych do CKK. Komisja Centralna rozpatrzyła łącznie

jeszcze Stanisław Śmigiel (zob. tamże, pismo nr KK-2/90 mjr. Andrzeja Anklewicza do Przewodniczącego WKK w Toruniu, 16 VII 1990 r., k. 46).

¹¹⁰ Tamże, protokoły z posiedzeń WKK, k. 55–74.

¹¹¹ Tamże, *Protokół z posiedzenia WKK*, 18 VII 1990 r., k. 74.

¹¹² Tamże, *Protokół z posiedzenia WKK* – w sprawie odwołań funkcjonariuszy, którzy zostali zweryfikowani negatywnie, 25 VII 1990 r., k. 91.

¹¹³ Tamże, k. 89–90.

¹¹⁴ J. Wesołowski, *Dwadzieścia lat minęło...*, s. 75–76.

¹¹⁵ M.J. Stręk, *Wyzwanie...*, s. 71.

¹¹⁶ Wstęp Redakcji do „Przeglądu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydania specjalnego. 20-lecia UOP/ABW”..., s. 9.

ponad 4,5 tys. odwołań, z czego w przypadku 1,8 tys. osób ostatecznie zdecydowano o pozytywnym rozpatrzeniu ich podań o pracę w UOP lub w Policji¹¹⁷.

Podsumowując proces weryfikacji funkcjonariuszy SB, warto na koniec wspomnieć o liście skierowanym pod koniec sierpnia 1990 r. przez prof. dr. hab. Jana Widackiego do członków wojewódzkich komisji kwalifikacyjnych, stanowiącym swoiste podsumowanie tego procesu¹¹⁸. J. Widacki, ówczesny podsekretarz stanu w MSW, podał w nim dane statystyczne dotyczące zakończonej procedury weryfikacyjno-kwalifikacyjnej. Przypomniał, że wyniki kwalifikacji dają jedynie podstawę do ubiegania się o pracę w UOP lub w Policji, decyzję ostateczną podejmują zaś komendanci wojewódzcy Policji i szef UOP.

Warto także nadmienić, że zanim przystąpiono do procesu weryfikacji gen. Czesław Kiszczak dokonał licznych zmian personalnych w kierowanym przez siebie ministerstwie. Między grudniem 1989 r. a czerwcem 1990 r. stanowiska straciło 202 przedstawicieli najwyższego kierownictwa resortu. Wyliczając, byli to kolejno: jeden wiceminister, pięciu szefów służb oraz szesnastu dyrektorów departamentów i jednostek na prawach departamentów. Duże zmiany personalne nastąpiły także w likwidowanych wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych. Ponadto, w aż 44 województwach na stanowiskach komendantów wojewódzkich Policji pojawiły się zupełnie nowe osoby¹¹⁹.

Tyle zasady opisane w uchwale oraz w pozostałych aktach wykonawczych. Jak pokazały liczne przypadki, przez „sito” komisji kwalifikacyjnych często przechodzili ludzie, którzy ze względu na swoją przeszłość nigdy nie powinni służyć w służbach specjalnych państwa demokratycznego.

* * *

¹¹⁷ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 476. W liście prof. J. Widacki podaje, że CKK zatwierdziła ponad 1000 negatywnych opinii wojewódzkich komisji kwalifikacyjnych, w przypadku pozostałych opinii natomiast zwróciła się do WKK z prośbą o ich uzasadnienie. Do 29 sierpnia (data listu) nie uchylono negatywnych decyzji komisji wojewódzkich.

¹¹⁸ J. Widacki, *List do członków wojewódzkich komisji kwalifikacyjnych* – kopia w zbiorach autora.

¹¹⁹ Tamże, s. 476–477.

Po wejściu w życie ustawy o Policji oraz ustawy o UOP równolegle rozpoczęto realizację dwóch grup zadań. Z jednej strony zaczęto rozformowywać Służbę Bezpieczeństwa, a drugiej intensywnie budować nowe służby specjalne¹²⁰.

Opisując pokrótce ten drugim wątek, należy zwrócić uwagę na wprowadzanie do obiegu prawnego dwóch rodzajów aktów normatywnych: jako akty wykonawcze do ustawy o UOP zaczęły wchodzić w życie rozporządzenia regulujące kolejne aspekty działalności Urzędu, minister spraw wewnętrznych zaś podpisał kilka zarządzeń, które dawały podstawy do rozpoczęcia aktywności organizacyjnej. Z grupy tych drugich normatywów nie sposób nie przywołać niezwykle istotnego dokumentu, jakim było *Zarządzenie nr 49/90 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 czerwca 1990 r. w sprawie utworzenia delegatur Urzędu Ochrony Państwa*¹²¹. Na podstawie paragrafu 1 tego zarządzenia utworzono 14 delegatur w następujących miastach: Białystok, Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Olsztyn, Opole, Poznań, Radom, Rzeszów, Szczecin i Wrocław. Uzupełnieniem do *Zarządzenia nr 49/90* jest załącznik zawierający zestawienie właściwości terytorialnej i zakres działania delegatur UOP¹²².

Z kolei decyzją nr 14/90 z 12 lipca 1990 r. minister spraw wewnętrznych dr Krzysztof Kozłowski określił, ile etatów ma stanowić podstawę formacji UOP i Policji¹²³. I tak, odpowiednio na potrzeby szefa UOP, w celu zorganizowania Urzędu wraz z podległymi delegaturami, przekazano 5522 etaty, a na potrzeby Komendanta Głównego Policji 108 260 etatów (oraz 13 000 etatów policjantów służby kandydackiej)¹²⁴.

Kolejnym istotnym dokumentem szefa MSW była *Decyzja nr 16/90*, również z 12 lipca, w sprawie przekazania szkół i ośrodków szkolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Komendantowi Głównemu Policji i Szefowi Urzędu Ochrony Państwa

¹²⁰ Rozkazem nr 49/DK z dnia 31 lipca 1990 r. (...) za wydatny wkład pracy w tworzenie Urzędu Ochrony Państwa, organizowanie prac Komisji Kwalifikacyjnej ds. Kadr Centralnych oraz wojewódzkich komisji kwalifikacyjnych (...) minister Krzysztof Kozłowski nagroził finansowo następujące osoby: Bartłomieja Sienkiewicza, Piotra Stachańczyka, Wojciecha Raduchowskiego-Brochwicza (w rozkazy błędne nazwisko Raduszewski – przyp. aut.), Konstantego Miodowicza, Kazimierza Mordaszewskiego, Piotra Niemczyka, Marka Woźniaka i Andrzeja Anklewicza – zob. AIPN BU, 1619/1410, k. 184.

¹²¹ AIPN BU, 213/1, *Zarządzenie nr 49/90 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 VI 1990 r. w sprawie utworzenia delegatur Urzędu Ochrony Państwa*, k. 322–323.

¹²² Tamże, k. 324–325.

¹²³ Tamże, k. 118.

¹²⁴ Tamże, par. 1, k. 118.

*jednostek gospodarczych, organizacji społecznych i obywateli*¹³¹, *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1990 r. w sprawie warunków i sposobów postępowania przy użyciu broni palnej przez funkcjonariuszy Urzędu Ochrony Państwa*¹³², *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1990 r. w sprawie określenia wypadków, warunków i sposobów użycia środków przymusu bezpośredniego przez funkcjonariuszy Urzędu Ochrony Państwa*¹³³, *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 października 1990 r. w sprawie legitymacji służbowej funkcjonariusza Urzędu Ochrony Państwa*¹³⁴.

Innymi dokumentami, niezwykle ważnymi dla działalności służb specjalnych, były *Uchwała nr 117/90 Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1990 r. w sprawie szczególnych zasad przeprowadzania czynności operacyjno-rozpoznawczych oraz rodzajów środków technicznych stosowanych przez Urząd Ochrony Państwa*¹³⁵ oraz *Uchwała nr 103/90 Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1990 r. w sprawie określenia stanowisk w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, na których mogą być zatrudnieni oddelegowani funkcjonariusze Policji, Urzędu Ochrony Państwa, Straży Pożarnej i Straży Granicznej*¹³⁶.

Dodatkowo, wśród aktów wykonawczych warto wymienić także rozporządzenie z 9 lipca 1990 r. powołujące Polityczny Komitet Doradczy przy ministrze spraw wewnętrznych, odpowiedzialny za opiniowanie projektów aktów prawnych wydawanych przez Radę Ministrów, premiera i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w zakresie dotyczącym resortu spraw wewnętrznych i Urzędu Ochrony Państwa oraz za opiniowanie kandydatów na szefa UOP i formułowanie opinii dotyczących funkcjonowania Urzędu¹³⁷.

* * *

Równoległe z przeprowadzeniem zmian w służbach specjalnych rozpoczęto prace zmierzające do zorganizowania struktur Policji na bazie zlikwidowanej Mi-

¹³¹ Tamże, poz. 326.

¹³² Tamże, poz. 327.

¹³³ Tamże, poz. 328.

¹³⁴ Dz.U. z 1990 r. Nr 72, poz. 429.

¹³⁵ Archiwum KPRM, sygn. 117/90; nr akt RM 120-115-90, k. 94–97.

¹³⁶ ARM, sygn. 103/90; nr akt RM 120-94-90, k. 203.

¹³⁷ Zob. A. Żebrowski, *Ewolucja polskich służb...*, s. 294. Warto dodać, że opinie Politycznego Komitetu Doradczego nie miały charakteru wiążącego. Komitet został zlikwidowany w 1996 r.

- 2) wykrywanie przestępstw szpiegostwa i terroryzmu oraz zapobieganie im,
- 3) zapobieganie innym poważnym przestępstwom przeciwko państwu i ich wykrywanie,
- 4) rozpoznawanie naruszania tajemnicy państwowej i przeciwdziałanie mu.

Jednocześnie w dokumencie wymieniono komórki organizacyjne wchodzące w skład UOP, tj.: Zarząd Wywiadu, Zarząd Kontrwywiadu, Zarząd Śledczy, Biuro Prezydzialne, Biuro Koordynacji i Prognoz, Biuro Analiz i Informacji, Biuro Techniki, Biuro Obserwacji, Biuro Szyfrów, Biuro Ewidencji i Archiwum, Biuro Kadr, Biuro Finansów i Biuro Administracyjno-Gospodarcze¹⁴¹.

Drugim aktem normatywnym, symbolicznie zamykającym proces zmian zachodzących w służbach, jest *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 lipca 1990 r. w sprawie statutu organizacyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*¹⁴². Badając bowiem transformację w służbach specjalnych, nie można zapominać, że dokonywała się ona na kilku płaszczyznach i że swoim zakresem obejmowała zarówno Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, jak i Urząd Ochrony Państwa oraz Policję.

Warto zwrócić uwagę na to, że przed zmianami z wiosny 1990 r. nie istniała żadna wyodrębniona struktura podległa MSW, która realizowałaby zadania związane z bezpieczeństwem państwa. Zadania te realizowała Służba Bezpieczeństwa będąca w strukturze MSW.

Tym samym wejście w życie ustawy o UOP, a następnie uregulowanie jego struktury wewnętrznej oraz uregulowanie struktury MSW, uporządkowało podział zadań i kompetencji obu urzędów. Część jednostek organizacyjnych o ewidentnie „bezpieczniackiej” proveniencji została włączona nie do struktur UOP, tylko MSW. Jako przykład może posłużyć Departament Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności (PESEL). Zgodnie z załącznikiem do *Rozporządzenia* jako jednostki podległe ministrowi spraw wewnętrznych zostały wyodrębnione Urząd Ochrony Państwa i Biuro Ochrony Rządu (dalej: BOR)¹⁴³. Kompetencje pierwszego z wymienionych urzędów zostały opisane powyżej. Jeśli zaś chodzi o BOR, to został

¹⁴¹ Zob. *Rozkaz personalny nr 01 z dnia 12 VII 1990 r. mianujący na stanowiska dyrektorskie w Centrali UOP*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne. 20-lecie UOP/ABW” ..., s. 16–17.

¹⁴² Dz.U. 1990 r. Nr 49 poz. 288.

¹⁴³ Szerzej zob. *Wykaz centralnych organów administracji państwowej oraz innych organów i jednostek organizacyjnych nadzorowanych, podległych lub podporządkowanych Ministrowi Spraw Wewnętrznych, a także przedsiębiorstw państwowych, dla których Minister Spraw Wewnętrznych jest organem założycielskim*.

Historia Urzędu Ochrony Państwa kończy się w 2002 r. Wówczas na mocy *Ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu* służbę tę rozwiązano, powołując w jej miejsce dwie nowe struktury odpowiedzialne za wywiad i kontrwywiad, tj. Agencję Wywiadu i Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego¹⁴⁵. Zgodnie z art. 221 ustawy o ABW oraz AW formalnie zlikwidowano Urząd Ochrony Państwa, co dodatkowo znalazło potwierdzenie w art. 234. Zgodnie z jego brzmieniem *traci moc ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa*. Warto w tym miejscu przywołać jeszcze art. 233 ustawy, na którego podstawie Prezes Rady Ministrów miał powołać pełnomocników do zorganizowania ABW i AW oraz likwidatora Urzędu Ochrony Państwa. Realizacja tego zadania nastąpiła na podstawie *Zarządzenia nr 65 Prezesa Rady Ministrów z dnia 14 czerwca 2002 r. w sprawie zadań i uprawnień pełnomocników do organizacji ABW i AW oraz likwidatora Urzędu Ochrony Państwa*¹⁴⁶.

Od tego momentu rozpoczął się kolejny etap funkcjonowania cywilnych służb specjalnych.

¹⁴⁵ Dz.U. z 2002 r. Nr 74, poz. 676. O zmianie UOP w ABW zob. m.in. A. Barcikowski, *UOP i ABW w latach 2002–2005*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne. 20-lecie UOP/ABW”..., s. 80–85.

¹⁴⁶ M.P. z 2002 r. Nr 24, poz. 402.

Od organu bezpieczeństwa państwa do służby ochrony państwa¹

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie reformy systemu służb specjalnych w Polsce zapoczątkowanej w 1990 r. na tle rozwiązań strukturalno-funkcjonalnych w sektorze wywiadowczym, jakie przyjęto w wybranych krajach europejskich. Uwzględniono tu te państwa europejskie, które doświadczyły długoletnich reżimów dyktatorskich i totalitarnych, szczególnie państwa dawnego bloku komunistycznego.

Przedmiotem pracy są przede wszystkim procesy, które zaszły w latach 1989–1992. W tym okresie bowiem nastąpiły najważniejsze zmiany związane z upadkiem tzw. bloku wschodniego pod przywództwem ZSRS oraz z powstaniem na jego gruzach wielu niepodległych demokratycznych państw i utworzeniem w nich struktur wywiadowczych, już w warunkach nowego ustroju politycznego. Za moment symbolicznie zamykający ten okres przekształceń systemów wywiadowczych państw byłego Układu Warszawskiego autor uznał uchwalenie przez rosyjski parlament w czerwcu 1992 r. ustawy dotyczącej służb specjalnych.

Wyjątkiem, jeśli chodzi o chronologiczne ujęcie problemu, są przemiany w tych państwach zachodnioeuropejskich, które długo wychodziły z reżimów dyktatorskich. Dzięki uwzględnieniu wydarzeń i procesów, jakie zaszły podczas przebudowy struktur wywiadowczych krajów Półwyspu Iberyjskiego w drugiej połowie lat 70. i w latach 80. XX w., bardziej kompletne stanie się tło reformy służb przeprowadzonej w Polsce w 1990 r.

Ze względu na to, że w artykule zostaną poruszone problemy dotyczące różnych państw europejskich oraz różnych okresów historycznych niezbędne jest

¹ Ustawowa definicja organów bezpieczeństwa państwa jest zawarta w art. 5 *Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu* (tekst jednolity: Dz.U. z 2014 r., poz. 1075) oraz w art. 2 *Ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów* (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 1388). Zgodnie z przywołanym art. 5 ust. 1 pkt 15 ustawy o IPN do organów bezpieczeństwa państwa zalicza się (...) *instytucje centralne Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz podległe im jednostki terenowe w wojewódzkich, powiatowych i równorzędnych komendach Milicji Obywatelskiej, oraz w wojewódzkich, rejonowych i równorzędnych urzędach spraw wewnętrznych*. Z kolei w art. 5 ust. 3 wskazano, że *jednostkami Służby Bezpieczeństwa, w rozumieniu ustawy, są te jednostki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które z mocy prawa podlegały rozwiązaniu w chwili zorganizowania Urzędu Ochrony Państwa, oraz te jednostki, które były ich poprzedniczkami*.

ujednoczenie podstawowych terminów dotyczących omawianej problematyki, precyzyjne określenie obiektu badań oraz zdefiniowanie najważniejszych pojęć stosowanych do jego opisu.

Jeśli chodzi o terminologię dotyczącą służb specjalnych, to w polskim piśmiennictwie jest zauważalny duży chaos. Z jednej strony jest to konsekwencja ograniczeń językowych, z drugiej zaś słabej kondycji dyscypliny naukowej zajmującej się w Polsce problematyką systemów bezpieczeństwa. Na potrzeby niniejszego artykułu przyjęto definicje odwołujące się do terminologii stosowanej w badaniach porównawczych prowadzonych w najważniejszych światowych ośrodkach naukowych zajmujących się tą problematyką, a zarazem do terminologii będącej odzwierciedleniem sposobu opisu tej sfery, stosowanego przez zdecydowaną większość państw europejskich.

Tematem pracy będą zatem „służby wywiadowcze” (ang. *intelligence agencies* lub *security and intelligence agencies*, hiszp. *servicios de inteligencia*, franc. *services de renseignement*) rozumiane jako instytucje państwowe, których zadaniem jest uzyskiwanie w sposób niejawnny, analizowanie i interpretowanie informacji, które nie mogą być pozyskane przez inne instytucje, na temat zagrożeń bezpieczeństwa państwa (z wewnątrz lub spoza kraju), oraz różnorodnych szans działania w tej sferze, w celu dostarczenia rządowi materiałów pozwalających na podjęcie decyzji umożliwiającej zapobieżenie lub ograniczenie różnego rodzaju ryzyka i neutralizację zagrożeń oraz wykorzystanie szans².

W artykule zamiennie będą zatem stosowane określenia służby wywiadowcze oraz służby wywiadu i bezpieczeństwa. Istotą tak rozumianych służb wywiadowczych jest więc państwowy charakter, działalność w warunkach niejawności oraz dostarczanie przez nie rządowi wiedzy niezbędnej do podejmowania decyzji strategicznych dla bezpieczeństwa państwa.

Synonimem zdefiniowanego uniwersalnego pojęcia służby wywiadowcze jest (stosowane niemal wyłącznie w Polsce) pojęcie służby specjalne. Jakkolwiek pojęcie to jest usankcjonowane w polskim ustawodawstwie, to do dzisiaj jest niezdefiniowane, a jego znaczenie budzi wiele wątpliwości. Z tego też względu nie będzie stosowane w tej pracy, tym bardziej że nie jest pomocne do dokonania opisu obiektu zainteresowań poza granicami Polski.

² *Glosario de Inteligencia*, M.A. Esteban Navarro (red.), Madrid 2007, s. 110 oraz A. Wills, *Understanding Intelligence Oversight*, Geneva 2010, s. 10.

Termin służby wywiadowcze będzie więc określeniem dla formacji odpowiedzialnych za prowadzenie wywiadu zagranicznego (*foreign/overseas intelligence*) oraz kontrwywiadu i wywiadu wewnętrznego (*homeland/internal intelligence*). Jedynym wyznacznikiem jest zatem wyposażenie danej służby w funkcje i uprawnienia informacyjne (wywiadowcze) na rzecz centrum decyzyjnego państwa, niezależnie od innych funkcji i uprawnień, jakie realizuje, oraz od jej usytuowania organizacyjnego. W wielu państwach stosuje się w sposób sformalizowany (usankcjonowany prawnie) termin wspólnota wywiadowcza lub system wywiadowczy, enumeratywnie wskazując instytucje, które, zaliczone do niego, są określane mianem służb wywiadowczych.

O ile zdefiniowanie pojęcia wywiad zagraniczny nie nastrocza problemu i jest w zbliżony sposób rozumiane we wszystkich systemach³, o tyle w bardzo różny sposób są określane zadania i funkcje służb wewnętrznych. Ponieważ opis tych służb będzie treścią dalszych rozdziałów, w tym miejscu wypada jedynie zwrócić uwagę, że zadania **służb wywiadu wewnętrznego** (określanych także jako służby bezpieczeństwa lub kontrwywiadu) koncentrują się na takich zagrożeniach, jak szpiegostwo, terroryzm, proliferacja broni masowego rażenia oraz działalność wymierzona w ustrój konstytucyjny i porządek prawny. W większości systemów rolę wewnętrznych służb wywiadowczych jest rozpoznawanie wyżej wymienionych zagrożeń oraz udzielanie pomocy w ściganiu karnym ich sprawców, które to z kolei jest zadaniem służb policyjnych (*law enforcement agencies*) wyposażonych w niezbędne uprawnienia. W niektórych systemach jednak służby wewnętrzne dysponują jednocześnie uprawnieniami procesowymi dotyczącymi podejrzanych o popełnienie przestępstw przeciwko państwu. Z tej m.in. racji służby wywiadowcze zalicza się do szerszego zbioru podmiotów tworzącego sektor bezpieczeństwa, w którego skład wchodzi *instytucje państwowe, posiadające zalegitymizowaną władzę do stosowania siły, wydawania rozkazu do zastosowania siły oraz używania groźby zastosowania siły*⁴. A więc poza służbami wywiadowczymi sektor ten tworzą także siły zbrojne, organy porządku publicznego (policja) i formacje graniczne.

³ Powszechnie rozumie się przez to rodzaj działalności wywiadowczej, która zajmuje się identyfikacją i monitorowaniem ewolucji zagrożeń i niebezpieczeństw dla bezpieczeństwa narodowego pochodzących spoza granic danego państwa (*Glosario de Inteligencia...*, s. 91).

⁴ H. Born, P. Fluri, A.B. Johnsson, *Parliamentary Oversight of the Security Sector. Principles*, Geneva 2003, s. 16.

Do sporządzenia opisów systemów wywiadowczych jest niezbędne wprowadzenie pojęcia narodowa (ogólnopństwowa) służba wywiadowcza, stosowanego w literaturze i regulacjach prawnych niektórych państw europejskich. Jest ono w niniejszej pracy rozumiane jako ta służba, która dominuje we wspólnocie wywiadowczej z racji swego ogólnopństwowego zakresu zainteresowań i obowiązków informacyjnych wobec centrum decyzyjnego państwa (rządu, premiera, kancelarii premiera). W niektórych przypadkach narodowy charakter zadań odnosi się wyłącznie do wywiadu zagranicznego. Wówczas mówimy o narodowej służbie wywiadu zagranicznego (zadania wywiadu wewnętrznego najczęściej realizują struktury zintegrowane z policją). Narodowy charakter służby nie ma związku z usytuowaniem organizacyjnym w strukturach administracji, a jedynie z faktycznym zakresem zadań i kompetencji.

Od narodowej służby wywiadowczej należy odróżnić tzw. **służby branżowe** (resortowe lub specjalistyczne), których cechą charakterystyczną jest realizowanie zadań wywiadowczych dotyczących jednej kategorii zagadnień albo pochodzących z jednego rodzaju źródeł, pod nadzorem i na rzecz ograniczonego kręgu odbiorców z tego samego sektora administracji. Typowym przykładem tego typu służb są wojskowe służby wywiadowcze lub tzw. wywiad finansowy.

Wojskowe służby wywiadowcze (ang. *military intelligence*) należy rozumieć jako jednostki organizacyjne sił zbrojnych realizujące zadania zagranicznego wywiadu wojskowego (wszystkich szczebli) na rzecz dowództwa armii oraz odpowiedzialne za osłonę personelu wojskowego przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi (kontrwywiad wojskowy). Z praktycznego punktu widzenia w odniesieniu do działalności wojskowego wywiadu zagranicznego w artykule będzie zamiennie stosowany termin rozpoznanie wojskowe, tłumaczone na język angielski również jako *military intelligence*⁵.

Omówienia wymaga też często stosowany termin służby cywilne. Jest on wieloznaczny i z tej racji jest źródłem nieporozumień i błędów interpretacyjnych⁶. Określenie „cywilne” w odniesieniu do służb wywiadowczych będzie ozna-

⁵ Podejście zgodne z sugestią zawartą w pracy M. Minkina, *Sztuka wywiadu w państwie współczesnym*, Warszawa 2014, s. 28.

⁶ Jedno z najczęściej pojawiających nieporozumień wynika z praktyki nazywania mianem „cywilnych” takich quasi-wojskowych (paramilitarnych) formacji, jak Służba Bezpieczeństwa, w których obowiązywała dyscyplina wojskowa, umundurowanie oraz stopnie wojskowe.

czało formacje niewojskowe, tzn. usytuowane w strukturach innych niż siły zbrojne, i realizujące zadania pod kierunkiem i na rzecz innych ośrodków decyzyjnych niż dowództwo tych sił. Wywiad ogólnopaństwowy jest często błędnie utożsamiany z terminem wywiad cywilny, pomimo iż w wielu państwach zadania narodowej służby wywiadu zagranicznego realizują instytucje podległe resortowi obrony, często równoległe z zadaniami rozpoznania wojskowego. Utożsamianie zatem określenia „cywilny” z „państwowy” powoduje zafałszowanie obrazu i utrudnia zrozumienie istoty systemu. Z tego względu w artykule będzie się unikać używania określenia „cywilny”, a w przypadkach, w których będzie musiało być ono użyte, zostanie umieszczone w cudzysłowie.

Modele systemów wywiadowczych

Porównywanie systemów służb wywiadowczych i bezpieczeństwa istniejących i działających w 1989 r. w państwach europejskich nie należy do zadań łatwych z uwagi przede wszystkim na różnorodność rozwiązań przyjętych w poszczególnych krajach oraz kształtujących je czynników. W ostatniej dekadzie, na skutek ogólnej globalizacji, doszło do zbliżenia się różnych modeli. W okresie jednak, którego dotyczy niniejsza praca, różnice były bardziej wyraźne. Próba sklasyfikowania systemów wywiadowczych poszczególnych państw i przyporządkowania ich do różnych modeli jest obciążona znacznym ryzykiem. Dlatego na potrzeby tego artykułu zostanie dokonana robocza i umowna klasyfikacja tych modeli, a nie naukowa. Jej celem jest ułatwienie porównania systemów służb bezpieczeństwa i wywiadowczych oraz wskazanie wzorców i źródeł inspiracji, z których mogli korzystać autorzy reform – architekci systemów wywiadowczych powstałych po upadku dyktatur i totalitaryzmów pod koniec XX w.

Nazwy modeli pochodzą od pojedynczych państw lub całych bloków, których system wywiadowczy można przyjąć za reprezentatywny w danym wariantcie. Każdy z modeli opisanych w artykule zostanie scharakteryzowany na przykładzie systemów istniejących w 1989 r.

Istotą **modelu brytyjskiego** było i pozostaje do dziś rozdzielenie funkcji informacyjnej (a zatem i zadań oraz uprawnień) służb wywiadowczych od ich funkcji egzekucyjnej – represyjnej, pozostającej wyłączną kompetencją służb policyjnych (*law enforcement agencies*). Zadaniem służb wywiadowczych jest ochrona państwa przez rozpoznawanie zagrożeń dotyczących jego bezpieczeństwa i informowanie o nich decyzyjnych organów władzy państwowej, a także współpraca z instytucjami

odpowiedzialnymi za zwalczanie przestępstw przeciwko państwu metodami karnymi. Procesowa waloryzacja oraz realizacja spraw wykrytych przez służby wywiadowcze należy do specjalistycznego pionu policji, tzw. *Special Branch*.

Strukturalnie model brytyjski zakłada istnienie narodowej służby wywiadu zagranicznego SIS (Secret Intelligence Service), znanej też jako MI6, podległej Ministerstwu Spraw Zagranicznych, służby bezpieczeństwa wewnętrznego SS (Security Service), znanej również jako MI5, podległej Ministerstwu Spraw Wewnętrznych (stałemu sekretarzowi stanu w tym resorcie), narodowej służby wywiadu elektronicznego GCHQ (Government Communications Headquarters) podległej MSZ oraz wojskowej służby wywiadu zagranicznego DI (Defence Intelligence) stanowiącej strukturalną część Ministerstwa Obrony.

Formacje te, podległe organizacyjnie różnym resortom lub zintegrowane z nimi, funkcjonalnie podlegają nadzorowi i koordynacji działalności informacyjnej (produkcji materiałów wywiadowczych) na potrzeby rządu ze strony Połączonego Komitetu Wywiadowczego JIC (Joint Intelligence Committee).

Model brytyjski, z oczywistymi modyfikacjami wynikającymi ze specyfiki narodowej (najczęściej signals intelligence – SIGINT – jest włączony do narodowej agencji wywiadu zagranicznego; czasami też zamiast dwóch działa jedna narodowa służba wywiadowcza), został zastosowany przede wszystkim w państwach brytyjskiej Wspólnoty Narodów (Commonwealth), ale także w Portugalii i częściowo we Włoszech.

Model niemiecki jest de facto odmianą modelu brytyjskiego. Tworzą go dwie „cywilne” służby wywiadowcze o charakterze ogólnonarodowym – zagraniczna i wewnętrzna – oraz jedna służba (kontrwywiadowcza) działająca na potrzeby sił zbrojnych.

Ogólnonarodowa służba wywiadu zagranicznego Bundesnachrichtendienst (BND) – Federalna Służba Wywiadu, która podlega Urzędowi Kanclerskiemu, obejmuje zasięgiem działania sfery pozostające w kręgu zainteresowań państwa, m.in. całość problematyki obronnej i wojskowej⁷. Realizacja zadań wywiadu wewnętrznego oraz bezpieczeństwa państwa należy do kompetencji Bundesamt für Verfassungsschutz (BfV) – Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji. Podobnie jak w modelu brytyjskim, obie służby mają charakter strictly wywiadowczy, ograniczony

⁷ Należy zauważyć, że do końca 2007 r. pewne ograniczone zadania zagranicznego wywiadu wojskowego realizowała tzw. Centrala Wywiadowcza Bundeswehry.

do funkcji informacyjnych. Funkcje procesowe w sprawach wypracowanych przez BND i BfV dotyczące przestępstw przeciwko bezpieczeństwu państwa realizuje Polizeilicher Staatsschutz (Policyjna Ochrona Państwa) – wyspecjalizowany pion w Bundeskriminalamt (BKA), tj. w Federalnym Urzędzie Kryminalnym. Ostatnim elementem niemieckiego systemu wywiadowczego jest Militärischer Abschirmdienst (MAD) – Wojskowa Służba Ochrony. MAD, podległa Ministerstwu Obrony, ma charakter wyłącznie wewnętrzny i defensywny – zajmuje się ochroną Bundeswehry przed działalnością obcych służb wywiadowczych oraz zjawiskami ekstremistycznymi i wywrotowymi.

W modelu niemieckim nadzór i kontrolę nad poszczególnymi służbami sprawują ministrowie, którym podlegają, koordynacja i planowanie ich działalności należą zaś do kompetencji Dyrektora Wydziału VI w Urzędzie Kanclerskim (któremu bezpośrednio podlega też BND), nazywanego potocznie koordynatorem ds. służb wywiadowczych. Model ten został ukształtowany w latach 50. XX w. pod dużym wpływem Stanów Zjednoczonych i z niewielkimi zmianami obowiązuje do dziś.

Istotą **modelu hiszpańskiego** jest dominująca pozycja w systemie wywiadowczym jednej ogólnopaństwowej służby wywiadowczej (zagranicznej i wewnętrznej), realizującej zadania we współpracy z „resortowymi” służbami informacyjnymi dwóch formacji policyjnych (policji narodowej oraz Guardia Civil), a także z sekcjami rozpoznania i kontrwywiadu dowództwa rodzajów sił zbrojnych.

W latach 1977–2002 narodową służbą wywiadowczą Hiszpanii był Centro Superior de Información de la Defensa (CESID) – Najwyższe Centrum Informacyjne Obrony, mające status narodowego koordynatora działalności informacyjnej na rzecz państwa pozostałych instytucji i służb państwowych, na czele z policyjnymi „służbami bezpieczeństwa państwa”⁸. Służbą informacyjną policji narodowej był Comisaria General de Información (CGI) – Główny Zarząd Informacyjny, Guardia Civil zaś dysponowała Służbą Informacyjną – Servicio de Información de la Guardia Civil (SIGC). Obie te struktury, mające pełną autonomię, były odpowiedzialne za realizację procesową spraw o przestępstwa przeciwko państwu, w tym także spraw wypracowanych operacyjnie przez CESID. Zakres ich zadań formalnie obejmował

⁸ Zbiorcza nazwa – Fuerzas y Cuerpos de Seguridad de Estado – wymieniona w ustawie z 1986 r., obejmująca Policję Narodową (Cuerpo Nacional de Policía – CNP) oraz żandarmerię pod nazwą Guardia Civil (GC – Straż Obywatelska), a także tworzone w kolejnych latach tzw. policje regionalne (działające w niektórych wspólnotach autonomicznych, np. w Kraju Basków i Katalonii).

dzeniowo-śledczej w sprawach o przestępstwa przeciwko państwu. Koordynacją i planowaniem działań tak rozbudowanej wspólnoty zajmował się organ o nazwie Międzyministerialny Komitet ds. Wywiadu – CIR¹⁵.

Służby wywiadu wewnętrznego DCRG i DST wchodziły jako autonomiczne formacje policyjne w skład Dyrekcji Generalnej Policji Państwowej podległej ministrowi spraw wewnętrznych. DCRG była służbą bezpieczeństwa wewnętrznego odpowiedzialną za przeciwdziałanie zagrożeniom integralności państwa, w tym działalności terrorystycznej oraz nielegalnemu hazardowi (z uprawnieniami dochodzeniowo-śledczymi w tym zakresie włącznie), DST zaś prowadziła klasyczną działalność kontrwywiadowczą na terytorium Republiki. Obie służby ściśle współpracowały z DCPJ, inną autonomiczną strukturą Dyrekcji Generalnej Policji Narodowej odpowiedzialną za realizację procesową spraw o przestępstwa przeciwko państwu, a także (choć w mniejszym zakresie) z Żandarmerią Narodową (Gendarmerie Nacional).

Zadania ogólnopaństwowego wywiadu zagranicznego realizowała podległa ministrowi obrony i tworzona w większości przez wojskowych DGSE. Obejmowała ona zakresem działań całokształt zewnętrznych zagrożeń bezpieczeństwa państwa. Do jej uprawnień, poza prowadzeniem klasycznego wywiadu osobowego (HUMINT), należały także prowadzenie nasłuchu elektronicznego (SIGINT) oraz infiltrowanie terytorium wroga i przeprowadzanie tajnych operacji. Do 1992 r., tj. do utworzenia służby wywiadu wojskowego DRM¹⁶, DGSE realizowała wspólnie z komórkami wywiadu sił zbrojnych zadania w zakresie strategicznego rozpoznania wojskowego.

Funkcje wojskowego wywiadu wewnętrznego i służby bezpieczeństwa realizowała DPSD, podległa ministrowi obrony. Do jej zadań należało zapewnianie bezpieczeństwa personelu, informacji, sprzętu i obiektów Ministerstwa Obrony, Sztabu Generalnego, Dyrekcji Generalnej Uzbrojenia, Służby Obrony oraz przedsiębiorstw pracujących na rzecz obronności.

Powołany w 1959 r. i zmodyfikowany w 1989 r. CIR był organem pomocniczym premiera w zakresie wyznaczania zadań i koordynowania działalności służb tworzących francuską wspólnotę wywiadowczą¹⁷.

¹⁵ Comité Interministériel du Renseignement – Międzyresortowy Komitet Wywiadu.

¹⁶ Direction du Renseignement Militaire – Dyrekcja Wywiadu Wojskowego.

¹⁷ Na czele Komitetu stał premier, a jego członkami byli szefowie resortów ważnych z punktu widzenia bezpieczeństwa kraju, tj. ministrowie obrony, spraw wewnętrznych, zagranicznych i finansów, ale także

kosztem zadań wojskowych²⁴. Organem wyznaczonym do zlecania zadań służbie w imieniu rządu jest minister obrony, odpowiedzialny jednocześnie przed rządem za efekty działalności wywiadowczej.

Zadania wojskowej służby bezpieczeństwa (kontrwywiadu) realizuje albo narodowa służba wywiadu (MUST – Szwecja, FE – Dania), albo specjalistyczna służba kontrwywiadu wojskowego (norweska FO/S²⁵), usytuowana w naczelnym dowództwie sił zbrojnych.

W **modelu sowieckim** system bezpieczeństwa opierał się na jednej ogólnopństwowej służbie – KGB, pełniącej zarówno funkcje informacyjne, jak i represyjne. Służba ta realizowała zadania i w kraju, i za granicą. Zadania wywiadu zagranicznego nie obejmowały problematyki wojskowej (tą problematyką zajmowała się wyspecjalizowana formacja GRU ulokowana w strukturze Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych). Zadania kontrwywiadu obejmowały natomiast wszystkie sfery funkcjonowania państwa, także działalność sił zbrojnych (kontrola lojalności wojska wobec partii). Realizował je III Zarząd Główny KGB.

Specyfiką modelu sowieckiego była podległość Komitetowi wojsk ochrony pogranicza oraz jednostek specjalnych. W ramach MSW pozostawiono natomiast zadania oraz struktury odpowiedzialne za ład publiczny i przestępczość kryminalną. Formalnie KGB podlegał rządowi ZSRS (mając status równorzędny z ministerstwem), faktycznie jednak kierownictwu KPZS (Komitetowi Centralnemu i Biuru Politycznemu). Osobą gwarantującą właściwą komunikację pomiędzy centrum partii a służbą był przewodniczący KGB, który z zasady był członkiem Biura Politycznego. W ten sposób nadzór partii nad służbą był sprawowany na możliwie najwyższym szczeblu: szef KGB na posiedzeniach Biura Politycznego prezentował wyniki działalności służby, a Biuro wyznaczało kierunki działań oraz zlecało konkretne zadania. Zadania te obejmowały zasięgiem wszystkie obszary działalności państwa i społeczeństwa,

²⁴ Z wyjątkiem Finlandii, w której Departament Wojskowych Służb Informacyjnych Fińskich Sił Zbrojnych (Pääesikunnan Tiedusteluosasto, ang. FMIS) utrzymuje swój zdecydowanie militarny charakter. Praca tej służby nie jest uregulowana przepisami prawa do dziś, zob. <http://www.geheimdienste.org/pdf/finnland.pdf> [dostęp: 27 XII 2014].

²⁵ <http://www.nsd.uib.no/polsys/data/en/forvaltning/enhet/57001/endringshistorie> [dostęp: 29 XII 2014]. Od 2003 r. działa Wojskowy Departament Bezpieczeństwa (Forsvarets sikkerhetsavdeling – FSA).

wzór sowiecki) „cywilnym” organom bezpieczeństwa, wchodząc w skład MSW (zwykle jako III Departament lub III Zarząd, np. w Czechosłowacji i na Węgrzech). Jedyne w Polsce Wojskowa Służba Wewnętrzna, łącząca w sobie funkcje kontrwywiadu wojskowego i żandarmerii wojskowej, podlegała ministrowi obrony. Zadania służb wojskowych również były podporządkowane celowi głównemu, tj. ochronie reżimów.

Zlecanie zadań służbom wywiadowczym i bezpieczeństwa w tym modelu i koordynowanie ich pracy odbywało się na różnych szczeblach kierownictwa partii komunistycznej, a gwarancją właściwego przekazywania zadań służbom oraz raportowania wyników do decydentów byli funkcjonariusze łączący funkcje kierownicze w organach bezpieczeństwa z funkcjami partyjnymi.

Tendencje w systemach wywiadowczych Europy Zachodniej

Koniec lat 70. XX w. i następująca dekada to okres gruntownego reformowania systemów wywiadowczych w wielu krajach zachodnioeuropejskich. Najważniejszymi czynnikami, które uruchomiły ten proces, były (chronologicznie): upadek reżimów autorytarnych w Portugalii (w 1974 r.) i Hiszpanii (w 1975 r.) oraz wynikająca z tego potrzeba budowy systemów bezpieczeństwa w ustroju demokratycznym, a także fala skandali związanych z nadużywaniem uprawnień przez służby wywiadowcze i prowadzeniem przez nie nielegalnych operacji, jaka przetoczyła się przez USA i Europę Zachodnią w latach 70. i 80. XX w. W rezultacie wśród ekspertów i polityków powszechna stała się świadomość koniecznego poddania działalności sektora wywiadowczego kontroli gwarantującej jej zgodność z prawem i interesami państwa. Jednocześnie szczególnie w sferach rządowych zapanowało przekonanie o potrzebie wprowadzenia zmian, których celem będzie zwiększenie efektywności funkcjonowania służb wywiadowczych, zwłaszcza w obliczu nasilającej się zimnej wojny oraz narastania globalnych zagrożeń, takich jak terrorizm. Te dwa cele, tj. budowę skutecznej kontroli służb i poprawę efektywności ich działania, postawiono przed zespołami ekspertów zaangażowanych w przygotowanie projektów reform. Uzyskane rezultaty okazały się przemyślane i dopracowane. Wynikało to nie tylko z bogatych doświadczeń i pogłębionych studiów nad systemami bezpieczeństwa, które prowadzono na Zachodzie²⁷. Równie ważna dla wyniku reform była atmosfera

²⁷ L.L. Watts, *Intelligence Reform in Europe's Emerging Democracies*, „Studies in Intelligence” 2004, t. 48, nr 1, s. 12.

powszechnego kompromisu politycznego w zakresie celów i oczekiwań, dzięki czemu zatwierdzenie i wdrożenie zmian nie napotkało na większe przeszkody²⁸.

Już sam tryb prac nad projektami reform stanowił novum. Dotychczas wszelkie zmiany w zakresie wywiadu pozostawały wewnętrzną sprawą samych służb, nadzór i ewentualna kontrola nad nimi zaś były wyłączną domeną rządu. Żadne z tych zagadnień nie było uważane za temat do publicznych rozważań, tym bardziej że w niektórych krajach w ogóle zaprzeczano istnieniu służb²⁹.

Jeśli chodzi o system nadzoru nad działalnością służb, to najważniejsze było powołanie odpowiednich struktur i stworzenie mechanizmów dających możliwość prowadzenia efektywnej kontroli (przede wszystkim struktur wewnętrznych), a także ograniczenie roli służb w innych obszarach niż wywiadowcze oraz uzyskanie gwarancji poszanowania przez nie praw obywatelskich³⁰. Ostatecznie wypracowano model wdrażany systematycznie w kolejnych krajach europejskich³¹, oparty na istnieniu zewnętrznego wobec administracji rządowej, najczęściej parlamentarnego, organu powołanego do kontrolowania działalności służb tworzących wspólnotę wywiadowczą w imieniu społeczeństwa.

Innym ważnym zadaniem zespołów ekspertów było wypracowanie optymalnych rozwiązań organizacyjnych i strukturalnych oraz mechanizmów koordynacyjnych w ramach wspólnot wywiadowczych. Propozycje zmian objęły przebudowę ram prawnych, struktur organizacyjnych, modyfikację zadań, doskonalenie metod i procedur wywiadowczych w zgodzie z zasadami demokracji oraz tworzenie nowych organów i mechanizmów zapewniających sprawną koordynację działań poszczególnych służb.

W tych krajach, w których system wywiadowczy opierał się na służbach wywodzących się ze struktur usytuowanych w dowództwie sił zbrojnych (kraje skandynawskie, Hiszpania, Portugalia, Francja), zauważalną tendencją w latach 80. XX w.,

²⁸ Samo przygotowywanie reform było jednak procesem długotrwałym i budzącym spory w gronie uczestników prac oraz obserwatorów. Efekty tych zmagani w postaci ustaw oraz nowych instytucji, pojawiły się dopiero na początku lat 90. XX w.

²⁹ Larry L. Watts, *Intelligence Reform in Europe's...*, s. 12.

³⁰ Tamże, s. 13.

³¹ W 1976 r. w Szwecji powołano do życia Statens inspektion för försvarsunderrättelseverksamheten (SIUN) – Komitet ds. Wywiadu Obronnego, w 1978 r. w RFN Parlamentarische Kontrollgremium (PGK) – Parlamentarną Komisję Kontrolną, w 1984 r. w Portugalii Conselho de Fiscalização dos Serviços de Informações (CFSI) – Radę ds. Nadzoru nad Służbami Wywiadowczymi.

wpisując się w ogólne procesy demokratyzacyjne i modernizacyjne, było „ucywilnianie” tych formacji. Polegało ono przede wszystkim na przejmowaniu zadań ogólnopaństwowych (które z czasem stały się dominujące), kosztem wojskowych, na rozluźnianiu związków organizacyjnych z resortem obrony i armią, na autonomizacji organizacyjnej oraz odchodzeniu od militarnego charakteru służby, głównie przez aktywną rekrutację personelu spoza wojska³².

W okresie nasilenia prac reformatorskich na Zachodzie w krajach bloku wschodniego (1989 r.) doszło do upadku systemu komunistycznego. Państwa, które wyłoniły się w nowym porządku, stanęły przed wyzwaniem, jakim była budowa struktur państwa w nowych realiach ustrojowych. Jednym z najważniejszych obszarów wymagających fundamentalnych decyzji, a następnie zdecydowanych i konsekwentnych działań, był system służb wywiadowczych, który miał spełniać wymagania demokratycznego państwa prawa. Warunki, w jakich odbywała się przebudowa tego sektora, były zgoła odmienne od tych, w jakich wprowadzano reformy na Zachodzie. Równocześnie następujące przemiany polityczne, społeczne i ekonomiczne skutkowały destabilizacją aparatów państwowych oraz dynamicznie pojawiającymi się zagrożeniami wewnątrz krajów i na arenie międzynarodowej. Okoliczności te determinowały cele, kierunki i metody podejmowanych działań oraz przyjęte w konsekwencji modele systemów wywiadowczych w poszczególnych państwach.

Reforma systemu służb wywiadowczych w Polsce

Polska była pierwszym państwem bloku wschodniego, w którym rozpoczęły się zmiany systemu wywiadowczego. Proces ten uruchomiło powołanie 12 września 1989 r. rządu Tadeusza Mazowieckiego. Autorem i wykonawcą tych zmian w pierwszych miesiącach była jednak komunistyczna kadra kierownicza Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Obrony Narodowej³³. Był to skutek przekazania przez stronę solidarnościową podczas obrad Okrągłego Stołu spraw dotyczących służb i wojska Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej³⁴. Dopiero 7 marca 1990 r. premier

³² A.M. Díaz Fernández, *Los servicios de inteligencia españoles, desde la guerra civil hasta el 11-M. Historia de una transición*, Madrid 2005, s. 226–229.

³³ Szefami resortów zostali kandydaci PZPR, generałowie Ludowego Wojska Polskiego – Czesław Kiszczałk i Florian Siwicki.

³⁴ P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990*, w: *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra Kierownicza*, t. III, P. Piotrowski (red.), IPN, Warszawa 2008, s. 17.

powołał pierwszego niekomunistycznego wiceministra w MSW – Krzysztofa Kozłowskiego.

Zmiany przeprowadzane w sektorze bezpieczeństwa w tym początkowym okresie podporządkowano głównemu celowi, jakim było zatarcie śladów represji oraz stworzenie warunków do utrzymania kontroli przez starą ekipę w nowych realiach ustrojowych i politycznych. Już we wrześniu 1989 r. w MSW rozpoczęły się gorączkowe prace nad reorganizacją Służby Bezpieczeństwa (SB). Jeszcze na jesieni zlikwidowano odpowiedzialne dotąd za inwigilację społeczeństwa Departamenty III, IV, V i VI MSW, Biuro Studiów SB MSW oraz Główny Inspektorat Ochrony Przemysłu MSW, a w ich miejsce utworzono trzy nowe Departamenty: Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa, Ochrony Gospodarki oraz Studiów i Analiz³⁵. Jednocześnie przeprowadzano fikcyjną redukcję zatrudnienia w SB przez przenoszenie jej funkcjonariuszy na etaty MO oraz sztucznie wydzielono z niej pionierzy wywiadu, kontrwywiadu i zabezpieczenia operacyjnego³⁶. Przekształcenia te miały na celu zachowanie SB, chociaż w mocno okrojonym kształcie. Zmiany wprowadzone w MSW miały charakter jedynie „kosmetyczny”, a SB niemal do maja 1990 r. nadal prowadziła działania operacyjne w środowisku solidarnościowym (pod pozorem ochrony przed elementami ekstremistycznymi)³⁷.

Pod presją kampanii politycznej wzywającej do zlikwidowania SB i powołania nowej służby bezpieczeństwa państwa – Urzędu Ochrony Państwa (UOP) – w MSW rozpoczęto prace nad bardziej kompleksowymi zmianami systemu, zakładającymi reorganizację resortu oraz powołanie UOP i Policji w miejsce SB i MO. Tymczasem w sejmie pakiet konkurencyjnych ustaw regulujących tę samą kwestię przygotował zespół posłów Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. Pakiet ten został wniesiony pod obrady 19 stycznia 1990 r.³⁸

W wyniku prac parlamentarnych 6 kwietnia 1990 r. został uchwalony pakiet trzech ustaw, tzw. policyjnych (*o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych, o Urzędzie Ochrony Państwa oraz o Policji*), w wersji zgłoszonej przez Obywatelski Klub Parlamentarny (OKP). Na ich mocy z dniem 10 maja 1990 r. do życia powołano

³⁵ Tamże, s. 18.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

³⁸ W. Bereś, K. Burnetko, *Gliniarz z „Tygodnika”*. Rozmowy z byłym ministrem spraw wewnętrznych Krzysztofem Kozłowskim, Warszawa 1991, s. 32.

Urząd Ochrony Państwa (UOP) oraz Policję. Na czele UOP stanęli dwaj działacze opozycji solidarnościowej z okresu PRL – Krzysztof Kozłowski i Andrzej Milczanowski (odpowiednio jako szef i zastępca szefa UOP). Dnia 31 lipca została formalnie rozwiązana Służba Bezpieczeństwa, UOP zaś rozpoczął swoją działalność 1 sierpnia (jego szefem został Andrzej Milczanowski, Krzysztof Kozłowski zaś został ministrem spraw wewnętrznych). Od 6 maja do 31 lipca 1990 r. trwały prace organizacyjne nowej służby oraz tzw. weryfikacja kadr SB mająca na celu określenie ich przydatności do służby w nowych strukturach.

W wyniku przeprowadzonej reformy systemu wywiadowczego powstała ogólnopństwowa samodzielna służba wywiadowcza wyodrębniona z MSW (Urząd Ochrony Państwa), organizacyjnie i funkcjonalnie podległa ministrowi spraw wewnętrznych na takich samych zasadach, jak Policja. Jej struktury zostały utworzone na bazie departamentów wywiadu zagranicznego i kontrwywiadu, biura śledczego oraz jednostek wsparcia logistycznego i operacyjno-technicznego dotychczasowego MSW. Jedyną nowo utworzoną jednostką było Biuro Analiz i Informacji, które miało zajmować się tzw. białym wywiadem.

Zadania nowej służby obejmowały prowadzenie wywiadu zagranicznego oraz wąsko rozumianego kontrwywiadu, tj. ograniczonego do zwalczania szpiegostwa i terroryzmu (z czasem działaniami kontrwywiadowczymi objęto także ochronę ekonomicznych interesów państwa). Wbrew standardom zachodnim oraz tamtejszym trendom w rozwoju systemów wywiadowczych, twórcy UOP ostatecznie zdecydowali się na zachowanie kompetencji do prowadzenia postępowań karnych, początkowo wobec sprawców przestępstw przeciwko państwu, z czasem jednak także i innych. W rezultacie więc formalne uprawnienia nowej służby, określone jako operacyjno-rozpoznawcze, analityczno-informacyjne i dochodzeniowo-śledcze, pokrywały się z tymi, jakie wcześniej miała SB. W chwili powstania Urząd Ochrony Państwa oparł się na zasobach materialnych i na kadrach byłego resortu spraw wewnętrznych. Ponad 90 proc. tych kadr w 1990 r. stanowili pozytywnie zweryfikowani funkcjonariusze SB³⁹.

Zdecydowana większość przepisów, szczególnie wewnętrznych, regulujących działalność UOP (podobnie jak Policji), zwłaszcza dotyczących tzw. pragmatyki służbowej, powstała na podstawie regulacji obowiązujących w SB⁴⁰. Novum stanowiły

³⁹ L.L. Wats, *Intelligence Reform in Europe's...*, s. 22.

⁴⁰ *Ustawa o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej* z 14 grudnia 1982 r. obowiązywała do lutego 1999 r.

niewątpliwie kierunki zainteresowań pionów merytorycznych UOP, które uległy przeorientowaniu o 180 stopni w stosunku do okresu PRL.

Mniej więcej w tym samym okresie doszło do reorganizacji służb wojskowych. W dniu 22 kwietnia 1990 r. minister obrony wydał rozkaz o rozwiązaniu Wojskowej Służby Wewnętrznej (WSW). Na fundamentach pionu porządkowo-prewencyjnego WSW (Zarząd II Szefostwa WSW) utworzono z dniem 1 września 1990 r. Żandarmerię Wojskową, pozostałe piony zaś, tj. Zarządy I, III i IV Szefostwa WSW połączono z dniem 27 lipca z Zarządem II Sztabu Generalnego, powołując nową jednostkę pod nazwą Zarząd II Wywiadu i Kontrwywiadu Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Dnia 22 lipca 1991 r. dokonano kolejnej reorganizacji, powołując w miejsce Zarządu II SG nową samodzielną jednostkę podległą bezpośrednio ministrowi – **Inspektorat Wojskowych Służb Informacyjnych** – łączącą w sobie zadania wojskowego wywiadu zagranicznego i kontrwywiadu.

Zmiany przeprowadzone w służbach wojskowych miały charakter reorganizacji wewnętrznej i nie wiązały się z gruntowną reformą systemową. Sprowadzały się jedynie do zmiany szyldu. Personel **Wojskowych Służb Informacyjnych (WSI)** został w całości przeniesiony ze zlikwidowanych formacji do nowych, bez przejścia jakiegokolwiek formalnej weryfikacji⁴¹.

W wyniku działań przeprowadzonych w latach 1990–1991 powstał nowy system, stanowiący de facto jedynie modyfikację modelu istniejącego dotychczas, dostosowaną do realiów nowego ustroju. Opierał się na podległej ministrowi spraw wewnętrznych ogólnoparłamentarnej służbie wywiadowczej UOP wyposażonej dodatkowo w typowe dla służb policyjnych (*law enforcement agencies*) zadania i uprawnienia procesowe oraz na jednolitej wojskowej służbie wywiadowczej, podległej ministrowi obrony narodowej. System ten był pozbawiony elementów demokratycznej kontroli i demokratycznego nadzoru⁴² (intensywnie wprowadzanych na Zachodzie) oraz struktur i mechanizmów koordynacyjnych na szczeblu międzyresortowym i międzyinstytucjonalnym. Powstały model, pomimo pewnych podobieństw do roz-

⁴¹ S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991*, Warszawa 2011, s. 374.

⁴² Namiastką takiej struktury był powołany na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 9 lipca 1990 r. Polityczny Komitet Doradczy przy ministrze spraw wewnętrznych. Organ ten pełnił jednak wyłącznie funkcje opiniotwórcze i konsultacyjne, obejmujące całe spektrum działalności resortu i podległych mu służb. Z racji swej natury stricte politycznej był pozbawiony charakteru eksperckiego.

wiązań wprowadzonych w innych systemach, był jednak na tyle oryginalny, że można uznać, iż w rezultacie został utworzony nowy polski model służb wywiadowczych⁴³.

Reformy systemów służb wywiadowczych w Portugalii i Hiszpanii

Portugalia

Dnia 25 kwietnia 1974 r., w wyniku bezkrwawej tzw. rewolucji goździków, została obalona w Portugalii trwająca 48 lat dyktatura (Antonia Salazara, a od 1968 r. Marcela Caetano). Siłą sprawczą przewrotu była grupa młodszych oficerów armii portugalskiej o poglądach lewicowych. Szybko jednak dołączyły do niej liczne ugrupowania i środowiska reprezentujące inne nurty polityczne i światopoglądowe, uznawane przez reżim za wrogie. Wśród nich byli także konserwatyści, licznie reprezentowani przez wojskowych.

Pierwsze lata rewolucji upłynęły pod znakiem rywalizacji w armii pomiędzy lewicowymi, nawet komunistycznymi, oficerami a konserwatystami. Początkowo dominowali ci pierwsi – pod ich wpływem w kwietniu 1976 r. została uchwalona nowa Konstytucja, pełna socjalistycznych rozwiązań, które przez ponad dekadę ograniczały rozwój kraju. Komuniści zostali odsunięci w wyniku zamieszek tzw. gorącego lata 1976 r. Dopiero w 1982 r. nowelizacja Konstytucji zlikwidowała Radę Rewolucyjną zdominowaną przez wojskowych, wprowadzając jednocześnie podporządkowanie struktur militarnych władzy cywilnej. W 1983 r. została powołana tzw. Wielka Koalicja, a scena polityczna ostatecznie skonsolidowała się w 1987 r. wraz z rządem Aníbala Cavaco Silvy z Partii Socjaldemokratycznej, rządzącego do 1995 r. Wówczas utrwalił się system dwupartyjny, reprezentowany przez socjalistycznego prezydenta Republiki i konserwatywnego premiera. W 1989 r. została przeprowadzona ostateczna reforma, kończąca tzw. socjalistyczną epokę konstytucyjną zapoczątkowaną po przewrocie 1974 r., a utrwaloną Konstytucją 1976 r. Z ustawy zasadniczej usunięto ostatecznie pozostałości socjalistycznych rozwiązań, co spowodowało rozwój kraju⁴⁴.

⁴³ Przetwał w zasadzie bez poważnych zmian do 2002 r., kiedy to rozwiązano UOP i powołano w jego miejsce Agencję Wywiadu i Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Jedyną zmianą zasługującą do tego momentu na uwagę było podporządkowanie w 1996 r. UOP premierowi oraz uczynienie pierwszego kroku w kierunku budowy rządowych struktur koordynacyjnych, tj. utworzenie Kolegium do Spraw Służb Specjalnych oraz powołanie po raz pierwszy ministra koordynatora służb specjalnych.

⁴⁴ Dopiero po tym stała się możliwa choćby prywatyzacja licznych przedsiębiorstw państwowych, w tym fabryk i banków.

Serviço de Informações de Segurança (SIS) – Wywiadowcza Służba Bezpieczeństwa – była samodzielną służbą podległą ministrowi spraw wewnętrznych odpowiedzialną za *wytwarzanie materiałów wywiadowczych przeznaczonych do zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego oraz niezbędnych do zapobiegania sabotażowi, terroryzmowi, szpiegostwu oraz aktom mogącym stanowić zagrożenie dla ustanowionego przez konstytucję Państwa prawa*⁴⁹. SIS w praktyce rozpoczęła (jako jedyna z trzech służb powołanych ustawą 30/84) działalność w 1987 r.⁵⁰

Serviço de Informações Militares (SIM) – Służba Wywiadu Wojskowego – to służba wojskowa podległa ministrowi obrony za pośrednictwem Szefa Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych (CEMGFA), koordynowana przez Radę Szefów Sztabów⁵¹. Miała ona wytwarzać wojskowe materiały wywiadowcze dla Sił Zbrojnych⁵².

W myśl zapisów ustawy 30/84 funkcję zarządcy i koordynatora narodowego systemu wywiadowczego pełnił premier, nadzorujący wchodzące w skład SIRP służby określane wspólnie mianem wywiadowczych (*informações*): bezpośrednio SIED oraz za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych SIS i za pośrednictwem Ministerstwa Obrony SIM. Istotnym novum było ustanowienie dwóch organów kontrolno-nadzorczych, tj. Rady ds. Nadzoru nad Służbami Wywiadowczymi⁵³ i Najwyższej Rady ds. Wywiadu⁵⁴. Do obsługi organizacyjnej powoływano stałą Komisję Techniczną (Comissão Técnica), kierowaną przez sekretarza generalnego (odpowiednik sekretarza stanu).

Taka wspólnota wywiadowcza była strukturalnie wyodrębnionym zbiorem wyspecjalizowanych instytucji, pozbawionym jednak wspólnego ogniwa kierowniczego, koordynatora technicznego (lub polityczno-technicznego) i zarządcy wszystkich służb⁵⁵. Nadzór nad działalnością tych instytucji, gwarantujący zgodność z racją stanu i prawem, zapewniały w zakresie planowania strategicznego silne instytucje kontrolne i opiniodawczo-doradcze.

⁴⁹ Lei 30/84 art. 21 ust. 1.

⁵⁰ J. Silva Carvalho, *Segurança Nacional...*

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże.

⁵³ CFSI (Conselho de Fiscalização dos Serviços de Informações) jest powoływana przez parlament.

⁵⁴ CSI (Conselho Superior de Informações) – międzyministerialny organ doradczy i koordynacyjny działający w sektorze służb wywiadowczych pod przewodnictwem premiera.

⁵⁵ Dopiero w 2004 r. utworzono urząd sekretarza generalnego SIRP, pełniącego funkcję koordynatora systemu.

wymi doświadczeniami. Proces ucywilniania portugalskich służb wywiadowczych zakończyło w 1997 r. utworzenie SIEDM.

Hiszpania

Hiszpania była pierwszym krajem Europy Zachodniej, który doświadczył pokojowego przejścia od systemu autorytarnego (dyktatura Franco) do demokracji. Po fazie przejściowej lat 1975–1982 (tzw. *Transición*), rozpoczęły się długoletnie (1982–1996) rządy socjalistów premiera Felipe Gonzaleza. Jednym z głównych elementów jego polityki modernizacji było radykalne otwarcie na świat i związana z tym dyplomatyczna ofensywa, co było jednym z głównych czynników determinujących zmiany w systemie służb wywiadowczych.

W 1982 r. nie było w Hiszpanii „cywilnych” służb wywiadowczych. Jedyna służba o charakterze narodowym – **Centro Superior de Información de la Defensa (CESID)**⁵⁸ formalnie była wyłączona ze struktur armii i podlegała ministrowi obrony, ale tworzyli ją oficerowie z wojska lub z Guardia Civil. Ministrem obrony oraz dyrektorem generalnym służby byli wojskowi w stopniu generała. Pomimo swych ogólnopanstwowych zadań, **Centrum** miało wówczas zdecydowanie wojskowy charakter. CESID miał też koordynować działalność sekcji rozpoznania i kontrwywiadu Sił Lądowych, Floty i Lotnictwa. Tradycyjnie własną służbą informacyjną dysponowała Guardia Civil podległa MSW. Struktury informacyjne miały też dwie formacje przejściowe policji, powstałe w 1978 r.⁵⁹

Objęjąc władzę w listopadzie 1982 r., partia socjalistyczna PSOE była nastawiona na przeprowadzenie gruntownej reorganizacji systemu bezpieczeństwa, przede wszystkim przez odebranie wojsku wpływu na działalność wywiadowczą oraz przez przyspieszenie demokratyzacji i profesjonalizacji sektora bezpieczeństwa⁶⁰. Zamierzano to zrealizować, stawiając na czele służb cywilów oraz opierając system zarządzania nimi na policyjnej („cywilnej”) służbie informacyjnej podległej

⁵⁸ Utworzona w 1977 r. przez połączenie „cywilnego” Servicio Central de Documentación (SECED) z SIAEM – służbą informacyjną Alto Estado Mayor, najwyższego organu dowódczego hiszpańskiej armii w latach 1939–1977.

⁵⁹ Zostały one scalone w 1986 r. w jedną, istniejącą do dziś, policję narodową – CNP (Cuerpo Nacional de Policía).

⁶⁰ Jednym z dominujących motywów były silne tendencje wywrotowe kontestujące nowy porządek, które owocowały licznymi spiskami antyrządowymi (najgłośniejszy – 23 II 1981 r.), utrzymujące się w wojsku do połowy lat 80. XX w.

Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, które miało być koordynatorem i zarządcą całego systemu wywiadowczego i bezpieczeństwa państwa. Zamiary te zostały zrealizowane tylko w znikomym procencie.

Podstawą reform systemu wywiadowczego, które były przeprowadzone w latach 1982–1986, był tzw. Plan Fenix dotyczący reorganizacji CESID⁶¹. Równolegle szef MSW podejmował działania mające na celu modernizację i usprawnienie podległych mu Guardia Civil i Policji oraz starał się przejąć funkcję narodowego koordynatora służb, także w zakresie działalności zagranicznej.

W ramach profesjonalizacji i demokratyzacji w CESID zaczęto zatrudniać specjalistów spoza wojska. Centrum otworzyło się także na kobiety, którym powierzano zadania merytoryczne, zarezerwowane dotychczas wyłącznie dla mężczyzn. Trzonym zreorganizowanej służby były:

- cztery departamenty merytoryczne: wywiadu zagranicznego, kontrwywiadu, wywiadu wewnętrznego oraz ekonomii i technologii,
- dwa biura wsparcia: administracji oraz kadr,
- biuro bezpieczeństwa,
- odrębna jednostka operacyjno-techniczna AOME, podległa bezpośrednio szefowi służby⁶².

W 1989 r. CESID otrzymało nową siedzibę na przedmieściach Madrytu, zbudowaną na wzór kwatery CIA w Langley. Zastąpiła ona kilkanaście obiektów rozproszonych na terenie stolicy Hiszpanii. Istotnej zmianie uległ profil służby, która z instytucji represyjnej i interwencyjnej przeobraziła się w strukturę przede wszystkim informacyjną. Utworzono w niej silne komórki wywiadu elektromagnetycznego SIGINT (ang. signal intelligence) oraz wywiadu obrazowego IMINT (ang. imagery intelligence), współpracujące z jednostkami rozpoznania sił zbrojnych.

Z uwagi na politykę izolacji międzynarodowej w okresie dyktatury Franco oraz koncentrację uwagi na problemach wewnętrznych w okresie „Transición” do połowy lat 80. XX w. wywiad zagraniczny w Hiszpanii praktycznie nie istniał. Sytuacja zmieniła się w drugiej połowie lat 80., wraz z ofensywą międzynarodową rządu Gonzaleza. Rywalizację o prymat w sferze wywiadu zagranicznego CESID wygrało ze służbą informacyjną policji – CGI (Comisaria General de Información).

⁶¹ Twórcą i wykonawcą planu był szef CESID gen. Alonso Manglano. Zob. A.M. Díaz Fernández, *Los servicios de inteligencia españoles...*, s. 224.

⁶² Tamże, s. 233.

CESID uznano za służbę narodową⁶³, a CGI przejęło prymat w zakresie wywiadu wewnętrznego.

CESID, podlegające dotychczas wyłącznie Ministerstwu Obrony, stało się organem informacyjnym premiera. W rezultacie przez wiele lat obowiązywała zasada jego podwójnej podległości – funkcjonalnie premierowi, organizacyjnie zaś Ministerstwu Obrony. CESID odgrywało nieformalnie rolę koordynatora narodowego systemu informacyjnego⁶⁴. Pomimo licznych prób, w większości podejmowanych przez MSW, nie stworzono spójnego systemu zarządzania służbami z jednolitym centrum decyzyjno-koordynacyjnym, pozostawiając służbom często nachodzące na siebie zadania i kompetencje. Był to świadomy wybór premiera, który obawiał się skupienia zbyt dużej władzy w rękach jednego organu.

W 1986 r. uchwalono ustawę o Siłach Bezpieczeństwa Państwa, powołującą do życia scaloną z dwóch formacji okresu przejściowego Policję Narodową (Cuerpo Nacional de Policia – CNP) i powierzającą jej wraz z Guardia Civil (GC) rolę organów wspólnie odpowiedzialnych za całokształt działań siłowych związanych z bezpieczeństwem państwa i obywateli. W ramach obu służb powołano samodzielne formacje informacyjne (wywiadowcze) – **Servicio de Información de la Guardia Civil (SIGC) – Służbę Informacyjną w Guardia Civil** oraz **Comisaria General de Información (CGI) – Główny Zarząd Informacyjny** w policji narodowej. Ich głównym celem było prowadzenie działalności wykrywczej w zakresie najpoważniejszych przestępstw przeciwko państwu. W przeciwieństwie do CESID obie formacje, jako części składowe służb policyjnych, były wyposażone w uprawnienia procesowe. Po latach zacieklej rywalizacji i sporów (także z CESID) wypracowano praktykę, która zakładała dominującą rolę CGI w zakresie prowadzenia kontrwywiadu i zwalczania terroryzmu międzynarodowego, a SIGC w zakresie zwalczania terroryzmu ETA. Za nadzorowanie działań tych służb oraz ich koordynowanie z działaniami innych instytucji (sekcji rozpoznania rodzajów sił zbrojnych i CESID) odpowiadał Sekretarz Stanu ds. Bezpieczeństwa w MSW.

⁶³ Błyskawiczny rozwój aktywności zewnętrznej CESID obrazuje to, że na początku lat 90. XX w. służba ta miała przedstawicielstwa w niemal 80 państwach, podczas gdy w 1979 r. tylko w 8–9 (A.M. Díaz Fernández, *Los servicios de inteligencia españoles...*, s. 242).

⁶⁴ Nie stworzono formalnych struktur koordynacyjnych, została jednak wypracowana praktyka, w której wymianą materiałów wywiadowczych pomiędzy poszczególnymi służbami i ministerstwami zarządzał CESID.

Havel został jednogłośnie wybrany przez Zgromadzenie Federalne na prezydenta. Dnia 28 marca 1990 r. oficjalnie przestała istnieć Czechosłowacka Republika Socjalistyczna. Powołano Czeską i Słowacką Republikę Federalną, która jednoczyła oba narody do końca 1992 r. W czerwcu 1990 r. odbyły się pierwsze demokratyczne wybory, w których zdecydowanie zwyciężyły siły wywodzące się z antykomunistycznej opozycji: Forum Obywatelskie (w Czechach) i Społeczeństwo Przeciw Przemocy (na Słowacji).

W momencie upadku reżimu czeski system bezpieczeństwa tworzyły wszechwładna służba bezpieczeństwa Státní bezpečnost (StB) – Bezpieczeństwo Państwowe – i wywiad wojskowy Zpravodajská správa (ZS) – Zarząd Informacyjny.

Bezpieczeństwo Państwowe stanowiące integralną część czeskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych od momentu powstania podlegało kierownictwu partii komunistycznej⁶⁶. Głównymi celami działalności StB były inwigilowanie i neutralizowanie osób i środowisk uważanych za przeciwników reżimu. Do jego zadań należało również prowadzenie wywiadu zagranicznego. Po kolejnej reorganizacji w lipcu 1974 r. w skład StB wchodziło 11 zarządów Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, trzy wydziały oraz Zarząd Paszportów i Wiz. W tym kształcie zastała je aksamitna rewolucja. Jedyna zmiana, do jakiej w międzyczasie doszło (w sierpniu 1988 r.), polegała na połączeniu trzech zarządów zajmujących się kontrwywiadem (bezpieczeństwem wewnętrznym)⁶⁷. Wywiadem zagranicznym niewojuskowym zajmował się rozbudowany strukturalnie i kadrowo I Zarząd Federalnego MSW, tj. Główny Zarząd Wywiadu. Kontrwywiad wojskowy został umiejscowiony na wzór sowiecki w „cywilnej” StB, choć do MSW został przeniesiony dopiero w 1953 r., a jako III Zarząd zaczął działać w 1964 r.⁶⁸ Funkcję czechosłowackiego wywiadu wojskowego pełnił w latach 1945–1990 Zarząd Informacyjny Sztabu

⁶⁶ Powołana 30 czerwca 1945 r. jako jedna z niemundurowych formacji Korpusu Bezpieczeństwa Narodowego (SNB). Jej istnienie było początkowo utajnione. Prawa i obowiązki StB formalnie uregulowała dopiero ustawa o bezpieczeństwie narodowym (1947 r.).

⁶⁷ Z połączenia II Zarządu Federalnego MSW (ochrona przed obcym wywiadem), X Zarządu Federalnego MSW (Kontrwywiad ds. Walki z Wrogiem Wewnętrznym) i XI Zarządu Federalnego MSW (Kontrwywiad ds. Ochrony Gospodarki) powstała jedna struktura pod nazwą II Zarząd – Główny Zarząd Kontrwywiadu.

⁶⁸ Kontrwywiad wojskowy powstał na bazie wywiadu obronnego (Obranne zpravodjstvi) utworzonego w armii czechosłowackiej już w roku 1945. Struktura ta wchodziła w skład Sztabu Generalnego, a następnie podlegała kolejno Ministerstwu Obrony i Ministerstwu Bezpieczeństwa Narodowego (MBN). Po likwidacji MBN w 1953 r. kontrwywiad wojskowy został ulokowany w strukturze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Generalnego (Zpravodajska sprava generalniho stabu). Zarząd, ukryty w strukturze sił zbrojnych jako 248. pułk operacyjny, podlegał bezpośrednio Dowódcy Sztabu Generalnego i został zorganizowany na wzór GRU.

Pierwszym dokumentem stworzonym przez czeską opozycję, który formułował program zmian w służbach specjalnych, było pismo Centrum Koordynacyjnego Forum Obywatelskiego z 26 grudnia 1989 r. Znalazło się tam 11 zasad i propozycji przeprowadzenia koniecznych działań w celu zlikwidowania StB, które w ciągu pierwszych miesięcy 1990 r. zostały wprowadzone w życie.

Autorami tych propozycji byli Jaroslav Prochazka i Oldřich Hromádka, wcześniej funkcjonariusze komunistycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Cechą charakterystyczną budowy systemów wywiadowczych w demokratycznych Czechach i na Słowacji było zaangażowanie w te procesy wielu byłych funkcjonariuszy struktur bezpieczeństwa, którzy przed rokiem 1989 zostali wydaleny ze służby za swoje poglądy. Funkcjonariusze ci znali system panujący w strukturach bezpieczeństwa, stosowane tam metody i terminologię, a także wewnętrzne układy. Część z nich została po roku 1990 zrehabilitowana, a niektórzy nawet wrócili do służby. W ciągu następnych kilku lat musieli jednak z niej odejść ze względu na wprowadzenie ustawy lustracyjnej.

Właśnie ci byli pracownicy służb mieli wraz z tzw. kompetentnymi laikami tworzyć komisje weryfikacyjne – tak proponowało wspomniane pismo z 26 grudnia 1989 r. StB liczyło wówczas ponad dwanaście tysięcy funkcjonariuszy. Rozkazem federalnego ministra spraw wewnętrznych z 15 lutego 1990 r. struktura ta została zniesiona, a osoby w niej zatrudnione miały trafić przed obywatelskie komisje weryfikacyjne. Komisji tych powstało ponad sto: w centrali MSW, w oddziałach wojewódzkich i w urzędach powiatowych. Prace komisji weryfikacyjnych zostały zakończone jesienią 1990 r.⁶⁹

Rozwiązane StB zastąpił powołany 16 lutego 1990 r. Urząd Ochrony Konstytucji i Demokracji Federalnego MSW (Úřad na ochranu ústavy a demokracie FMV – UOUD FMV), który przejął niektóre – przede wszystkim kontrwywiadowcze – kompetencje StB. Zgodnie z ostateczną koncepcją zmian w aparacie bezpieczeń-

⁶⁹ Z końcem 1991 r. funkcjonariusze kontrwywiadu federalnego pochodzili z trzech grup: pozytywnie zweryfikowanych funkcjonariuszy StB, byłych funkcjonariuszy StB przywróconych do służby po 1989 r., którzy zajmowali się szkoleniem osób nowo przyjmowanych, i z byłych dysydentów oraz działaczy opozycji, którzy zajęli stanowiska kierownicze.

stwa, wyłożoną przez prezydenta Havla w przemówieniu przed Zgromadzeniem Federalnym 29 czerwca 1990 r., kontrwywiad miał się zajmować m.in. zagrożeniami w zakresie środowiska naturalnego, zwalczaniem szpiegostwa ze strony niektórych reżimów autorytarnych oraz zagrożeniem demokracji. Pracownikami tej struktury mieli być cywile związani tajemnicą służbową. Urząd został przekształcony 9 grudnia 1990 r. w Federalną Służbę Informacyjną podległą federalnemu MSW. Ta z kolei 1 lipca 1991 r. została zastąpiona przez **Federalną Informacyjną Służbę Bezpieczeństwa (Federální bezpečnostní informační služba)**, która jako samodzielny urząd podlegała Radzie Ministrów. Po rozpadzie wspólnego państwa, od stycznia 1993 r., rozpoczęła działalność **Informacyjna Służba Bezpieczeństwa Republiki Czeskiej (Bezpečnostní informační služba České republiky)**, która od sierpnia 1994 r. działa jako **Informacyjna Służba Bezpieczeństwa (BIS) – Bezpečnostní informační služba**⁷⁰.

Jeśli chodzi o wywiad zagraniczny, to po rozwiązaniu Głównego Zarządu Wywiadu StB 15 lutego 1990 r. została utworzona służba wywiadowcza Federalnego MSW – **Urząd ds. Kontaktów Zagranicznych i Informacji Federalnego MSW (Úřad pro zahraniční styky a informace – ÚZSI FMV)**. Po 1 stycznia 1993 r. był to Urząd ds. Kontaktów Zagranicznych i Informacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Czeskiej, a od 30 lipca 1994 r. **Úřad pro zahraniční styky a informace (UZSI) – Urząd ds. Kontaktów Zagranicznych i Informacji**.

Kontrwywiad wojskowy w odróżnieniu od innych zarządów StB, nie został rozwiązany, tylko (1 czerwca 1990 r.) włączony do struktur Ministerstwa Obrony jako **Vojenské obranné zpravodajství (VOZ)**. Dyrektor VOZ podlegał bezpośrednio ministrowi obrony. Dopiero w roku 1992 została przyjęta ustawa 67/1992 o kontrwywiadzie wojskowym, która oficjalnie powoływała tę służbę jako część federalnego Ministerstwa Obrony i porządkowała jej organizację oraz określała kontrolę nad nią. Wywiad wojskowy, czyli Zarząd Informacyjny Sztabu Generalnego (ZS), został przemianowany w roku 1990 na **Wojskową Służbę Wywiadowczą (Vojenská zpravodajská služba – VZS)**, która nadal podlegała szefowi Sztabu Generalnego⁷¹.

Należy podkreślić, że Czechy zaczęły wprowadzać zmiany bardzo szybko i przy fachowym wsparciu ekspertów krajowych oraz zagranicznych. Zmiany te były rady-

⁷⁰ http://is.muni.cz/th/108055/pravf_m/.

⁷¹ VOZ i VZS na podstawie ustawy 153/1994 o Służbach Wywiadowczych Republiki Czeskiej zostały połączone w jedną służbę pod nazwą Vojenske zpravodajství (VZ) – Wywiad Wojskowy.

kalne i odwoływały się do doświadczeń zachodnich. Charakterystyczne dla nowego modelu służb wywiadowczych w Czechach były likwidacja wszystkich uprawnień śledczych w ramach służb oraz wyłączenie ogólnopaństwowej służby kontrwywiadu i bezpieczeństwa poza struktury MSW, przy jednoczesnym podporządkowaniu szefowi tego resortu służby wywiadu zagranicznego.

Reformy z lat 1989–1991 dały początek czeskiemu systemowi wywiadowczemu, który funkcjonuje do dziś. Działają w nim dwie narodowe „cywilne” służby wywiadowcze: podległy premierowi BIS (wywiad wewnętrzny) i UZSI (wywiad zagraniczny), podporządkowany MSW, oraz jedna służba wojskowa **VZ (Vojenske zpravodajstvi – Wywiad Wojskowy)**, łącząca funkcje rozpoznania i kontrwywiadu, podporządkowana ministrowi obrony. Takie rozwiązanie bazuje głównie na modelu brytyjskim, choć dużą rolę w przeprowadzaniu reform w czeskich służbach specjalnych odegrały rady Niemców⁷².

Rumunia

Rumunia była jedynym państwem komunistycznym w Europie Środkowej, w którym reżim został obalony w wyniku krwawej rewolucji. Zapoczątkowały ją wydarzenia w Timisoarze z 16 grudnia 1989 r. Protest przeciwko eksmisji krytycznego wobec władz pastora zamienił się w gwałtowne uliczne zamieszki, które przerodziły się w demonstracje antypaństwowe na terenie całej Rumunii. W następstwie rozwijających się w błyskawicznym tempie wydarzeń dyktator Nicolae Ceausescu zbiegł 21 grudnia wraz z żoną z Bukaresztu. Tego samego dnia powstał Front Ocalenia Narodowego (FON) z Ionem Iliescu na czele, złożony z ludzi wywodzących się z partii komunistycznej. Schwytani Ceausescu zostali błyskawicznie „osądzeni” przez trybunał rewolucyjny i 25 grudnia 1989 r. rozstrzelani.

Budowa nowego systemu wywiadowczego była jednym z największych wyzwań stojących przed Rumunią po obaleniu komunistycznego reżimu. W państwie rządzonym przez Ceausescu, nawet jak na realia bloku wschodniego, służba bezpieczeństwa Securitate była nadzwyczaj rozbudowana i dysponowała dużymi wpływami. Departament Bezpieczeństwa Państwowego (Departamentul Securi-

⁷² Praga początkowo optowała za mniejszą wersją komunistycznej StB, kierowaną nawet przez byłych funkcjonariuszy tej służby, ale w grudniu 1990 r. zdecydowała się na rozwiązania radykalne. Czesi mogli zastosować ten środek, skutkujący utratą zdolności wywiadowczych na 6–7 lat, ponieważ zachodni partnerzy zaoferowali jej swoją osłonę. Zob. L.L. Watts, *Intelligence Reform in Europe's ...*, s. 20.

tății Statului – DSS), tak jak wszystkie służby zbudowane według modelu wschodnioeuropejskiego, był częścią Ministerstwa Spraw Wewnętrznych⁷³. Jego wewnętrzna struktura odzwierciedlała zakres zadań typowy dla służb ogólnopaństwowych w tym modelu. Poza departamentami wywiadu zagranicznego i kontrwywiadu istniały także jednostki odpowiedzialne za prowadzenie postępowań karnych, kontrwywiadu wojskowego, kontrolę gospodarki oraz za prowadzenie politycznego wywiadu wewnętrznego. Ponadto, podobnie jak w modelu sowieckim, DSS dysponowała także strukturami realizującymi zadania dotyczące bezpieczeństwa i ochrony urzędników państwowych oraz partii i więziennictwa. Wiele jednostek DSS cieszyło się autonomią organizacyjną i operacyjną; największą samodzielność i odrębność miał jednak pion wywiadu zagranicznego, noszący w ostatnich latach przed 1989 r. nazwę Centrum Wywiadu Zagranicznego – Centrul de Informații Externe (CIE)⁷⁴.

Nowe władze Rumunii podjęły decyzję o rozwiązaniu Securitate niemal natychmiast po obaleniu Ceausescu⁷⁵. Na podstawie dekretu Rady Frontu Ocalenia Narodowego z 26 grudnia 1989 DSS został wyłączony ze struktur MSW i przeszedł pod zwierzchnictwo MON. Dotychczasowy szef Securitate Iulian Vlad został aresztowany, a zwierzchnictwo nad służbą objął Gelu Voican Voiculescu, wicepremier rządu tymczasowego. To on i nowy minister obrony Nicolae Militaru byli dwiema najważniejszymi postaciami podczas przebudowy systemu wywiadowczego Rumunii.

Głównym sukcesorem Securitate stała się **Serviciul Român de Informații (SRI) – Rumuńska Służba Informacyjna** powołana 26 marca 1990 r. (dekret nr 181 Tymczasowej Rady Jedności Narodowej) w miejsce DSS znajdującego się w strukturach MON. Z końcem 1990 r. została ona wyłączona z MON, stając się instytucją samodzielną. Z kolei Centrum Wywiadu Zagranicznego – Centrul

⁷³ Departament Bezpieczeństwa Państwowego powstał 30 sierpnia 1948 r. jako jeden z zarządów MSW. Podobnie jak inne służby wywiadowcze w państwach byłego bloku komunistycznego przechodził wiele reorganizacji. Ostatnia z nich, przeprowadzana w 1978 r., była wymuszona przez ucieczkę do USA ówczesnego szefa wywiadu zagranicznego Mihaia Pacepy (marzec 1978 r.). Securitate przyjęło wówczas nazwę Departament Bezpieczeństwa Państwowego i jako wewnętrzna struktura MSW działało do 1989 r. Zob. E. Dragomir, *The Romanian Secret Services, Politics and the Media: a Structural Overview* [online], Balkanalysis.com [dostęp: 20 IV 2011].

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Dekret nr 33 z 30 grudnia 1989 r. Rady Frontu Ocalenia Narodowego (Consiliului Frontului Salvării Naționale – CFSN). Przebieg i okoliczności rewolucji, w tym geneza konkretnych decyzji dotyczących struktur bezpieczeństwa, do dziś budzą wiele kontrowersji. Ten temat jednak nie jest przedmiotem tej pracy.

de Informații Externe (CIE) – 8 lutego 1990 r. zostało wyłączone ze struktury DSS i uznane za samodzielną służbę wywiadowczą. Struktura ta 3 grudnia 1990 r. została przemianowana na **Serviciul de Informații Externe (SIE) – Służbę Wywiadu Zagranicznego**. Na bazie 5. Dyrekcji Securitate, odpowiedzialnej za ochronę przedstawicieli władzy, 7 maja 1990 r. powołano **Serviciul de Protecție și Pază (SPP) – Służbę Ochrony i Straży**. Wszystkie trzy nowo powstałe służby zostały podporządkowane prezydentowi republiki.

W komunistycznej Rumunii, podobnie jak w ZSRS, kontrwywiad wojskowy był ulokowany w strukturach służb cywilnych (Securitate). Zagraniczny wywiad wojskowy – Direcția de Informații a Armatei (DIA) – Dyrekcja Wywiadu Armii – był usytuowany w strukturach Sztabu Generalnego. Na mocy ustawy 41/1990 na jego bazie powstała podległa ministrowi obrony **Direcția Informațiilor Militare (DIM)⁷⁶ – Wojskowa Dyrekcja Wywiadowcza**, przemianowana w 2001 r. na **Generalną Dyrekcję Wywiadu Obronnego – Direcția Generală de Informații a Apărării (DGIA)**. Z kolei kontrwywiad wojskowy przejęty przez MON w grudniu 1989 r. wraz z całą DSS po powstaniu SRI i usamodzielnieniu się innych służb wywodzących się z Securitate na stałe już pozostał w strukturze resortu obrony – od kwietnia 1990 r. jako **Direcția de Protecție și Siguranță Militară (DPSM) – Dyrekcja Ochrony i Bezpieczeństwa Wojskowego**.

Specyfiką rozwiązania przyjętego w Rumunii było istnienie, poza ogólnopaństwową służbą wywiadu wewnętrznego SRI, równoległej służby wewnętrznej podległej MSW, tj. **Direcția Specială de Informații (DSI) – Dyrekcji Specjalnej ds. Wywiadu**, znanej powszechnie pod nazwą **UM 0215** (Jednostka Wojskowa 0215)⁷⁷. Służba ta, formalnie utworzona na mocy dekretu Tymczasowej Rady Ocalenia Narodowego z 1 lutego 1990 r., powstała na bazie kadr funkcjonariuszy 4. Dyrekcji DSS (kontrwywiad wojskowy) oraz najpotężniejszego terenowego oddziału Securitate w Bukareszcie⁷⁸. O ile SRI była uznawana w początkach istnienia za „osobistą służbę bezpieczeństwa” prezydenta Iliescu, o tyle UM 0215 postrzegano jako „bezpieczną przystań” byłych funkcjonariuszy Securitate ciężących ku postko-

⁷⁶ <http://garnizoanasibiu.org/directia-general-a-de-informatii-a-apararii/>.

⁷⁷ W 1999 r. nadano jej nazwę używaną do dziś – Generalna Dyrekcja Informacji i Ochrony Wewnętrznej (Direcția Generală de Informații și Protecție Internă – DGPII).

⁷⁸ V.G. Baleanu, *The enemy within: the Romanian Intelligence Service in transition*, January 1995, s. 13 – tekst opublikowany w: <https://www.fas.org/irp/world/romania/g43.html> [dostęp: 22 I 2015].

munistycznemu premierowi Petru Romanowi. Struktura ta od początku miała reputację policji politycznej prowadzącej inwigilację społeczeństwa metodami Securitate⁷⁹.

Rumunia była pierwszym krajem bloku wschodniego, który rozpoczął formalną weryfikację personelu służb wywiadowczych. Takie działania podjęto natychmiast po podporządkowaniu aparatu bezpieczeństwa Ministerstwa Obrony Narodowej⁸⁰. Weryfikacja została przeprowadzona bardzo szybko, a zakończona została już na początku lutego 1990 r. Z przeszło 15 tys. pracowników Securitate do pracy w nowej służbie SRI dopuszczono ostatecznie 4 tys. (28 proc.) osób⁸¹. „Siedlikiem” byłych oficerów DSS przez długie lata pozostawała jednak UM 0215.

Pierwszy etap budowy nowych służb wywiadowczych Rumunii zamknęło uchwalenie 29 lipca 1991 r. ustawy o bezpieczeństwie narodowym tego kraju, porządkującej dotychczasowe rozwiązania prawne w tej dziedzinie⁸². Ustanowiła ona system wywiadowczy składający się z trzech instytucji uprawnionych do prowadzenia działalności wywiadowczej na rzecz państwa: Rumuńskiej Służby Informacyjnej (SRI), Służby Wywiadu Zagranicznego (SIE) oraz Służby Ochrony i Straży (SPP). Za organizację i koordynację ich działalności miała ponosić odpowiedzialność Najwyższa Rada Obrony Narodowej⁸³. Ustawa uprawniała także ministrów obrony, spraw wewnętrznych oraz sprawiedliwości do powoływania własnych struktur wywiadowczych.

W wyniku transformacji w sektorze bezpieczeństwa powstał specyficzny model systemu służb wywiadowczych. W swej zasadniczej części bazuje on na modelu brytyjskim, opierając strukturę na dwóch ogólnopaństwowych, cywilnych służbach wywiadowczych (pozbawionych uprawnień procesowych), tj. na SRI i SIE, podległych prezydentowi za pośrednictwem Najwyższej Rady Obrony Narodowej CSAT.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Dekret nr 4 Rady Frontu Ocalenia Narodowego z 26 grudnia 1989 r.

⁸¹ Dane dla Dyrekcji V i IV Securitate (ochrony osobowej i kontrwywiadu wojskowego) jeszcze w lutym 1990 r. przedstawił gen. Victor Stanculescu, zaraz po objęciu stanowiska ministra obrony. Pełniejsze dane zaprezentował w listopadzie 1990 r. w raporcie dla parlamentu dyrektor SRI Magureanu. Zob. V.G. Baleanu, *A Clear And Present Danger To Democracy: The New Romanian Security Services Are Still Watching*, w: „Conflict Studies Research Centre” 1996.

⁸² Ustanowiony wówczas system istnieje do dnia dzisiejszego. Modyfikacje wprowadzone od tej pory stanowią jedynie korektę przyjętego ogólnego rozwiązania.

⁸³ Consiliul Suprem de Apărare a Țării, CSAT – organ przewidziany przez Konstytucję, który organizuje i koordynuje aktywność związaną z obroną kraju i bezpieczeństwem narodowym. Przewodniczącym Rady jest prezydent, a wiceprzewodniczącym premier. W strukturze tej zasiadają, obok kilku ministrów i szefa Sztabu Generalnego, szefowie SRI i SIE.

rewolucji, tj. do kilku miesięcy masowych wieców na rzecz reform. W czerwcu 1988 r. stery partii przejęli zwolennicy pierestrojki i Frontu Ludowego. Dnia 16 listopada 1988 r. Rada Najwyższa ogłosiła suwerenność Estońskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej w ramach ZSRS. Równolegle rozwijał się ruch komitetów obywatelskich, które rejestrowały obywateli Estonii według stanu na moment anektowania tego kraju przez Sowieców oraz ich potomków. 12 listopada 1989 r. Rada Najwyższa ESRS uznała aneksję z 1940 r. za nielegalną, a Estonię za kraj okupowany. 24 grudnia 1989 r. Kongres Deputowanych Ludowych ZSRS w Moskwie uznał pakt Ribbentrop–Mołotow za nieważny, co oznaczało, że nie ma podstaw prawnych przynależności republik bałtyckich do Związku Sowieckiego. W lutym 1990 r. komitety obywatelskie przeprowadziły wśród zarejestrowanych obywateli przedwojennej Estonii i ich potomków wybory do alternatywnego „parlamentu” – Kongresu Obywateli. W marcu większość w wyborach do Rady Najwyższej zdobyli zwolennicy Frontu Ludowego oraz niepodległości. 30 marca 1990 r. Rada Najwyższa ogłosiła się władzą tymczasową na okres *stanu przejścia do niepodległości* i uznała Kongres Obywateli za *instytucję przywracającą władzę państwową Republiki Estońskiej*. Dnia 8 maja 1990 r. zmieniono nazwę państwa – Estońską Socjalistyczną Republikę Sowiecką zastąpiła Republika Estonii.

W styczniu 1991 r. na ulicach Tallina pojawiły się barykady – obawiano się powtórki krwawych wydarzeń z Wilna. Do siłowej konfrontacji z sowieckimi oddziałami OMON jednak nie doszło. Prezydent Rosji Borys Jelcyn uznał suwerenność państwową Estonii, Łotwy i Litwy jako podmiotów prawa międzynarodowego. Gdy w Moskwie doszło od tzw. puczu Janajewa, 20 sierpnia Kongres Estonii i Rada Najwyższa tego kraju uchwaliły wspólnie deklarację niepodległości i powołały Konstytuanteę.

Nowe estońskie służby wywiadowcze i bezpieczeństwa zaczęto budować jeszcze przed formalnym odzyskaniem niepodległości. W rezultacie przez kilka miesięcy, od marca do sierpnia 1991 r., działały obok siebie, ale niezależnie od siebie, nowa służba oraz KGB. Reformatorskie władze Estonii postanowiły budować niezależne służby w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Dnia 1 lutego 1991 r. rząd premiera Edgara Savisaara wydał zarządzenie nr 24 ustanawiające strukturę policji w ramach MSW. 12 lutego zarządzeniem nr 42 ministra spraw wewnętrznych Oleva Laanjärva powołano w ramach centralnych struktur policji (na bazie Departamentu VI MSW Republiki) **Kaitsepolitsei (KaPo)**

– **Policję Bezpieczeństwa.** W lutym 1991 r. pierwszym dyrektorem KaPo został mianowany Jüri Pihl, wcześniej śledczy z wieloletnim doświadczeniem w milicji kryminalnej. W dniach 25–26 lutego 1991 r. do pracy w KaPo w biurach w Tallinie, Tartu, Pärnu, Võru i Narwie przyjęto pierwszych 16 osób. Dnia 1 marca 1991 r. KaPo oficjalnie rozpoczęła działalność⁸⁵. Liczyła wówczas 33 pracowników⁸⁶ i dopiero zaczęto budować jej wewnętrzną strukturę. W sierpniu 1991 r., gdy Estonia ogłosiła niepodległość, w KaPo działały już sekcje i oddziały, które później, wraz z rozbudową służby, miały się przekształcić w departamenty i wydziały.

KaPo była formalnie jednym z departamentów policji państwowej, choć de facto była samodzielną instytucją odpowiadającą przed ministrem spraw wewnętrznych. 18 czerwca 1993 r. struktura ta została wyodrębniona z policji, stając się samodzielną instytucją podległą szefowi MSW (Urząd Policji Bezpieczeństwa, Kaitsepolitseiamet).

KaPo była typową służbą bezpieczeństwa skoncentrowaną na ochronie porządku konstytucyjnego, prowadzeniu kontrwywiadu, walce z terroryzmem oraz zwalczaniu korupcji i przestępczości zorganizowanej. Od początku swego istnienia (jako struktura policyjna) była wyposażona w uprawnienia dochodzeniowo-śledcze⁸⁷. KaPo była pierwszą służbą wywiadowczą niepodległej Estonii i zdominowała cały system wywiadowczy, który tworzą wraz z nią wywiad zagraniczny (**Teabeamet**) oraz wywiad wojskowy (**J2**).

W 1992 r. w MSZ powstała komórka opracowująca podstawy teoretyczne działania estońskich służb wywiadowczych. Trzech młodych pracowników, wśród nich prawnik Ants Frosch⁸⁸, po lekturze i analizie wielu zagranicznych publikacji na temat wywiadu, we wrześniu 1992 r. opublikowali dokument pt. *Podstawowe zasady rozwoju estońskich tajnych służb*. Dokument ten wprowadzał zachodnie wzorce działania i zrywał z tradycją sowiecką w funkcjonowaniu estońskiego systemu wywiadowczego⁸⁹. Grupa Froscha dała początek wywiadowi zagranicznemu

⁸⁵ <https://www.kapo.ee/eng/general-information/history/re-establishment.html> [dostęp: 3 II 2015].

⁸⁶ Pod koniec lat 80. XX w. w KGB ESRS pracowało ponad tysiąc osób.

⁸⁷ Po przyjęciu nowej ustawy o służbach bezpieczeństwa 1 marca 2001 r. KaPo zmieniło status z instytucji policyjnej na instytucję bezpieczeństwa.

⁸⁸ Pierwszy szef Teabeamet, później dyplomata – m.in. ambasador Estonii w Polsce w latach 2005–2009.

⁸⁹ K. Muuli, *The Estonian Secret Services: Established Despite KGB Interference*, „Ukrainian Week” z 18 marca 2013.

Estonii, skupiającemu się, zwłaszcza w pierwszych latach, na działalności analitycznej. Od 1 stycznia 1993 r. do 1 marca 2001 r. **Teabemet – Urząd Informacji** – działał w ramach Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Następnie został przeniesiony do Ministerstwa Obrony Narodowej. Ministrowi obrony podlega też pośrednio służba wojskowego wywiadu zagranicznego. **Wydział Wywiadu Wojskowego J2** mieści się w strukturze Kwatery Głównej (Kaitsevägi) i skupia się na kwestiach wojskowych (odpowiada także za prowadzenie kontrwywiadu wojskowego)⁹⁰.

Nowe służby wywiadowcze Estonii zostały utworzone od podstaw. Pierwsi pracownicy KaPo byli świeżo upieczonymi absolwentami prawa i historii Uniwersytetu w Tartu (kuźnia kadr także dla rządu i innych instytucji państwowych). Choć prawo nie zabraniało zatrudniania personelu byłego KGB, to w KaPo od początku zrezygnowano z tego (przede wszystkim z powodu sprzeciwu opinii społecznej). Kiedy Pihl zatrudnił 14 osób mających za sobą pracę w KGB – specjalistów od podsłuchów i innych ekspertów od spraw technicznych – wybuchł skandal. Ostatecznie jednak byli kagiebiści w KaPo pozostali, gdyż przeważała opinia, że służba nie może pozwolić sobie na brak takich specjalistów, dopóki nie zostaną wyszkoleni nowi⁹¹.

Estoński system wywiadowczy nawiązuje do modelu skandynawskiego – jest najbardziej zbliżony do rozwiązań zastosowanych w Finlandii i Norwegii. Estończycy od początku podkreślali też nawiązanie do tradycji przedwojennej (tak było odnośnie do wszystkich atrybutów państwowości, sektor służb wywiadowczych nie był tu wyjątkiem). KaPo nie została więc „utworzona”, tylko „przywrócona”⁹². Estończycy radykalnie zerwali z sowiecką przeszłością, budując nowe służby od podstaw i szeroko przy tym korzystając z doświadczeń zachodnich⁹³.

Rosja

Federacja Rosyjska powstała w wyniku rozwiązania Związku Sowieckiego, które przyspieszył nieudany tzw. pucz Janajewa (znany też jako „pucz sierpniowy”). Główną rolę odegrała w nim najpotężniejsza służba wywiadowcza i bezpieczeństwa świata – KGB – co miało duży wpływ na sposób, w jaki następowała przebudowa

⁹⁰ <http://www.mil.ee/en/defence-forces/Headquarters-of-the-Estonian-Defence-Forces> [dostęp: 3 II 2015].

⁹¹ Z obecnej perspektywy widać, jakie ryzyko niosło ze sobą zatrudnienie pracowników byłego KGB. Z 14 osób zatrudnionych w KaPo co najmniej 4 pracowały później dla rosyjskiego wywiadu.

⁹² Służba bezpieczeństwa o nazwie Kaitsepolitseiamet powstała 12 kwietnia 1920 r. i działała – później pod nazwą Poliitiline politsei (Policja Polityczna) – aż do aneksji Estonii przez ZSRS w 1940 r.

⁹³ Estońska KaPo od początku istnienia najbliższej współpracuje ze służbami brytyjskimi.

tkie siły polityczne oprócz komunistów i części środowiska wywiadowczego⁹⁶ opowiadały się za rozwiązaniem Komitetu. Jelcyń żądał rozwiązania sowieckiego KGB i przekazania wszystkich archiwów oraz personelu do rosyjskiego KGB. To właśnie sprzeciw prezydenta Rosji sprawił, że p.o. przewodniczącego KGB Leonid Szebarszyn utrzymał się na stanowisku wyjątkowo krótko (21–22 sierpnia 1991 r.). Jelcyń uważał, że jako przedstawiciel „starej gwardii” będzie się on przeciwstawiał próbom osłabienia Komitetu. Wówczas Gorbaczow wysunął kandydaturę byłego szefa MSW ZSRS Wadima Bakatina. Bakatin został przewodniczącym KGB ZSRS 23 sierpnia 1991 r. Trzy dni później przedstawił projekt radykalnych zmian w podległej mu instytucji – ich osią miał być podział KGB na kilka służb⁹⁷. Reformy zaczęły realizować na podstawie specjalnych dekretów prezydenta Gorbaczowa.

Jeszcze w sierpniu 1991 r. Bakatin wyodrębnił z KGB Służbę Ochrony KGB ZSRS (taką nazwę od lutego 1990 r. nosił IX Zarząd Główny KGB⁹⁸), która została przekształcona w Zarząd Ochrony przy Aparacie Prezydenta ZSRS (Управление охраны при Аппарате Президента СССР). Niemal jednocześnie (3 września 1991 r.) prezydent Rosji powołał własną Służbę Bezpieczeństwa. W grudniu 1991 r. Zarząd Ochrony przy Aparacie Prezydenta ZSRS został zlikwidowany, a jego struktury połączono ze Służbą Bezpieczeństwa, tworząc **Главное управление охраны Российской Федерации (ГУО) – Główny Zarząd Ochrony Federacji Rosyjskiej**.

Dnia 30 września 1991 r. szefem I Zarządu Głównego KGB został Jewgienij Primakow. Wraz z Bakatinem otrzymali zadanie jak najszybszego wyodrębnienia z Komitetu wywiadu zagranicznego. Na początku listopada na bazie I Zarządu została powołana **Центральная служба разведки СССР – Centralna Służba Wywiadu ZSRS**. Po rozwiązaniu ZSRS formalnie istniała jeszcze do 18 grudnia 1991 r., tj. do momentu, gdy na mocy dekretu Jelcyna na jej bazie została utworzona **Служба внешней разведки (SWR) – Służba Wywiadu Zagranicznego**.

Z KGB wyodrębniono Główny Zarząd Wojsk Granicznych (Главное управление пограничных войск). Dnia 3 grudnia 1991 r. struktury te uzyskały instytucjonalną samodzielność – na mocy dekretu prezydenta ZSRS powstał **Комитет по охране**

⁹⁶ Pojawiały się głosy, żeby pozostawić KGB w dotychczasowym kształcie, a jedynie poważnie ograniczyć jego kompetencje (tak uważał m.in. szef KGB Rosji gen. Wiktor Iwanienko).

⁹⁷ Ale już w pierwszym przemówieniu do pracowników KGB (27 sierpnia 1991 r.) Bakatin zapewnił ich, że nie będzie „polowania na czarownicę” i większości pozwoli nadal pełnić służbę.

⁹⁸ Odpowiadał za bezpieczeństwo członków najwyższych władz partyjnych i państwowych, kontrolował Kreml i najważniejsze budynki rządowe.

государственной границы – Komitet Ochrony Granicy Państwowej. Działał on także po rozwiązaniu ZSRS, do 12 czerwca 1992 r. Wówczas to dekretem Jelcyna został przekształcony w Wojska Graniczne Federacji Rosyjskiej (Пограничные войска Российской Федерации), które podporządkowano Ministerstwu Bezpieczeństwa Rosji⁹⁹.

Bakatin wyodrębnił z KGB dwa zarządy odpowiedzialne za obsługę i zabezpieczenie łączności rządowej, szyfrowanie i deszyfraz, wywiad elektroniczny i radiokontrwywiad. VIII Zarząd Główny został przekształcony w Komitet Łączności Rządowej (Комитет правительственной связи), a XVI Zarząd w Główny Zarząd Wywiadu Radioelektronicznego Środków Łączności (Главное управление радиоэлектронной разведки средств связи). Dnia 24 grudnia dekret Jelcyna powołał, opierając się na tych dwóch instytucjach i kilku podległych branżowych przedsiębiorstwach państwowych oraz instytucjach naukowych, Federalną Agencję Łączności Rządowej przy Prezydencie RSFRS, której nazwę zmieniono ostatecznie na **Федеральное агентство правительственной связи и информации при Президенте Российской Федерации (Federalna Agencja Łączności Rządowej i Informacji przy Prezydencie Federacji Rosyjskiej – FAPSI).**

Dnia 3 grudnia została uchwalona ustawa (jak się okazało, ostatnia ustawa w ZSRS) *O reorganizacji organów bezpieczeństwa państwowego*, która zatwierdziła wprowadzony 26 października podział KGB ZSRS na Międzyrepublickańską Służbę Bezpieczeństwa – MSB (Межреспубликанская служба безопасности), Centralną Służbę Wywiadu (Центральная служба разведки) i Komitet Ochrony Granicy Państwowej ZSRS (Комитет по охране государственной границы СССР).

Dnia 26 listopada 1991 r. Gorbaczow wydał dekret rozwiązujący KGB. Tego samego dnia Jelcyn powołał utworzone na bazie KGB RFSRS **Агентство федеральной безопасности – Agencję Federalnego Bezpieczeństwa Rosji (AFB).** W momencie rozwiązania Związku Sowieckiego AFB przejęła całość struktur i personel Międzyrepublickańskiej Służby Bezpieczeństwa¹⁰⁰.

⁹⁹ Wojska graniczne po raz kolejny uzyskały instytucjonalną samodzielność 30 grudnia 1993 r. jako Federalna Służba Graniczna (Федеральная пограничная служба). Dnia 11 marca 2003 r. FPS została podporządkowana Federalnej Służbie Bezpieczeństwa.

¹⁰⁰ Jeszcze 5 października 1991 r. Jelcyn wydał dekret stanowiący, że jedynym prawnym spadkobiercą KGB ZSRS na terytorium Rosji jest KGB RFSRS.

W styczniu 1992 r., tuż po rozwiązaniu ZSRS, system wywiadowczy Rosji składał się z pięciu odrębnych służb powstałych na bazie struktur byłego KGB: **Agencji Federalnego Bezpieczeństwa Rosji (AFB)**, **Służby Wywiadu Zagranicznego (SWR)**, **Głównego Zarządu Ochrony (GUO)**, **Federalnej Agencji Rządowej Łączności i Informacji (FAPSI)** oraz **Głównego Zarządu Wywiadowczego Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych (GRU)**¹⁰¹.

Kiedy Bakatin pod koniec sierpnia 1991 r. rozpoczął reformowanie KGB, służyło w nim ok. 490 tys. funkcjonariuszy. Gdy kończył swoją misję w grudniu, oświadczył, że zredukował personel do zaledwie 40 tys. Nie wynikało to jednak ze zwolnień (odeszli głównie wyżsi oficerowie, wymieniono całe kierownictwo), tylko z przesunięcia personelu do nowo powstałych struktur, tj. do Komitetu Ochrony Granic (240 tys.), Centralnej Służby Wywiadu (15 tys.) i Federalnej Agencji Łączności Rządowej i Informacji (85 tys.), oraz z przechodzenia funkcjonariuszy do KGB Rosji (18 tys.) czy KGB innych republik (90 tys.). Bakatin był krytykowany z różnych stron: komuniści i nacjonałiści zarzucali mu zdradę, gdyż rozbił KGB, demokraci zaś wskazywali, że wszystko sprowadzało się do zmiany nazw, by zatrzeć powiązania nowych służb ze skompromitowanym KGB¹⁰², przy zachowaniu kadr i struktur, których nie reformowano, tylko je rozdzielono.

Na przełomie lat 1991/1992 Jelcyn podjął próbę scalenia MSW z AFB. Do powstania „superresortu” podporządkowanego bezpośrednio prezydentowi jednak nie doszło – dekret został uznany za niekonstytucyjny. MSW pozostało strukturą odrębną, w miejsce AFB zaś powstało w styczniu 1992 r. **Министерство безопасности Российской Федерации (Ministerstwo Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej)**. Integrowało ono wszystkie jednostki i zarządy byłego KGB odpowiedzialne za prowadzenie kontrwywiadu i bezpieczeństwo wewnętrzne. MBR przejęło zadania byłego II Zarządu Głównego (kontrwywiad i bezpieczeństwo wewnętrzne), byłego III Zarządu Głównego (kontrwywiad wojskowy), byłego IV Zarządu (zabezpieczenie transportu), byłego VI Zarządu (kontrwywiad gospodarczy i bezpieczeństwo przemysłu) i byłego VII Zarządu (obserwacja).

¹⁰¹ Główny Zarząd Wywiadowczy Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRS na początku 1992 r. wszedł w skład Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej, zmieniając nazwę na Główny Zarząd Wywiadowczy Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej (Главное разведывательное управление Генерального штаба Вооружённых сил Российской Федерации).

¹⁰² Bakatin zlikwidował Zarząd „Z” odpowiedzialny za ochronę konstytucji (taką nazwę nosił od 29 sierpnia 1989 r. V Zarząd Główny zwalczający dysydentów i inwigilujący wspólnoty wyznaniowe).

Ukraina

Ukraina uzyskała niepodległość na skutek rozpadu Związku Sowieckiego, przy biernej postawie komunistycznej elity rządzącej na wypadki w Moskwie i zarazem przy powszechnym poparciu społecznym dla niepodległości. Proces transformacji Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej (USRS) w Ukrainę odbywał się w sposób pokojowy. Dnia 16 lipca 1990 r. Rada Najwyższa USRS uchwaliła deklarację suwerenności państwowej republiki, która miała być częścią ZSRS jako odnowionej federacji suwerennych republik. W referendum 17 marca 1991 r. za taką opcją opowiedziało się 70 proc. głosujących mieszkańców Ukrainy. Jednak koncepcja Michała Gorbaczowa przegrała, a na tzw. pucz Janajewa w Moskwie Kijów zareagował tak, jak inne republiki: 24 sierpnia 1991 r. Rada Najwyższa Ukrainy proklamowała niepodległość tego kraju. Taką decyzję rządzących narodowych komunistów przyjęło referendum z 1 grudnia 1991 r., w którym za niepodległością opowiedziało się 90,85 proc. głosujących. Wraz z referendum przeprowadzono wybory prezydenckie. Wygrał je dotychczasowy przewodniczący Rady Najwyższej (formalnie głowa republiki) Leonid Krawczuk, z 61,6 proc. poparcia.

Przed powstaniem KGB Rosji (maj 1991 r.) to ukraiński KGB był największą republikańską strukturą bezpieczeństwa w ZSRS. Organizacyjnie odwzorowany na aparacie centralnym, w 1991 r. liczył ok. 18 tys. funkcjonariuszy.

Dnia 20 września 1991 r. Rada Najwyższa uchwaliła likwidację KGB USRS, powołując w jego miejsce **Służbę Bezpieczeństwa Narodowego Ukrainy (Служба національної безпеки України – SNBU)**. Deputowani jako główne zadania stojące przed SNBU wskazali ochronę suwerenności państwa, jego konstytucyjnych struktur i integralności terytorialnej, a także przeciwdziałanie akcjom dywersyjnym obcych państw. Służba miała porzucić takie praktyki poprzedniczki, jak werbowanie tajnych współpracowników oraz inwigilowanie i represjonowanie politycznych przeciwników władzy.

Następne kilka miesięcy to okres prób przebudowywania struktur odziedziczonych po KGB. Główną rolę odgrywali tu byli oficerowie służby sowieckiej. Do lutego 1992 r. opracowano i zatwierdzono strukturę i liczebność SNBU, powołano zarządy obwodowe oraz Instytut Przygotowywania Kadr SNBU. Nowa kadra kierownicza w zdecydowanej większości pochodziła z KGB. Choć na początku 1992 r. informowano o przejściu na emeryturę 16 generałów, to i tak najwyższe stanowiska objęli weterani KGB. Symbolem ciągłości byli dwaj pierwsi szefowie SNBU, w prze-

szłości doświadczeni oficerowie V Zarządu Głównego zwalczającego dysydentów – Nikołaj Gołuszko i Jewhen Marczuk. N. Gołuszko był szefem KGB USRS od 1987 r. Wraz z rozwiązaniem Komitetu i powołaniem SNBU został p.o. szefa nowej służby. W listopadzie 1991 r. wyjechał jednak do Rosji (gdzie był później m.in. wiceministrem bezpieczeństwa). Nowym szefem SNBU został zastępca Gołuszki (wiceszef KGB USRS od 1990 r.) Jewhen Marczuk, który pełnił tę funkcję do 1994 r. To pod jego rządami ukształtowała się ostatecznie główna służba wywiadowcza Ukrainy.

Personel SNBU zredukowano do około dziewięciu tysięcy osób, podobnie jednak jak w Rosji była to w dużym stopniu redukcja pozorna, która wynikała w większości z wyodrębnienia dawnego IX Zarządu Głównego KGB, który przyjął nazwę Zarząd Ochrony Państwowej Ukrainy – UDO (Управління державної охорони України – УДО) oraz z wyjazdów oficerów KGB USRS pochodzących spoza Ukrainy¹⁰³. Tylko częściowo lukę tę wypełnili Ukraińcy wracający do kraju ze służby w KGB związkowym oraz z innych republik.

Dnia 25 marca 1992 r. uchwalono obowiązującą do dziś ustawę *O Służbie Bezpieczeństwa Ukrainy*¹⁰⁴, określającą podstawy prawne działania głównej służby w ukraińskim systemie wywiadowczym. **Служба безпеки України – Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU)** – zachowała strukturę organizacyjną KGB, w tym najważniejsze zarządy: wywiadu zagranicznego, kontrwywiadu, kontrwywiadu wojskowego, walki z przestępczością gospodarczą i korupcją, zabezpieczenia technicznego i dokumentacji oraz analiz i spraw kadrowych. Uprawnienia śledcze potwierdziła i precyzowała ustawa *O działalności operacyjno-dochodzeniowej* z 18 lutego 1992 r.¹⁰⁵ Zgodnie z nią SBU otrzymała te same uprawnienia operacyjno-rozpoznawcze i dochodzeniowo-śledcze (używając terminologii polskiej), co jednostki podległe MSW, m.in. milicja kryminalna, ale też wojskowy wywiad zagraniczny i milicja podatkowa (art. 5).

SBU uzyskała status samodzielnego organu państwowego „specjalnego przeznaczenia” podległego bezpośrednio prezydentowi. Wprowadzone regulacje przewidywały, że prezydent mógł upoważnić organy państwa lub specjalnie po-

¹⁰³ Mimo tego procesu, w pierwszych latach funkcjonowania służby co trzeci jej pracownik był Rosjaninem.

¹⁰⁴ *Відомості Верховної Ради України (ВВР)* z 1992 r., Nr 27, poz. 382 ze zm. [online], <http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/2229-1> [dostęp: 24 I 2015].

¹⁰⁵ *Відомості Верховної Ради України (ВВР)* z 1992 r. Nr 22, poz. 303 ze zm. [online], <http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/2135-12> [dostęp: 24 I 2015].

wołanych w tym celu pełnomocników do kontroli przestrzegania konstytucyjnych praw obywateli oraz nienaruszania prawa przy realizacji czynności operacyjnych oraz związanych z ochroną informacji niejawnych. Osoby wyznaczone przez prezydenta sprawdzały także zgodność dokumentów wydawanych przez SBU z konstytucją i z ukraińskimi aktami prawnymi¹⁰⁶. Na mocy art. 32 ustawy *O Służbie Bezpieczeństwa Ukrainy* powołano pełnomocnika prezydenta do spraw kontroli nad SBU, który działał w ramach Administracji Prezydenta. Sprawował on bieżącą kontrolę nad przestrzeganiem konstytucyjnych praw obywateli oraz ustawodawstwa dotyczącego działalności operacyjno-dochodzeniowej, tajemnicy państwowej, a także zgodności aktów wykonawczych wydawanych przez SBU z konstytucją i ustawami¹⁰⁷. Ustawa przewiduje jednocześnie sprawowanie kontroli nad działalnością SBU przez Radę Najwyższą oraz Prokuratora Generalnego i wyznaczonych przez niego prokuratorów, w zakresie przestrzegania przez służbę przepisów prawa. Szef SBU był zobowiązany do informowania na bieżąco parlamentu, prezydium Rady Najwyższej oraz parlamentarnego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony o działalności służby i stanie bezpieczeństwa państwa. SBU miała odpowiadać na pytania komitetów parlamentarnych i poszczególnych deputowanych. Miała też przedstawiać sprawozdania finansowe do zatwierdzenia przez Radę Najwyższą.

W przeciwieństwie do służby cywilnej, wojskowy wywiad zagraniczny niepodległej Ukrainy budowano właściwie od podstaw. Odziedziczone po ZSRS komórki rozpoznania wraz z okręgami wojskowymi, usytuowane w poszczególnych jednostkach wojskowych, podlegały początkowo Sztabowi Generalnemu (od lutego 1992 r. Zarządowi Wywiadu Sił Zbrojnych Ukrainy)¹⁰⁸, utworzony zaś 7 września 1992 r. wojskowy wywiad strategiczny – Управління військової стратегічної розвідки Міністерства оборони України (Zarząd Strategicznego Wywiadu Wojskowego Ministerstwa Obrony Ukrainy) – podporządkowano bezpośrednio ministrowi obrony. Dopiero w 1993 r. struktury te zostały zintegrowane

¹⁰⁶ J. Darczewska, N. Orłowska-Czyż, *Służba Bezpieczeństwa Ukrainy w ukraińskim systemie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*, w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne” 2013, s. 77.

¹⁰⁷ Strukturą wspierającą proces zarządzania, nadzoru i koordynacji działania SBU z innymi instytucjami państwa jest od momentu powołania w 1996 r. Rada Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy (Рада національної безпеки і оборони України). W jej skład wchodzi: premier, szefowie MSW, MSZ i SBU, a jej przewodniczącym jest prezydent.

¹⁰⁸ Управління розвідки Головного штабу Збройних Сил України.

w ramach jednej służby podległej temu ministrowi. Od 1994 r. służba ta nosi nazwę **Головне управління розвідки Міністерства оборони України (GUR) – Główny Zarząd Wywiadu Ministerstwa Obrony Ukrainy**. Ministerstwo Obrony należało do bloku tzw. resortów prezydenckich, a więc tych w składzie rządu, których szefów wyznaczała głowa państwa. Czyniło to GUR służbą także podległą prezydentowi, choć, w przeciwieństwie do SBU, nie bezpośrednio.

Powstały w latach 1991–1992 model systemu wywiadowczego Ukrainy charakteryzowała absolutna dominacja jednej służby, tj. SBU. Choć ustawa *O Służbie Bezpieczeństwa Ukrainy* (art. 8 i 17) mówiła, że współpraca SBU z innymi służbami i organami państwa powinna odbywać się na zasadzie relacji równoprawnych, to utrzymanie kontrwywiadowczej ochrony Sił Zbrojnych SBU wzmacniało jej pozycję względem służb wojskowych. Nie powstały żadne struktury ani mechanizmy koordynujące prace SBU i GUR, ale taka koordynacja odbywała się nieformalnie, z poziomu ośrodka prezydenckiego (zwłaszcza gdy powstała Rada Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony).

Kadrowo, organizacyjnie i pod względem metodyki działania SBU była sukcesorką KGB. Początkowe przeobrażenia sprowadzały się de facto jedynie do zmiany nazwy i ograniczonej rotacji kadrowej, nie wynikającej jednak z weryfikacji pracowników. Pierwsze akty prawne regulujące działanie systemu wywiadowczego i rozwiązania organizacyjne (wyodrębnienie służby ochrony¹⁰⁹, pozostawienie kontrwywiadu wojskowego) były podobne do rosyjskich i z tego powodu spotykały się z ostrą krytyką¹¹⁰. Nie wiadomo jednak, czy wynikało to z naśladowania Rosjan, czy raczej z przywiązania do wzorców pracy i schematów organizacyjnych KGB. W porównaniu z rozwiązaniami rosyjskimi na Ukrainie nie powstał odrębny wywiad zagraniczny (stało się to dopiero w 2004 r.). Samodzielne prowadzenie działań wywiadowczych poza granicami kraju było dla SBU nowością, ponieważ w okresie ZSRS zarząd wywiadu w ukraińskim KGB realizował wyłącznie zadania na rzecz i pod kierunkiem centrali w Moskwie, nie prowadząc żadnych własnych operacji.

¹⁰⁹ Dnia 15 stycznia 1992 r. w miejsce IX Zarządu Głównego powstał Zarząd Ochrony Państwowej – UDO (Управління державної охорони України).

¹¹⁰ J. Darczewska, N. Orłowska-Czyż, *Służby specjalne Ukrainy na tle ewolucji systemu politycznego*, w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne” 2013, s. 57.

W wyniku przeprowadzonych reform, na jesieni 1992 r., ukraińska wspólnota wywiadowcza składała się z trzech służb: dominującej cywilnej ogólnopaństwowej Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (wywiad i kontrwywiad), wojskowego wywiadu zagranicznego GUR oraz z zajmującego się ochroną urzędników i obiektów państwowych UDO. Wszystkie te służby podlegały prezydentowi (GUR za pośrednictwem ministra obrony).

Rozwiązania dotyczące budowy systemu służb wywiadowczych Ukrainy przyjęte w pierwszych latach niepodległości tego kraju przypominały rozwiązania polskie z tamtego okresu. Jedną dominującą ogólnopaństwową niewojskową służbą wywiadowczą z uprawnieniami śledczymi i wywiadem zagranicznym była rozwiązaniem podobnym do rozwiązania zastosowanego w przypadku tworzenia Urzędu Ochrony Państwa. Nawet jeśli uwzględnimy dwie różnice – kontrwywiad wojskowy w cywilnej służbie narodowej i słabość wojskowych służb wywiadowczych – to w przypadku Ukrainy z początków lat 90. XX w. można mówić o „modelu polskim”.

Podsumowanie

Tworzenie nowego systemu wywiadowczego w państwach wychodzących z długoletnich reżimów dyktatorskich i totalitarnych było jednym z najważniejszych wyzwań stojących przed demokratycznymi władzami. Społeczeństwa tych państw, zarówno dyktatur iberyjskich, jak i państw byłego bloku wschodniego, domagały się bowiem nie reform, a zniszczenia zniechęconego aparatu bezpieczeństwa – najważniejszego filaru opresyjnego systemu władzy. Elity państwowe odpowiedzialne za proces zmian systemowych były zmuszone do szybkich działań zaspokajających sprzeczne potrzeby – z jednej strony do zadośćuczynienia oczekiwaniom społecznym, a z drugiej do zachowania fundamentów bezpieczeństwa państwa oraz stabilizacji politycznej nowych systemów władzy. W rezultacie w zdecydowanej większości omawianych państw w krótkim czasie po upadku dyktatur dochodziło do likwidacji służących im służb wywiadowczych i bezpieczeństwa (najdłużej trwało to w Polsce i w Hiszpanii). Żadna z nich nie przetrwała w dotychczasowej formie w żadnym z omawianych krajów. Charakterystyczne, że (za wyjątkiem Hiszpanii) proces zmian w dużo mniejszym stopniu dotknął służby wojskowe, których społeczeństwo nie łączyło z represjami w takim stopniu, jak tzw. służby cywilne.

Głębokie zmiany polityczno-gospodarcze w okresie transformacji odwracały jednak uwagę nowych władz od reformy służb, która znalazła się na dalszym

miejscu listy priorytetów. Także zachodnie demokracje wolały na wczesnym etapie przeobrażeń koncentrować się na reformach ekonomicznych, a nie na ustanawianiu zasad państwa prawa (*rule of law*). Do tego wyrażały niechęć do udzielania pomocy instytucjom wciąż kojarzonym z poprzednimi systemami¹¹¹. Jednocześnie, zwłaszcza w przypadku państw postkomunistycznych, był widoczny dystans do możliwości skorzystania z doświadczeń i wiedzy zachodnich demokracji w budowie systemów wywiadowczych (być może z wyjątkiem Czechosłowacji, częściowo także Rumunii). Tymczasem współpraca z zachodnimi partnerami i skorzystanie z ich doświadczeń w modernizacji systemów bezpieczeństwa, zwłaszcza tych, które przeszły drogę od systemu autorytarnego do demokracji (szczególnie model zbudowany w Portugalii) mogły przyspieszyć reformy w krajach byłego bloku wschodniego i poprawić ich jakość.

Głębokość, zakres i radykalizm zmian w sektorze wywiadowczym były bezpośrednio uzależnione od rozwoju sytuacji politycznej w danym kraju. Tam, gdzie elity, które objęły władzę, były kontynuacją poprzedniego reżimu lub objęły tę władzę w wyniku porozumienia z reżimem (np. w Polsce czy w Hiszpanii), zmiany systemowe były ograniczone i zachowawcze. Sprowadzały się (poza nadaniem nowych nazw) do skorygowania kierunków działania i struktur, niewielkiej w zasadzie wymiany kadr i oparcia się ostatecznie, nawet po weryfikacji, na kadrach reżimów. Nowy system wywiadowczy stanowił w gruncie rzeczy kontynuację (choć w zmodyfikowanej formie) modelu obowiązującego w poprzednim ustroju politycznym.

Tam natomiast, gdzie zmiany polityczne były głębokie i radykalne, gdzie wiązały się z odbudową państwa (np. w Estonii) lub gdzie władzę obejmowały środowiska radykalne (np. w Portugalii i w Czechach), zmiany były stanowcze i zdecydowane, włącznie z wprowadzaniem zupełnie nowych modeli służb oraz wymianą kadr. W takich krajach w znacznym stopniu korzystano z wzorców oraz z pomocy z Zachodu, a w skrajnych przypadkach oddawano tworzenie nowych służb w ręce służb partnerskich.

Model powstały w Polsce w 1990 r. należy zaliczyć do pierwszej kategorii. Miał on oryginalny charakter i nie wzorował się na rozwiązaniach wprowadzonych na Zachodzie. Nie uwzględniał także tendencji w zmianach zachodzących w tamtejszych systemach. Strukturalnie i funkcjonalnie był w największym stopniu (w po-

¹¹¹ L.L. Watts, *Intelligence Reform in Europe's...*, s. 11.

równaniu z innymi służbami w regionie) zbliżony do modelu obowiązującego w państwach byłego bloku wschodniego. Można także zauważyć pewne podobieństwo ewolucji systemu polskiego do ewolucji systemu hiszpańskiego, choć w przypadku tego ostatniego ewolucja trwała dłużej. Zbieżność wynikała z modelu transformacji ustrojowej opartej na kompromisie głównych uczestników sceny politycznej.

Polski model przemian pozwolił na zachowanie stabilizacji i spokoju wewnętrznego w sektorze bezpieczeństwa oraz na utrzymanie w najważniejszym momencie transformacji merytorycznej skuteczności służb. Szczególnie działania wywiadu zagranicznego były realizowane na wysokim poziomie, co zostało zauważone i docenione przez partnerów zagranicznych (operacja w Iraku). Utworzenie Urzędu Ochrony Państwa jako ogólnopaństwowej służby wywiadowczej realizującej także funkcje procesowe zapewniało zachowanie w jednych rękach całego procesu wykrywczego dotyczącego najpoważniejszych przestępstw przeciwko państwu. Taka konstrukcja tworzyła korzystne warunki do skutecznego zwalczania szpiegostwa i terroryzmu dzięki wewnętrznej koordynacji działań operacyjnych i śledczych. Warto też zauważyć, że w omawianym okresie uniknięto w Polsce zaangażowania służb w polityczne bieżące rozgrywki, szczególnie widoczne w Rosji, ale też np. w Rumunii.

Pokojowa transformacja systemu bezpieczeństwa oraz zachowanie wewnętrznej stabilizacji w służbach miały jednak swoją cenę. Była nią długoletnia stagnacja w całym sektorze bezpieczeństwa, postępująca degradacja materialna, technologiczna i kadrowa służb, a przede wszystkim ich swoista marginalizacja – służby zostały niejako wyłączone z procesu zarządzania państwem.

Przyjęty w Polsce model systemu wywiadowczego zaowocował spetryfikowaniem układu strukturalnego, funkcjonalnego i personalnego na wiele lat. Istotnym czynnikiem było zachowanie wpływów na proces zmian przez byłych funkcjonariuszy SB. Projekty ustaw były przygotowywane w wąskim kręgu osób, które miały ograniczoną wiedzę na temat służb oraz tendencji i rozwiązań aktualnych w państwach zachodnich. Brakowało zatem warunków do wypracowania nowoczesnego i nowatorskiego w naszych realiach systemu, który nadałby właściwy kierunek procesom jego rozwoju w przyszłości, zgodny z trendami europejskimi.

Urzędowi Ochrony Państwa, jako jedynej służbie w państwach byłego bloku wschodniego, pozostawiono uprawnienia i zadania dochodzeniowo-śledcze. Decyzja ta wywarła wpływ na profil działalności tej służby przez cały okres jej istnienia.

Rozpocznę od przypomnienia jednej z koncepcji strategii bezpieczeństwa. Przyjmę, że strategia bezpieczeństwa danego podmiotu jest listą zagrożeń, których neutralizację podmiot ten uznaje za priorytetową, i w związku z tym tak buduje swój system bezpieczeństwa, aby zapewnić realizację tego priorytetu. Innymi słowy, strategia bezpieczeństwa jest konsekwencją decyzji politycznych wskazujących, które spośród zidentyfikowanych wcześniej, realnych lub potencjalnych, zagrożeń można zaliczyć do tych bezwzględnie wymagających zneutralizowania w ramach systemu, do tych, które generują różne rodzaje ryzyka mogące podlegać transferowi, oraz do tych, które można ignorować, zaliczając powodowane przez nie ryzyko do kategorii ryzyka akceptowalnego. Mówiąc krótko: strategia jest wskazaniem przez polityków, jako dysponentów systemu bezpieczeństwa, zaleceń dotyczących najważniejszych zagrożeń wymagających skutecznej reakcji.

Przyjmijmy teraz, że bezpieczeństwo określonego podmiotu jest stanem, w którym podmiot ten, w sytuacji konfliktu wartości, w zakresie posiadanego przez siebie zasobu dóbr, ma zdolność do suwerennego podejmowania i realizowania legalnych decyzji, zgodnych z uznawaną przez siebie hierarchią wartości. Problem bezpieczeństwa pojawia się więc wtedy, gdy dochodzi do konfliktu wartości. Zmiana strategii dotyczącej zapewniania bezpieczeństwa, wywołanej przez transformację ustrojową, była więc spowodowana zmianą aksjologii w państwie.

Nie sposób obecnie dokonać rekonstrukcji systemu wartości politycznych PRL. Z punktu widzenia bezpieczeństwa można jednak powiedzieć, że zakres tych wartości był bardzo szeroki. Łatwiej będzie na to spojrzeć, gdy zastosuje się pojęcie *a n t y w a r t o ś c i*, do których należały np. skuteczność zagranicznej dywersji ideologicznej, a w zasadzie wszelkiego rodzaju działania antysystemowe.

Zagrożenia widziano jednak nie tylko w działaniach realizowanych przez przeciwników ówczesnej rzeczywistości politycznej, lecz także w koncepcjach i poglądach, po prostu w myślach obywateli, co należy traktować jako swoistą prewencję.

Zauważmy, że generalnie uwagi te mają charakter uniwersalny – można je traktować jako kierunkowskazy dla każdej policji politycznej. Rezultatem ich zastosowania w PRL była kontrola społeczeństwa na szeroką skalę. Oprócz bowiem standardowej kontroli lojalności wobec państwa, przedmiotem zainteresowania były mające aspekt polityczny (lub choćby jego pozór) działania nielegalnych, ale także – podkreślmy – legalnych organizacji, w tym organizacji sojusznicznych wobec władzy, jak również środowisk robotników, rolników, inteligencji oraz homoseksualistów i innych grup.

w podstawowe interesy ekonomiczne państwa) nastąpiło nieco później i, jak można się domyślać, kontrwywiadu dotyczyło w mniejszym stopniu.

Ustalenie szczegółowych priorytetów tamtego okresu wymagałoby sięgnięcia do dokumentów (a nie tylko do zawodnej pamięci), czego oczywiście nie zrobiłem, ale co pozostaje zadaniem badawczym na przyszłość. Bez większego ryzyka popełnienia błędu można jednak powiedzieć, że strategia bezpieczeństwa przyjęta przez czynniki polityczne tuż po transformacji zdała egzamin również w tym sensie, że nie została odrzucona przez następców i że była rozwijana.

Tylko tytułem przypomnienia, bo w żadnym przypadku nie w ramach usprawiedliwiania się, a tym bardziej jakiejś skargi na los, należy powiedzieć, że praca na początku lat 90. XX w. odbywała się w warunkach właściwie pełnej reorganizacji służby, a mimo to zadania były realizowane. Krytykę wskazującą na ówczesne „odkrycie operacyjne kraju” w dużej części i z różnych powodów można więc włożyć między bajki.

Spróbujmy się teraz zastanowić, czy istnieje jakiś ogólny, taktyczno-organizacyjny, model kontrwywiadu. Punktem wyjścia niech będzie klasyczna definicja kontrwywiadu jako jednostki, której zadania są dwojakie:

- 1) obejmują ochronę zasobów określonych jako strategiczne (o czym już mówiliśmy),
- 2) polegają na zwalczaniu szpiegostwa.

Takie ujęcie zadań kontrwywiadu wyznacza jego defensywny charakter. Według doktryn współczesnych korzystniejsze jest przyjęcie, że celem kontrwywiadu jest „po prostu” ujawnianie działalności obcych służb wywiadowczych, co pozwala na przedstawienie jego stylu działania na ofensywny. Zadania związane z ochroną zasobów innych niż informacyjne, z przeciwdziałaniem terroryzmowi i działaniom wywrotowym, powinno się natomiast przekazać innym służbom lub departamentom, zapewniając sobie jednocześnie współpracę z nimi. Mimo tej wiedzy kontrwywiad większości państw mają charakter tradycyjny, tj. defensywny. Kontrwywiad początków Urzędu Ochrony Państwa miał charakter zdecydowanie defensywny.

Na początku lat 90. XX w. brakowało myślenia o kontrwywiadzie strategicznym (czym innym bowiem jest strategia kontrwywiadu, o czym już pisałem, a czym innym kontrwywiad strategiczny). Są trzy cele kontrwywiadu strategicznego:

- 1) stałe zmuszanie obcych służb do zwiększania nakładów na uzyskanie informacji od nas,

z ich przekonaniem. Co więcej, większość decydentów wcale nie wyczekuje informacji od służb, ale gdy już je otrzymają, często traktują je podejrzliwie.

Ten model, polegający właśnie na swoistym dystansowaniu się od „niewygodnych” informacji pochodzących od służb, niewątpliwie działał w praktyce początków lat 90. XX w. Mówiąc dokładniej, byli wówczas i tacy decydenci, którzy doskonale potrafili wpisać informacje kontrwywiadu w swoje decyzje, ale należeli do mniejszości. Deficytem „chłonności” polityków „wobec informacji służb” trudno jednak obciążać służby. Jest to bowiem zjawisko ogólne i stale dyskutowane w bieżącej literaturze.

Na koniec spróbujmy przybliżyć się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, jakie mianowicie dyrektywy dotyczące bezpieczeństwa państwa realizował w początkach lat 90. XX w. UOP. Od razu dodajmy, że nikt wówczas takiego pytania nie stawiał, analizy w tym zakresie miały charakter intuicyjny i zdroworozsądkowy. Nie jest to uwaga deprecjonująca, tylko motywowana zamiarem dokonania rekonstrukcji ówczesnego myślenia o rzeczywistości.

Przypomnę, że najważniejsze (spośród wielu) podejścia do zrozumienia bezpieczeństwa są trzy: realizm, liberalizm i konstruktywizm. Wszystkie one są mniej lub bardziej zróżnicowane wewnętrznie i podlegają ewolucji. Stąd ich charakterystyka będzie uproszczona.

1. Podejście realistyczne zakłada, że:

- w sferze bezpieczeństwa państwo jest podmiotem jednolitym,
- otoczenie każdego państwa jest anarchistyczne w tym sensie, że nie istnieje żaden „rząd światowy”, żaden „globalny policjant”, który zapewniłby ogólne bezpieczeństwo na całym globie,
- podstawowym czynnikiem wpływającym na bezpieczeństwo państwa jest więc jego siła, przede wszystkim militarna,
- państwa konkurują między sobą, wobec tego zawsze należy zakładać najgorszy z możliwych scenariusz zdarzeń,
- celem państwa w odniesieniu do bezpieczeństwa powinno być zwiększanie jego siły.

2. Podejście liberalne zakłada, że:

- głównymi kierunkowskazami polityki międzynarodowej są wzajemne uznanie niezależności przez państwa oraz dążenie do współpracy, pokoju i bezpieczeństwa,

itp. patrzyliśmy podejrzliwie. Tym bardziej, że świadomość prowadzenia działalności rozpoznawczej, a mówiąc wprost – wywiadowczej – na terenie Polski była powszechna. Być może z dzisiejszej perspektywy była to dziecięca choroba kontrwywiadu, ale przed ćwierćwieczem stwarzała duży dyskomfort.

Pozostawało zwrócenie się w stronę ideologii, wartości i norm spajających państwo i społeczeństwo. Krótko mówiąc, nadzieja była w patriotyzmie obywateli, szczególnie elit politycznych, przy czym uwaga ta nie jest dyktowana patosem chwili.

Wnioski:

- 1) strategiczny projekt kontrwywiadu III RP był podyktowany transformacją aksjologiczną państwa,
- 2) kontrwywiad w początkach lat 90. XX w. miał charakter defensywny,
- 3) zakres działania służby został nakreślony w sposób standardowy dla większości państw demokratycznych,
- 4) podstawowe formy aktywności kontrwywiadowczej były charakterystyczne dla kontrwywiadu taktycznego,
- 5) wpływ służby na decydentów politycznych był ograniczony, ale w sposób charakterystyczny dla wszystkich służb specjalnych na świecie działających w ówczesnych demokracjach,
- 6) rekonstrukcja ideologiczna kontrwywiadu pozwala na przyjęcie tezy, że przeważało w nim podejście do bezpieczeństwa państwa opisywane przez konstruktywizm społeczny, z elementami realizmu.

Nie wolno popełniać błędu ahistoryzmu, czyli przykładania aktualnej wiedzy i aktualnych kryteriów do zjawisk minionych. Mówiąc zwyczajnie – dziś łatwo mędrkować. Pytanie, czy polski kontrwywiad cywilny w kształcie, w jakim pojawił się w wyniku transformacji, obroni się podczas rzetelnej analizy – pozostaje w sensie naukowym otwarte. Ocen w tym zakresie uczestnikowi tamtych zdarzeń formułować nie wolno. To uzasadnia zamknięcie moich rozważań w tym właśnie miejscu.

Służby specjalne są istotnym elementem systemu bezpieczeństwa państwa. Stanowią część składową systemu organów ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego oraz porządku konstytucyjnego w państwie. Działalność służb specjalnych jest powiązana z funkcjonowaniem instytucji władzy wykonawczej – jest to związek o charakterze ciągłym, charakteryzujący się stałymi relacjami służb z kręgami decyzyjnymi, które jako jedyne są ich dysponentami. Służby specjalne są nerwem systemu rządzenia.

Celem służb jest zdobywanie za pomocą metod operacyjno-rozpoznawczych informacji (oraz ich ochrona) służących decydentom do podejmowania decyzji w zakresie ochrony interesów narodowych, w szczególności mających za cel zapewnianie państwu suwerenności, nienaruszalności i integralności jego terytorium, a także tworzenie warunków do aktywnej obrony oraz ochrony ładu opisanego w konstytucji. Znaczenie służb specjalnych w państwie, zawsze relatywnie wysokie, zyskuje na znaczeniu w przypadku konfliktów międzynarodowych, walki o władzę oraz w innych sytuacjach kryzysowych¹.

Do głównych zadań służb specjalnych należy pozyskiwanie informacji o zagrożeniach, ich analizowanie, a następnie przekazywanie ośrodkom decyzyjnym. Istotą tego procesu jest tajność oraz słaba transparentność, nawet dla czynników powołanych do jego kontroli. Niejawność pozyskiwania informacji o zagrożeniach jest podstawą metodyki pracy służb specjalnych, co wyróżnia je spośród innych służb publicznych. Tajne są metody, formy oraz kierunki ich pracy, struktury organizacyjne, personel w nich zatrudniony oraz szczegółowy zakres zainteresowań operacyjnych. Służby specjalne posługują się metodami pracy, które z mocy przepisów prawa są niedostępne dla innych instytucji państwa. Metody te głęboko wkraczają w zakres swobód obywatelskich i prawa człowieka. Służby wymagają szczególnej kontroli ze strony organów państwa i opinii publicznej. W tym też zakresie są wyjątkowe na tle innych służb państwowych. Są też podatne na alienację i wymykanie się spod kontroli czynników politycznych. Jest to zjawisko uniwersalne, dotyczące wszystkie służby. Szczególnie narażone na tę „dolegliwość” są służby krajów młodych demokracji, dźwigające na sobie cały bagaż przeszłości.

Służby specjalne z zasady same nie mogą kreować polityki w żadnym z jej aspektów. Do ich zadań należy zbieranie informacji istotnych z punktu widzenia in-

¹ S. Zalewski, *Służby specjalne w państwie demokratycznym*, Warszawa 2005, s. 20–22.

interesów państwa, ale wykorzystanie tych informacji zależy od intencji, woli i kompetencji decydentów politycznych.

W państwach totalitarnych służby ochraniają sprawujących władzę, w państwach demokratycznych zaś mają dbać o interesy wszystkich obywateli, kierować się troską o dobro kraju, a przede wszystkim mają być apolityczne i zdystansowane od bieżących gier partyjnych. W systematach demokratycznych służby nie służą żadnej ideologii. Mają służyć jedynie państwu i wypełniać polecenia konstytucyjnych władz².

Historia służb specjalnych jest tak długa, jak stare są instytucje państwa. Ich posiadanie świadczy wręcz o suwerenności państw. Trudno jednak precyzyjnie zdefiniować na gruncie nauk prawnych i nauk o państwie, czym służby specjalne są. Na ten problem zwracają uwagę liczni badacze, podkreślając, że: (...) *ustawodawstwa znakomitej większości państw unikają nie tylko ścisłego definiowania, ale nawet używania pojęcia „służby specjalne”. Jakkolwiek pojęcie to ugruntowane jest mocno w języku potocznym oraz używane w terminologii fachowej, nie występuje ono jednak w języku prawniczym, to jest w sformułowaniach aktów normatywnych*³.

W warunkach polskich pierwszym aktem prawnym, w którym użyto tego pojęcia, był *Regulamin Sejmu RP*, czyli akt prawny dość niskiego rzędu. Uchwałą sejmu z 27 kwietnia 1995 r. określono w nim zakres i kompetencje powołanego wtedy nowego organu sejmowego, jakim była sejmowa Komisja do Spraw Służb Specjalnych⁴. Pojęcie to zastosowano też w konstrukcji ustawy z 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu. Powtórzono je także w ustawie o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym z 2006 r. oraz w ustawach o wojskowych służbach specjalnych, również z 2006 r.

Precyzyjne zdefiniowanie pojęcia służby specjalne i nadanie mu uniwersalnego charakteru utrudnia przeniesienie kompetencji i uprawnień służb (co stało się już trwałą tendencją) na służby o charakterze policyjnym. Tym, co charakteryzuje służby specjalne państwa i co odróżniało je w przeszłości od służb policyjnych, było i jest posiadanie przez nie uprawnień operacyjno-rozpoznawczych dających im prawo do stosowania takich technik operacyjnych, jak: tajna inwigilacja, tajny podsłuch i tajny podgląd, w celu wykrycia sprawców przestępstw wymierzonych

² J. Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych świata*, Warszawa 2007, s. 622.

³ Z. Galicki, *Status prawny służb specjalnych w wybranych państwach zachodnich*, Warszawa 1996, s. 3.

⁴ Składa się ona z dziewięciu wybieranych w specjalnym trybie członków, którzy jako jedyni w sejmie mają dostęp do materiałów służb o najwyższej klauzuli tajności.

w bezpieczeństwo państwa. W przeszłości było to wyłączne uprawnienie służb specjalnych. Obecnie uprawnienia tego typu w warunkach polskich ma 11 służb publicznych, tak policyjnych, jak i parapolitycznych. Z tego też względu oprócz służb ochrony państwa, tj. Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego, uprawnienia operacyjno-rozpoznawcze ma już wiele instytucji policyjno-porządkowych, takich jak: Policja, Straż Graniczna, Biuro Ochrony Rządu, Żandarmeria Wojskowa, Policja Skarbowa i Policja Celna. Służby ochrony państwa wykorzystują swoje uprawnienia do zdobywania dowodów przestępstw wymierzonych w bezpieczeństwo państwa oraz informacji istotnych z punktu widzenia jego bezpieczeństwa. To w zasadniczy sposób odróżnia je od innych służb ochronnych uprawnionych do wykorzystywania technik operacyjnych jedynie przy ściganiu sprawców przestępstw wymierzonych w bezpieczeństwo ludzi i w porządek publiczny.

W tym najszerszym ujęciu służbami specjalnymi są wszystkie służby wywiadowcze, zarówno cywilne, jak i wojskowe oraz inne służby bezpieczeństwa, których działalność odbiega od tradycyjnej praktyki policyjnej. Należą do nich między innymi wywiady i kontrwywiady cywilne i wojskowe, specjalne jednostki antyterrorystyczne i do walki z narkomanią oraz służby bezpieczeństwa zajmujące się ochroną przedstawicieli państw, ważnych budynków, interesów ekonomicznych państw oraz specjalne formacje w ramach policji, przeznaczone do zwalczania przestępczości zorganizowanej⁵.

W niniejszym artykule będzie używane pojęcie służby specjalne w węższym zakresie, dotyczącym tych podmiotów publicznych, które wykonują zadania jedynie wywiadowcze i kontrwywiadowcze. Ze względu na elitarność tych służb oraz na chęć ich odróżnienia od służb policyjnych przyjęło się je również określać na gruncie nauki anglosaskiej jako służby tajne.

Przez wywiad rozumie się organizację wyodrębnioną spośród innych organów administracji państwowej, wyspecjalizowaną w zbieraniu w sposób tajny informacji o innych państwach oraz w analizowaniu ich w celu wykorzystania w sferze politycznej, ekonomicznej i militarnej na użytek własnego państwa. Specyfiką pracy wywiadu jest ukierunkowanie działań na zewnątrz własnego państwa. Tym samym wywiad, wraz z siłami zbrojnymi oraz dyplomacją, z której organicznie wyrasta, służy zapewnieniu bezpieczeństwa zewnętrznego państwa. Zadaniem wywiadu jest

⁵ *Encyklopedia szpiegostwa*, tłum. K. Wojciechowski, Warszawa 1995, s. 224.

władzy i gwarantem funkcjonowania autokratycznego systemu rządów opartego na dominacji jednej partii. Inwigilowały społeczeństwo, zwalczały opozycję i brały udział w tłumieniu protestów społecznych. Ciężka na nich odpowiedzialność za dokonywanie mordów politycznych. W warunkach polskich zarówno struktura służb specjalnych podyktowana ideologicznymi i politycznymi zadaniami wykonywanymi w ramach systemu autokratycznego, jak i ich usytuowanie w strukturach władzy i wynikające z tego relacje z rządzącymi nie mogły być zaadaptowane do nowych warunków ustrojowych, jakie nastąpiły w Polsce po roku 1989.

Temat dotyczący funkcjonowania służb specjalnych nie był poruszany podczas obrad Okrągłego Stołu ani nie znalazł się w zapisach i ustaleniach układających się tam stron. W czasie tych ustaleń polityka obronna, zagraniczna oraz sprawy bezpieczeństwa wewnętrznego zostały oddane przez stronę opozycyjną odchodzącej władzy. Wydawało się, że ten stan będzie trwał długo. W rzeczywistości po obaleniu muru berlińskiego wydarzenia zaczęły następować szybko. Zmiany w Europie Środkowo-Wschodniej, zwane „jesienią narodów”, przyspieszyły transformację również w Polsce. W styczniu 1990 r. nastąpiło samorozwiązanie PZPR; tym samym ubył jeden z uczestników umów okrągłostołowych. W marcu 1990 r. premier Tadeusz Mazowiecki wprowadził do MSW człowieka opozycji solidarnościowej, senatora OKP, Krzysztofa Kozłowskiego. Jego wejście do MSW wraz z grupą młodych ludzi o pochodzeniu opozycyjnym było z jednej strony symbolem zerwania z bezpieczniacką przeszłością, a z drugiej zapowiedzią podjęcia się przez solidarnościowy rząd przeprowadzenia reformy służb specjalnych.

Przed rządem Tadeusza Mazowieckiego stanął problem: reformować służby czy je likwidować? Rząd był także zmuszony do budowania od podstaw nieistniejącego systemu cywilnej kontroli nad służbami specjalnymi oraz do ich wmontowania w rządowy system decyzyjny, a co najważniejsze – do uczynienia z nich instrumentu państwa służącego celom narodowym, a nie partyjnym. Jeśli chodzi o reformowanie służb, ich unarodowianie, to w Polsce nie było żadnych własnych doświadczeń, do których można by się było w praktyce odwołać. Obowiązywały jedynie uregulowania ogólne odnoszące się do uregulowań formalno-prawnych i praktyki, sytuujących służby specjalne w krajach demokratycznych. Postanowiono więc z nich skorzystać⁷.

⁷ Por. „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne. 20-lecie UOP/ABW”, Warszawa 2010, s. 6–13.

reform rządu Tadeusza Mazowieckiego zmagającego się w innych obszarach z poważnymi problemami, przede wszystkim z hiperinflacją.

W pierwszym okresie dyskusji nad projektami zmian w służbach specjalnych, do której doszło wiosną 1990 r. w sejmie, postulat „opcji zerowej” został odrzucony. Radykałowie z Solidarności pozostawali jednak wierni tej idei przez całą dekadę lat 90. XX w. Po wyborach wygranych przez Prawo i Sprawiedliwość w 2005 r. próbowano zastosować niektóre elementy tego programu w odniesieniu do Wojskowych Służb Informacyjnych oraz przy określaniu zadań powołanego w 2006 r. Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Rząd T. Mazowieckiego zdecydował się na wprowadzenie wariantu pośredniego, polegającego na likwidacji Służby Bezpieczeństwa, zwolnieniu (po zapewnieniu uprawnień emerytalnych) zatrudnionych w niej funkcjonariuszy oraz utworzeniu na bazie zweryfikowanej przez nową władzę części starej kadry i jej zasobów organizacyjno-operacyjnych nowej służby ochrony państwa. Wychodzono z założenia, że nowej demokratycznej państwowości są potrzebne instytucje ochronne zapewniające jej obronę przed obcą penetracją wywiadowczą. Do prowadzenia skutecznej polityki zagranicznej natomiast był potrzebny profesjonalny wywiad, a to mogła zagwarantować jedynie stara kadra⁹. Należy zwrócić uwagę, że podobną drogę wybrała większość (poza Czechosłowacją) krajów dawnego bloku wschodniego.

Przed twórcami reformy służb specjalnych stanął też problem wyboru modelu organizacyjnego oraz zadań i uprawnień nowych służb¹⁰. Zdecydowano, że powołany ustawą sejmową w kwietniu 1990 r. Urząd Ochrony Państwa (UOP) nie może być „przefarbowaną”, jak mówił poseł sprawozdawca ustaw policyjnych Jerzy Zimowski, Służbą Bezpieczeństwa, tj. policją polityczną, policją myśli przeznaczoną do walki z opozycją. UOP miał być strukturą, do której zadań miały należeć: rozpoznawanie zagrożeń zewnętrznych, zagrożeń bezpieczeństwa państwa i jego niepodległości, wykrywanie ich i zapobieganie im. Do jego właściwości miało należeć

⁹ Spośród około 24 tys. funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa weryfikacji poddało się 14 tys. osób. Z tych 14 tys. 10 439 przeszło ją pomyślnie. Odrzucono 3595 byłych funkcjonariuszy. Z osób pozytywnie zweryfikowanych do nowej służby przyjęto 4,5 tys. Zob. P. Piotrowski, *Przemiany w MSW w latach 1989–1990*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 3, s. 53.

¹⁰ Nad reformą służb specjalnych pracowały: w rządzie zespół ekspertów pod kierownictwem solidarnościowego wiceministra, a później ministra spraw wewnętrznych Krzysztofa Kozłowskiego, w sejmie zaś podkomisja powołana do prac nad tzw. pakietem ustaw policyjnych, w której główną rolę odgrywali posłowie Jerzy Zimowski (OKP) i Stanisław Gabrielski (PKLD) oraz doradcy kierowani przez Jana Widackiego.

zwalczanie przestępstw wymienionych w kodeksie karnym jako przestępstwa przeciwko państwu. Urząd miał też analizować wewnętrzne zagrożenia odnoszące się do państwa i demokracji¹¹. Miał więc być służbą operacyjną i informacyjną. Problematyczna była funkcja śledcza nowej służby. W zasadzie żadna z zachodnich służb ochrony państwa nie ma uprawnień dochodzeniowo-śledczych.

Po wielu dyskusjach zdecydowano, że UOP będzie służbą śledczą mającą uprawnienia procesowe. Za pozostawieniem mu uprawnień śledczych stały argumenty przytoczone przez posła J. Zimowskiego. Trzeba zaznaczyć, że nie straciły one na aktualności do dziś – problem uprawnień procesowych służb specjalnych powraca bowiem przy okazji wszystkich dyskusji dotyczących ich reformy. Nowa służba, zdaniem zwolenników pozostawienia jej uprawnień śledczych, powinna nie tylko rozpoznawać zagrożenia i informować o nich odpowiednie władze, lecz także do jej zadań winno należeć ściganie sprawców tych zagrożeń. W przeciwnym razie, uważali, mogło nastąpić pomieszanie odpowiedzialności.

Nastąpi (mówił poseł Zimowski – przyp. red.) pewne pomieszanie, zatarcie i jednocześnie rozmycie się odpowiedzialność. Ten, kto wykrył przestępstwo, ujawnił je, niechże już odpowiada za cały efekt swojej pracy; niech nie będzie tak, że ten, kto błędnie prowadził śledztwo w przypadku niepowodzenia stwierdzi, że nie jego wina, tylko urzędu, który źle sprawę rozpoczął. Z kolei urząd, który sprawę rozpoczął, może powiedzieć: ja dobrze zacząłem, ale tamci nie potrafili przeprowadzić tego do końca. W związku z tym zatarłaby się również granica odpowiedzialności za merytoryczny wynik działań. Przyjęliśmy więc, że Urząd Ochrony Państwa również powinien być wyposażony w możliwość prowadzenia czynności procesowych¹².

Po dyskusji zdecydowano także, że nowa służba będzie realizowała zarówno zadania wywiadowcze, jak i kontrwywiadowcze. Ale nie brakowało zwolenników wyodrębnienia wywiadu w samodzielnej agencji¹³.

Kolejnym problemem, który rozstrzygnięto, była kwestia podległości Urzędu. Pojawiały się pomysły powrotu do tradycji przedwojennych, postulowano więc, aby podporządkować go ministrowi obrony narodowej. Proponowano zrezygnować z odrębnych cywilnych wywiadu i kontrwywiadu. Ich funkcje miały przejąć, tak jak

¹¹ J. Zimowski, *Wystąpienie parlamentarne z dnia 6 kwietnia 1990 r.*, w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne. 20-lecie UOP/ABW”, Warszawa 2009, s. 29.

¹² Tamże, s. 29.

¹³ J. Widacki, *Prehistoria UOP*, w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne 20-lecie UOP/ABW” ..., s. 21.

w II Rzeczypospolitej, wywiad i kontrwywiad wojskowy. Podczas dyskusji ujawnili się też zwolennicy podporządkowania wywiadu, tak jak w Wielkiej Brytanii, ministrowi spraw zagranicznych. W początkowym okresie prac nad reformą służb nie było pomysłów dotyczących podporządkowania służb specjalnych prezydentowi, co było oczywiste, gdyż prezydentem był wówczas Wojciech Jaruzelski. Po wygraniu wyborów prezydenckich w grudniu 1990 r. przez Lecha Wałęsę jego otoczenie wysunęło postulat podległości UOP głowie państwa. Gdy jednak do tego nie doszło, podjęto próbę utworzenia komórek służb specjalnych w prezydenckim Biurze Bezpieczeństwa Narodowego.

Problem podległości służb specjalnych był jedną z najważniejszych kwestii, jakie musiała rozstrzygnąć Sejmowa Komisja Nadzwyczajna. O ile podległość UOP prezydentowi ze względu na osobę W. Jaruzelskiego nie wchodziła wówczas w rachubę, o tyle pomysł podporządkowania go Prezesowi Rady Ministrów miał wielu zwolenników. Przemawiały za tym i względy praktyczne, i doktrynalne. Zgodnie z doktryną siła i znaczenie służb w systemie zależą od ich bliskości od centrów decyzyjnych. Im więcej szczebli pośrednich oddzielających służby od głównych decydentów państwowych, tym są one słabsze. Im bardziej premier jest oddalony od służb, tym mniej wie i jest słabszy oraz zależny od informacji, które mu dostarczają i selekcionują inni.

Przeciwnicy tych pomysłów argumentowali, że w większości krajów demokratycznych instytucje zbliżone do UOP znajdowały się w strukturze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Tak było w ZSRR do 1954 r. i w PRL do 1989 r. Pomysł podporządkowania UOP premierowi wydawał się twórcom reformy ryzykowny.

Ewentualna podległość Urzędu Ochrony Państwa, przekonywał poseł Zimowski, premierowi budzi pewne niebezpieczeństwa polityczne. Są to służby ryzykowne, narażone na prowokacje. Każde nieszczęście w tego rodzaju organach powodowałoby głęboki kryzys polityczny. Stąd też i w innych państwach unika się podporządkowania instytucji podobnych do Urzędu Ochrony Państwa bezpośrednio nadzorowi premiera¹⁴.

Pogląd ten przeważał i aż do 1 października 1996 r. UOP działał w strukturach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Następnie został podporządkowany bezpośrednio premierowi, który odtąd zarządzał nim za pośrednictwem ministra zadaniowego, zwanego ministrem koordynatorem¹⁵. Od tego momentu minister spraw

¹⁴ Tamże, s. 28.

¹⁵ Na powołanie ministra koordynatora zdecydowały się rządy koalicji SLD-PSL (1996–1997), AWS-UW (1997–2001) oraz rząd PiS (2005–2007). Ministrami koordynatorami byli: Zbigniew Siemiątkowski,

pluralistyczny. Zasiadają w nim niektórzy członkowie rządu, przedstawiciele prezydenta i sejmu.

System demokratycznej kontroli i koordynacji służb specjalnych budowany od połowy lat 90. XX w. napotyka na wiele barier mających negatywny wpływ na jego efektywność. Takimi barierami są m.in. opór samych służb, niechętnie poddających się zewnętrznej kontroli oraz ich stała tendencja do autonomizacji i alienacji. Wśród innych barier znawcy problemu wymieniają wymóg szczelności służb polegający na ochronie posiadanych przez nie informacji oraz ich kadr, konfrontowany z wymogiem współdziałania służb z partnerami zewnętrznymi, a także problem ustawowej odpowiedzialności organów nadzorujących służby w sytuacji przenikania się kompetencji różnych służb i nakładania się na siebie ich zadań. Do tego dochodzi kwestia osób zatrudnionych w ośrodkach koordynujących i nadzorujących służby, które najczęściej wywodzą się ze służb lub są wprost przez nie delegowane i w związku z tym nie zawsze mogą utożsamiać się z zadaniami tych ośrodków¹⁸. Na wszystko to nakłada się niechęć najwyższych decydentów politycznych nieufnych wobec służb, nieumiejętność korzystania z wyników pracy służb, niechęć do zajmowania się problematyką dotyczącą tych struktur oraz próby zrzucania odpowiedzialności za nadzór nad nimi na inne czynniki.

Należy zaznaczyć, że zmiany przeprowadzone w służbach specjalnych w latach 90. XX w. nie objęły komponentu wojskowego, który w prawie niezmiennym kształcie dotrwał do 2006 r., kiedy to zostały rozwiązane Wojskowe Służby Informacyjne.

Nawet najlepsze regulacje prawne nie uchronią służb przed niebezpieczeństwem alienowania się. Służby, korzystając z braku należytej kontroli nad nimi ze strony powołanych do tego czynników politycznych, próbują realizować swoje własne cele. Ambicją wszystkich służb specjalnych, niezależnie od systemu i okresu historycznego, jest bezpośrednie wpływanie na decyzje organów władzy, z pomijaniem pośrednich struktur koordynacyjno-kontrolnych. Bycie pierwszym i jedynym przy uchu władcy było odwiecznym celem i marzeniem wszystkich służb specjalnych w historii świata. W warunkach polskich jest to zjawisko szczególnie groźne, gdyż ze względu na historyczne uwarunkowania klasa polityczna ma dużą skłonność do posiłkowania się służbami w walce politycznej. Sprzyjają temu zarówno interesy polityków, jak i ambicje polityczne szefów służb, niechętnie poddających się cywilnej, demokratycznej kontroli. Lata 90. XX w. były pełne przykładów upolityczniania służb.

¹⁸ S. Zalewski, *Funkcja informacyjna służb specjalnych w systemie bezpieczeństwa RP*, Warszawa 2005, s. 86.

Zestawienie zostało sporządzone na podstawie kwerendy materiałów archiwalnych Biura Kadr ABW. Ze względu na bezpieczeństwo państwa nie uwzględniono w nim kadry Zarządu Wywiadu.

Szefowie Urzędu Ochrony Państwa

KOZŁOWSKI Krzysztof	11.05.1990 r.–31.07.1990 r.
MILCZANOWSKI Andrzej	1.08.1990 r.–31.01.1992 r.
NAIMSKI Piotr	1.02.1992 r.–5.06.1992 r.
MILCZANOWSKI Andrzej	6.06.1992 r.–14.07.1992 r.
KONIECZNY Jerzy	15.07.1992 r.–30.11.1993 r.
CZEMPIŃSKI Gromosław	1.12.1993 r.–28.02.1996 r.
KAPKOWSKI Andrzej	29.02.1996 r.–6.11.1997 r.
NÓŻKA Jerzy (p.o.)	7.11.1997 r.–5.02.1998 r.
NOWEK Zbigniew	6.02.1998 r.–25.10.2001 r.
SIEMIĄTKOWSKI Zbigniew (p.o.)	25.10.2001 r.–25.04.2002 r.
BARCIKOWSKI Andrzej	26.04.2002 r.–28.06.2002 r.

Zastępcy

MILCZANOWSKI Andrzej	11.05.1990 r.–31.07.1990 r.
KONIECZNY Jerzy	31.01.1991 r.–28.02.1992 r.
TARACHA Adam	29.02.1992 r.–7.07.1992 r.
KONIECZNY Jerzy	8.06.1992 r.–15.07.1992 r.
CZEMPIŃSKI Gromosław	31.12.1992 r.–1.12.1993 r.
NÓŻKA Jerzy	7.07.1992 r.–6.11.1997 r.
SKORŻA Zdzisław	6.12.1993 r.–6.11.1997 r.
PRUSZYŃSKI Paweł	17.06.1997 r.–6.11.1997 r.
NOWEK Zbigniew	12.11.1997 r.–5.02.1998 r.
WESOŁOWSKI Jan	12.11.1997 r.–31.01.1999 r.
NÓŻKA Jerzy	6.02.1998 r.–15.07.2000 r.
SZWEDOWSKI Krzysztof	1.05.1998 r.–29.09.2001 r.
TARNOWSKI Mieczysław	1.05.1998 r.–28.06.2002 r.
RESZKA Grzegorz	17.07.2000 r.–28.06.2002 r.

Zarząd Kontrwywiadu

Dyrektorzy

SROKA Andrzej	1.08.1990 r.–5.11.1990 r.
MIODOWICZ Konstanty	6.11.1990 r.–20.12.1995 r.
KAPKOWSKI Andrzej	21.12.1995 r.–28.02.1996 r.
ORŁOWSKI Włodzimierz (p.o.)	6.03.1996 r.–28.05.1996 r.
ORŁOWSKI Włodzimierz	29.05.1996 r.–6.11.1997 r.
HUNIA Maciej	12.11.1997 r.–28.06.2002 r.

Zastępcy

HOC Stanisław	1.08.1990 r.–16.06.1996 r.
RADUCHOWSKI-BROCHWICZ Wojciech	1.08.1990 r.–14.05.1992 r.
SADŁOWSKI Andrzej	15.05.1992 r.–31.07.1996 r.
KAPKOWSKI Andrzej	17.08.1992 r.–20.12.1995 r.
NIEPSUJ Maciej	16.06.1996 r.–14.01.1998 r.
LEŚNIEWSKI Marek	9.09.1996 r.–28.10.2001 r.
ORŁOWSKI Włodzimierz	1.02.1996 r.–28.05.1996 r.
PRZESMYCKI Nikodem	2.06.1997 r.–30.09.1998 r.
RESZKA Grzegorz	4.01.1999 r.–16.07.2000 r.
WOŹNIAK Paweł	18.12.2000 r.–28.06.2002 r.

Departament Współpracy z NATO i Ochrony Tajemnicy Państwowej Zarządu Kontrwywiadu UOP

Dyrektor

ZACHARZEWSKI Michał	1.10.1998 r.–28.06.2002 r.
---------------------	----------------------------

Zastępcy

PRZESMYCKI Nikodem	1.10.1998 r.–12.09.1999 r.
BORKOWSKI Tomasz	1.10.1998 r.–28.06.2002 r.
KMIECIAK-PŁOMIŃSKA Renata	21.09.1999 r.–28.06.2002 r.

Zarząd Śledczy

Dyrektorzy

BAZYDŁO Wojciech	1.08.1990 r.–23.08.1990 r. ¹
FONFARA Wiktor	16.10.1991 r.–26.05.1996 r.
KUCHARENKO Jerzy	29.05.1996 r.–6.11.1997 r.
ELAS Leszek	8.11.1997 r.–13.04.2000 r.
BODAK Sławomir	15.04.2000 r.–28.10.2001 r.
BIESZYŃSKI Ryszard	29.10.2001 r.–28.06.2002 r.

Zastępcy

FONFARA Wiktor	1.08. 1990 r.–15.10.1991 r.
DYLEWSKI Wojciech	15.10.1992 r.–26.05.1996 r.
PASTORCZAK Zygmunt	15.10.1992 r.–31.01.1993 r.
KUCHARENKO Jerzy	15.04.1996 r.–28.05.1996 r.
BREJTKOPF Andrzej	5.06.1996 r.–12.11.1997 r.
GAJDOWSKI Jerzy	5.06.1996 r.–2.01.2000 r.
BODAK Sławomir	13.09.1999 r.– 14.04.2000 r.
TREPCZYŃSKA Krystyna	14.02.2000 r.–30.11.2000 r.
TOMASZEWSKA Iwona	6.12.2000 r.–8.11.2001 r.
WÓJCICKI Krzysztof	10.11.2001 r.–28.06.2002 r.

Zarząd Ochrony Ekonomicznych Interesów Państwa

Dyrektorzy

SADŁOWSKI Andrzej	1.08.1996 r.–30.03.1998 r.
KARNICKI Maciej (p.o.)	1.04.1998 r.–31.05.1998 r.
KOSNAREWICZ Andrzej (p.o.)	1.06.1998 r.–31.08.1998 r.
KOSNAREWICZ Andrzej	1.09.1998 r.–6.04.1999 r.
BIĄŁEK Paweł (p.o.)	6.04.1999 r.–6.09.1999 r.
NOSEK Janusz	6.09.1999 r.–28.06.2002 r.

¹ Data zwolnienia ze służby.

Zastępcy

FRĄCZAK Janusz	1.08.1996 r.–27.02.1998 r.
KAMIŃSKI Henryk	21.07.1997 r.–8.12.1997 r.
KARNICKI Maciej	16.03.1998 r.–31.03.1998 r.
KOSNAREWICZ Andrzej	1.06.1998 r.–31.08.1998 r.
BIAŁEK Paweł	1.06.1998 r.–28.06.2002 r.
NOSEK Janusz (p.o.)	7.06.1999 r.–6.09.1999 r.
PILARZ Dariusz	24.01.2000 r.–28.10.2001 r.
NAWROCKI Radosław	9.01.2002 r.–28.06.2002 r.

Biuro Analiz i Informacji

Dyrektorzy

MIODOWICZ Konstanty	1.08.1990 r.–5.11.1990 r.
NIEMCZYK Piotr (p.o.)	6.11.1990 r.–31.01.1991 r.
NIEMCZYK Piotr	1.02.1991 r.–14.01.1993 r.
ADUSZKIEWICZ Adam	15.01.1993 r.–14.06.1996 r.
HOC Stanisław	17.06. 1996 r.–14.11.1997 r.
ZACHARZEWSKI Michał	19.11.1997 r.–30.09.1998 r.
BADAK Mariusz (p.o.)	1.10.1998 r.–1.02.1999 r.
WINEK Tomasz (p.o.)	1.02.1999 r.–20.05.1999 r.

Zastępcy

GARSTKA Wojciech (p.o.)	1.08.1990 r.–11.05. 1992 r.
NIEMCZYK Piotr	1.09.1990 r.–31.01.1991 r.
BORKOWSKI Tomasz	15.11.1990 r.–30.09. 1998 r.
ZACHARZEWSKI Michał	1.07.1992 r.–18.11.1997 r.
WINEK Tomasz	7.10.1998 r.– 31.01.1999 r.

Biuro Koordynacji i Prognoz

Dyrektor

SIENKIEWICZ Bartłomiej	1.08.1990 r.–15.04.1991 r.
------------------------	----------------------------

BANASZEK Ryszard	1.11.1997 r.–3.12.1997 r.
IŻBICKI Mirosław	21.11.1997 r.–21.09.1998 r.
BANASZEK Ryszard	1.06.1998 r.–14.09.1998 r.

Zarząd Zabezpieczenia Technicznego

Dyrektorzy

IŻBICKI Mirosław (p.o.)	22.09.1998 r.–15.12.1998 r.
IŻBICKI Mirosław	16.12.1998 r.–28.06.2002 r.

Zastępcy

IŻBICKI Mirosław	22.09.1998 r.–15.12.1998 r.
FILIPIAK Grzegorz	22.09.1998 r.–28.10.2001 r.
DUSZA Krzysztof	1.03.1999 r.–28.06.2002 r.
TOMASZEWSKA Iwona	9.11.2001 r.–28.06.2002 r.

Biuro Szyfrów/Biuro Bezpieczeństwa Łączności i Informatyki

Dyrektorzy

KOZANECKI Zygmunt	1.08.1990 r.–15.02.1995 r.
KUSINA Bogusław	16.02.1995 r.–29.06.1998 r.
MACHALSKI Mirosław (p.o.)	1.07.1998 r.–31.12.1998 r.
MACHALSKI Mirosław	1.01.1999 r.–29.07.1999 r.
JASTRZĘBSKI Krzysztof	1.08.1999 r.–28.06.2002 r.

Zastępcy

JAROS Mieczysław	1.08.1990 r.–14.07.1997 r.
KOPYTOWSKI Leszek	16.05.1995 r.–15.10.1998 r.
MACHALSKI Mirosław	15.08.1997 r.–31.12.1998 r.
CZABOK Brunon	1.09.1998 r.–28.06.2002 r.
KOŚLA Robert	16.10.1998 r.–28.06.2002 r.

DELEGATURY URZĘDU OCHRONY PAŃSTWA

Delegatura w Białymstoku

Szefowie/Dyrektorzy²

BONDARYK Krzysztof	1.08.1990 r.–10.06.1996 r.
BORAWSKI Jan	11.06.1996 r.–12.11.1997 r.
MINKIEWICZ Marian	14.11.1997 r.–30.05.2001 r.
ŁUCZAK Dariusz	1.06.2001 r.–28.06.2002 r.

Zastępcy

BORAWSKI Jan	1.08.1990 r.–10.06.1996 r.
WIĘCKOWSKI Waldemar	1.08.1990 r.–15.06.1992 r.
GRYC Włodzimierz	1.11.1996 r.–14.06.1997 r.
SADOWSKI Sławomir	16.06.1997 r.–30.09.1999 r.
ŁUCZAK Dariusz	1.10.1999 r.–31.05.2001 r.
MAKA Jacek	1.06.2001 r.–28.06.2002 r.

Delegatura w Bydgoszczy

Szefowie/Dyrektorzy

NOWEK Zbigniew	1.09.1990 r.–11.11.1997 r.
CYGAN Jerzy (p.o.)	15.11.1997 r.–31.12.1998 r.
CYGAN Jerzy	1.01.1999 r.–7.11.2001 r.
LENART Piotr	7.12.2001 r.–28.06.2002 r.

Zastępcy

MALINOWSKI Waldemar	1.08.1990 r.–30.06.1994 r.
POPŁAWSKI Adam	21.07.1994 r.–31.08.2000 r.
CYGAN Jerzy	15.11.1997 r.–31.12.1998 r.
JANKOWSKA Marzena	1.05.1998 r.–28.06.2002 r.
SIÓŁKOWSKI Jacek	25.04.2002 r.–28.06.2002 r.

² W listopadzie 2002 r. określenie stanowiska „szef” w delegaturach zmieniono na „dyrektor”.

Delegatura w Krakowie

Szefowie/Dyrektorzy

RUSAK Tadeusz	7.08.1990 r.–15.12.1997 r.
SZCZUR-SADOWSKI Marek (p.o.)	17.12.1997 r.–30.04.1998 r.
SZCZUR-SADOWSKI Marek	1.05.1998 r.–14.11.2001 r.
STACHOWICZ Jerzy (p.o.)	16.11.2001 r.–28.06.2002 r.

Zastępcy

SZCZUR-SADOWSKI Marek	1.08.1990 r.–30.04.1998 r.
TARNOWSKI Mieczysław	11.09.1990 r.–5.03.1998 r.
NOSEK Janusz	15.01.1998 r.–6.06.1999 r.
WARCOCKI Wodzisław	13.09.1999 r.–15.11.2001 r.
FRANIEK Andrzej (p.o.)	16.11.2001 r.–28.06.2002 r.

Delegatura w Lublinie

Szefowie/Dyrektorzy

TARACHA Adam	1.08.1990 r.–29.02.1992 r.
PORTKA Jerzy	1.03.1992 r.–20.07.1993 r.
ŻYWIEC Tadeusz (p.o.)	21.07.1993 r.–14.09.1993 r.
PAWLIKOWSKI Marek	15.09.1993 r.–20.06.1999 r.
PIECHOWIAK Tomasz (p.o.)	21.06.1999 r.–31.07.1999 r.
PIECHOWIAK Tomasz	1.08.1999 r.–9.01.2002 r.
PALIWODA Antoni	10.01.2002 r.–28.06.2002 r.

Zastępcy

PORTKA Jerzy	1.08.1990 r.–29.02.1992 r.
NIEZGODA Zbigniew	1.03.1992 r.–31.10.1992 r.
ŻYWIEC Tadeusz	20.07.1992 r.–19.06.1997 r.
ŁOCHAŃSKI Krzysztof	10.07.1997 r.–22.02.1998 r.
BOJARSKI Jerzy (p.o.)	1.03.1999 r.–21.06.1999 r.
PIECHOWIAK Tomasz	21.06.1999 r.–31.07.1999 r.
KOSTRZEWA Lech	21.06.1999 r.–10.03.2002 r.

Zastępcy

GREJNER Marek	1.08.1990 r.–22.02.1998 r.
WACHNIK Marek	2.02.1998 r.–30.04.1998 r.
PIECHOWIAK Tomasz	23.02.1998 r.–20.06.1999 r.
ŚWIĄTKOWSKI Krzysztof	21.06.1999 r.–8.11.2001 r.
WIŚNIEWSKI Zbigniew (p.o.)	9.11.2001 r.–28.06.2002 r.

Delegatura w Opolu

Szefowie/Dyrektorzy

KUC Edward (powierzenie obowiązków pełnomocnika do utworzenia Delegatury UOP w Opolu)	27.07.1990 r.
KUC Edward	21.11.1991 r.–20.03.2000 r.
RYBAK Czesław	21.03.2000 r.–13.12.2001 r.
KOZŁOWSKI Ireneusz	14.12.2001 r.–28.06.2002 r.

Zastępcy

KUC Edward	1.08.1990 r.–20.11.1991 r.
SROKOSZ Andrzej	20.12.1991 r.–20.03.2000 r.
MAŁECKI Grzegorz	21.03.2000 r.–13.12.2001 r.
PYRDEK Krzysztof	3.01.2002 r.–28.06.2002 r.

Delegatura w Poznaniu

Szefowie/Dyrektorzy

FRANCZYK Antoni	1.12.1990 r.–15.05.1992 r. ³
URBAŃSKI Maciej	1.06.1992 r.–30.04.1997 r.
WITTULA Tadeusz	5.05.1997 r.–11.11.1997 r.
KOSNAREWICZ Andrzej (p.o.)	13.11.1997 r.–31.05.1998 r.
URBAŃSKI Maciej	1.06.1998 r.–28.06.2002 r.

³ Data zwolnienia ze służby.

Zastępcy

GŁUCHOWSKI Janusz	1.08.1990 r.–30.03.1992 r.
KUPIEC Stefan	15.07.1991 r.–15.04.1998 r.
KOSNAREWICZ Andrzej	1.06.1993 r.–31.05.2001 r.
MARCINIAK Krystian	1.07.1998 r.–24.03.2002 r.
WYSZKOWSKI Janusz	25.03.2002 r.–28.06.2002 r.

Delegatura w Radomiu

Szefowie/Dyrektorzy

BYZDRA Henryk	1.10.1990 r.–18.05.1994 r.
POLAŃSKI Ryszard (p.o.)	19.05.1994 r.–1.08.1994 r.
MAREK Walerian	1.08.1994 r.–30.03.1998 r.
BYZDRA Henryk (p.o.)	1.04.1998 r.–31.12.1998 r.
BYZDRA Henryk	1.01.1999 r.–18.11.2001 r.
ŚLUSARCZYK Kazimierz (p.o.)	19.11.2001 r.–28.06.2002 r.

Zastępcy

PRONIEWICZ Jacek (p.o.)	1.08.1990 r.–30.08.1991 r.
POLAŃSKI Ryszard	10.01.1992 r.–14.06.1998 r.
BYZDRA Henryk	13.11.1997 r.–31.12.1998 r.
PALUCH Leon	1.02.1999 r.–18.11.2001 r.
ZAGÓRSKA Katarzyna	1.02.1999 r.–18.11.2001 r.
BARGIEL Andrzej (p.o.)	19.11.2001 r.–28.06.2002 r.
KAROLAK Krzysztof (p.o.)	19.11.2001 r.–28.06.2002 r.

Delegatura w Rzeszowie

Szefowie/Dyrektorzy

STRĘK Michał	1.08.1990 r.–20.05.1996 r.
WILK Janusz (p.o.)	21.02.1996 r.–28.05.1996 r.

STRUKTURA I KADRA KIEROWNICZA UOP

WILK Janusz	29.05.1996 r.–12.11.1997 r.
JABŁOŃSKI Mariusz	14.11.1997 r.–10.05.1998 r.
STRĘK Michał	11.05.1998 r.–14.05.2000 r.
JABŁOŃSKI Mariusz (p.o.)	15.05.2000 r.–1.01.2001 r.
STRĘK Michał	3.01.2001 r.–15.11.2001 r.
RUDNICKI Kazimierz (p.o.)	16.11.2001 r.–28.06.2002 r.

Zastępcy

WILK Janusz	1.08.1990 r.–28.05.1996 r.
ĆWIRKO Władysław (p.o.)	1.07.1996 r.–12.11.1997 r.
MISIUDA Mieczysław (p.o.)	15.12.1997 r.–31.05.1998 r.
JABŁOŃSKI Mariusz	1.06.1998 r.–28.06.2002 r.

Delegatura w Szczecinie

Szefowie/Dyrektorzy

WESOŁOWSKI Jan	28.08.1990 r.–11.11.1997 r.
BRÓDKA Arkadiusz (p.o.)	15.11.1997 r.–31.01.1999 r.
WESOŁOWSKI Jan	1.02.1999 r.–11.11.2001 r.
BRÓDKA Arkadiusz (p.o.)	12.11.2001 r.–6.12.2001 r.
KOWALSKI Wiesław	7.12.2001 r.–28.06.2002 r.

Zastępcy

ROJEK Antoni	1.08.1990 r.–31.07.1995 r.
BRÓDKA Arkadiusz	20.02.1996 r.–28.06.2002 r.

Delegatura we Wrocławiu

Szefowie/Dyrektorzy

NOWAKOWSKI Ryszard	14.08.1990 r.–5.02.1992 r. ⁴
PAWŁOWSKI Jan	4.05.1992 r.–30.12.1993 r.
TRZMIELEWSKI Wojciech (p.o.)	8.01.1994 r.–14.04.1994 r.

⁴ Data zwolnienia ze służby.

Centralny Ośrodek Szkolenia w Łodzi/Emowie

Łódź

Komendanci

GADOMSKI Józef	1.08.1990 r.–23.02.1995 r.
SZAŁOWSKI Ryszard	24.02.1995 r.–31.08.1998 r.
GWIAZDOWICZ Adam (p.o.)	1.09.1998 r.–17.05.2000 r.

Zastępcy

SARACHMANOW Marek	1.11.1990 r.–30.01.1995 r.
WITKOWSKI Stanisław (p.o.)	21.02.1995 r.–28.03.1997 r.
NAPIÓRKOWSKI Piotr	1.04.1995 r.–29.04.1998 r.
MINISZEWSKI Andrzej	4.03.1997 r.–29.09.1999 r.

Emów

Komendanci

STRĘK Michał (p.o.)	18.05.2000 r.–2.01.2001 r.
DZIUBICH Robert	29.01.2001 r.–28.06.2002 r.

Zastępcy

BURAK-ZIELIŃSKI Paweł	18.05.2000 r.–28.06.2002 r.
GWIAZDOWICZ Adam	1.03.2001 r.–27.02.2002 r.
ZŁOTO Waldemar	5.03.2002 r.–28.06.2002 r.

Opracowanie:
Beata Mąciór-Majka
Ryszard Kudra

HISTORIA MÓWIONA SŁUŻB PO 1990 R.

Powstanie Urzędu Ochrony Państwa i początkowe lata działalności tej pierwszej cywilnej służby specjalnej w wolnej Polsce to tematy dominujące w projekcie *Historia mówiona służb po 1990 r.* realizowanym przez Wydział Dokumentacji Historycznej Centralnego Ośrodka Szkolenia Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W ramach rozpoczętego w lutym 2013 r. projektu przeprowadzono wywiady z kilkudziesięcioma rozmówcami, którzy współtworzyli służby specjalne III RP lub wywarli znaczący wpływ na ich losy. We wspomnieniach przewijają się zarówno pierwsze miesiące działalności UOP, weryfikacja kadr byłej Służby Bezpieczeństwa oraz współpraca „starych” funkcjonariuszy z „nowymi”. Na liczących kilkaset godzin nagraniach świadkowie tamtych wydarzeń przedstawiają swoje historie, dzielą się emocjami, jakie im wówczas towarzyszyły, i refleksjami, które pojawiły się już po zakończeniu służby. Dzięki zgromadzonym materiałom mamy możliwość spotkania się „twarzą w twarz” z osobami, które wywarły wpływ na Urząd Ochrony Państwa i jego następczynię Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Niektóre z relacji uczestników projektu znalazły się w filmie okolicznościowym z okazji 25-lecia powstania UOP (fragmenty wybranych relacji cytujemy poniżej). Są wśród nich wypowiedzi nie tylko pionierów cywilnych służb specjalnych wolnej demokratycznej Polski z Andrzejem Milczanowskim na czele, lecz także większości późniejszych szefów Urzędu.

PRZYŁOŻYŁEM RĘKĘ DO UPADKU KISZCZAKA

Andrzej Milczanowski, szef UOP



(...) Wezwał mnie do siebie minister Krzysztof Kozłowski i pyta, czy chciałbym zostać szefem Urzędu Ochrony Państwa. Powiedziałem, że absolutnie nie, ponieważ bardziej odpowiada mi funkcja zastępcy, zarówno pod względem roboczym, jak i z powodu stabilności. Po jakimś tygodniu czy dwóch zostałem mianowany szefem UOP. (...)

(...) Od początku byliśmy z ministrem Kozłowskim zgodni we wszystkich ważniejszych kwestiach: organizacja Urzędu, weryfikacja, nabór. W sprawach organizacyjnych bardzo pomagał nam nowy zaciąg. Z Krakowa przyszli: Piotr Stachańczyk, Bartłomiej Sienkiewicz i Konstanty Miodowicz, z Białegostoku: Kazimierz Mordaszewski i Krzysztof Bondaryk, ze Szczecina Piotr Niemczyk. To ważne, że byli, bo ja osobiście przyszedłem do Urzędu z dużą dozą nieufności do tego, co było stare. I vice versa: ci „starzy” funkcjonariusze spodziewali się po mnie rzeczy najgorszych. (...)

(...) Czy weryfikacja była rzetelna? Odpowiedź jest krótka: nie. (...)

(...) W zaskakujący dość sposób przyłożyłem rękę do upadku gen. Czesława Kiszczaka. W maju 1990 r. pojawiła się tzw. sprawa piotrkowska. Chodziło w niej o niszczenie dokumentów. Minister Kozłowski zadekretował ją na mnie, a ja wziąłem ludzi ze „śledczego” i mówię: – *No, sprawdzian: ustalić*. Niedługo po tym była narada u Kiszczaka i ktoś poruszył temat tej sprawy. Kiszczak wtedy zapytał, na czyje polecenie jest prowadzona. Powiedziałem, że na moje. I ta sprawa była gwoździem do jego trumny, a skończyła się oskarżeniem kilku osób. (...)

TO BYŁO 90 DNI KOMPLETNEGO WARIACTWA

Bartłomiej Sienkiewicz, dyrektor Biura Koordynacji i Prognoz UOP oraz główny doradca Zarządu Wywiadu UOP



(...) Na początku był problem, ponieważ nikt nie chciał przyjść do pracy w Urzędzie Ochrony Państwa. Krzysztof Kozłowski dosłownie biegał po sejmie i senacie, kolegach różnego rodzaju i prosił, żeby ktoś chciał przyjść, ale nikt się nie kwapił. (...)

(...) Powierzył tę pracę nam jako stosunkowo młodym osobom, moim zdaniem w cichym przekonaniu, że ta odrobina wariactwa, jaka w nas była, jest najlepszą ręką do przekształcenia tych struktur. Tacy ludzie, którzy nie będą się oglądać na nic, ponieważ ze względu na młodość mają dość ograniczoną wyobraźnię. W pewnym sensie to się sprawdziło. Były oczywiście hamulce, mówię o takiej kotwicy zdrowego rozsądku i umiarkowania, czyli o Andrzeju Milczanowskim. To on wielokrotnie z rozwagą mierzył nasze kroki i potrafił nas powstrzymać przed popełnieniem kolejnych głupot. (...)

(...) To było 90 dni kompletnego wariactwa. Spaliśmy po cztery godziny na dobę i wszystko jakoś udało się zrobić, ale każdy z nas miał wrażenie, że weryfikacja jest takim wielkim kwantyfikatorem. Jest tryb odwoławczy, ale generalnie nie mamy czasu, żeby przyjrzeć się osobom weryfikowanym. Departament III, IV i V – dziękujemy wszystkim. To, na czym naprawdę się skupialiśmy, to wywiad i kontrwywiad, były (wydziały – przyp. red.) śledcze. Wiedzieliśmy, że to będą jednostki, które muszą zostać, bo będą kośćcem nowego i trzeba je poglądać, ale i tam, ze względu na terminy, weryfikacja była powierzchowna. (...)

(...) Główne zagrożenia początku lat 90. w Polsce układały się w trzy grupy. Po pierwsze Rosjanie, bo nie ulegało wątpliwości, że niepodległa Polska, wychodząca z Układu Warszawskiego, będzie dla KGB przeciwnikiem. To od nas zależało, na ile jesteśmy w stanie ich policzyć, zobaczyć ich pozycje i oszacować zasoby, jak ograniczyć i kontrolować. Tu znaczącą sprawą była sprawa Marka Zielińskiego, ważna z czysto kontrwywiadowczego punktu widzenia, ale również symbolicznego. Była takim przełomem: półtora roku po tym, jak powstało niepodległe państwo polskie i jego służby, jesteśmy w stanie osiągnąć wykwalifikowanego agenta obcej służby, przyłapać go na gorącym uczynku, udokumentować sprawę i zrobić wszystko bardzo profesjonalnie. (...)

(...) Drugi rodzaj zagrożeń związany był ze szczelnością Urzędu, lojalnością kadr, wzajemnymi powiązaniami starych funkcjonariuszy. Krótko mówiąc: z jakością tego, czym był UOP. Nie mieliśmy szczególnych procedur, ale cały czas było pytanie, czy osoba, z którą pracujemy, jest na pewno lojalna i czy nie ma gdzieś powiązań, które mogłyby być dla Urzędu ryzykowne. (...)

(...) Trzecią grupę zagrożeń stanowił pakiet przestępczości gospodarczej, powstały w momencie wyjścia z gospodarki komunistycznej: parabanki, piramidy finansowe, wyprawianie pieniędzy i kradzież majątku. Ta grupa zagrożeń dość szybko zresztą przeszła w kolejną, a mianowicie w zorganizowane grupy przestępcze, które próbowały sięgać do środowisk politycznych i samorządowych. (...)

– PANIE PIOTRZE, POTRZEBNA JEST PEWNA ANALIZA (...)

Piotr Niemczyk, dyrektor Biura Analiz i Informacji UOP oraz zastępca dyrektora Zarządu Wywiadu UOP



(...) Jest taki mit, że do Urzędu Ochrony Państwa w dużej mierze wszedł Ruch Wolność i Pokój. A tak naprawdę nas było trzech, no może jeszcze w delegaturach jakieś pojedyncze osoby. I też nie było tak, że hurtowo przychodzili ludzie z opozycji. (...)

(...) W początkowym okresie działania Urzędu Ochrony Państwa ujawnił się mój pracobolizm. Tak naprawdę przestałem wiedzieć, co się dzieje na świecie, i siedziałem tam od rana do późnych godzin wieczornych. Pracowałem nad formułą informacji, które przygotowywało Biuro Analiz i Informacji. Mój pomysł trochę powielał metody tygodnika „Mazowsze”, a trochę *Obraz tygodnia* Krzysztofa Kozłowskiego. (...)

(...) Pamiętam jedno polecenie, które Andrzej Milczanowski wydał mi z pewnym zażenowaniem. Wchodzę do jego gabinetu, a on mówi: – *Panie Piotrze, tu jest potrzeba przygotowania pewnej analizy*. Chodziło o to, aby ocenić skutki społeczne wzrostu cen paliw. Powiedziałem, że dobrze i zapytałem na kiedy. Byłem przekonany, że usłyszę np.: – *Za tydzień*. Minister odpowiedział ze sporym zażenowaniem, że ma być gotowe za 15 minut. Poszedłem do dyżurującego wtedy w BAiI człowieka i jak mu przekazałem, o co chodzi, oniemiał. Zapytałem, kim jest z wykształcenia, łudząc się, że może ekonomistą. A on mi na to: – *Jestem inżynierem-leśnikiem*. Wzięliśmy podręcznik ekonomii, w którym były szacunki wpływu cen paliw na inflację. Po 10 minutach zanieśliśmy ministrowi Milczanowskiemu opracowanie. Był lekko rozczarowany zawartością, ale nic nie powiedział. (...)

WŁOŻYLIŚMY PALCE MIĘDZY DRZWI

Wojciech Raduchowski-Brochwicz, zastępca dyrektora Zarządu Kontrwywiadu UOP



(...) Wchodząc do Urzędu Ochrony Państwa nie spodziewałem się niczego dobrego ani łatwego. Patrząc na to z zewnątrz i upraszczając: zastaliśmy labirynt korytarzy bez żadnych numerów na drzwiach, tabliczek i informacji. A za tymi drzwiami chronili się spłoszeni i trochę przeziębieni przez gwałtowny wiatr historii byli funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa, którzy kompletnie nie wiedzieli, co ich czeka. (...)

(...) Od samego początku (funkcjonowania Urzędu Ochrony Państwa – przyp. red.) zagrożenia narastały lawinowo. Rozbudowała się gwałtownie rezydentura KGB w ambasadzie rosyjskiej w Warszawie. W pewnym momencie stała się, według naszych szacunków, najliczniejszą w Europie. Widzieliśmy wyraźnie, i potwierdzali nam to nasi nowi sojusznicy, że Warszawa stawała się czymś, czym wcześniej był Wiedeń, czyli ośrodkiem różnych kontaktów szpiegowskich, z którego obce wywiady operują w całej Europie i nie tylko. Dodatkowo „włożyliśmy palce między drzwi”, bo nawiązaliśmy pełne stosunki dyplomatyczne z Izraelem i tym samym zadarliśmy ze wszystkimi interesami arabskimi na Bliskim Wschodzie. Po prostu przenieśliśmy się z jednego bieguna sojuszniczego na drugi. (...)

(...) W czasie tworzenia Urzędu Ochrony Państwa wzorowaliśmy się na modelu brytyjskim, czyli na zasadzie „cienkiego ostrza”. Filozofię oceny funkcjonariuszy wysnuliśmy trochę z doświadczeń Brytyjczyków. Ich służba, jak mało która, po II wojnie światowej była dotknięta penetracją sowiecką i zradami. Zadaliliśmy sobie pytanie, czy chroniąc Polskę, mamy dopuścić do „polowania na czarownice” we własnych szeregach i do czego nas to może doprowadzić. Może udałoby się kilka „czarownic” spektakularnie „puścić z dymem”, ale bez wątpienia tę służbę u samego początku istnienia, by to zdeintegrowało. Praktycznie podcięłoby jej kruche skrzydła, na których próbowała uczyć się latać. (...)

TWORZENIE NOWEJ RZECZYWISTOŚCI NIE JEST TAKIE PROSTE

Kazimierz Mordaszewski, pierwszy dyrektor Biura Kadr i Szkolenia UOP



(...) W trakcie tworzenia struktur kadrowych natykaliśmy się na różne „ciekawostki”. Na przykład z pierwszym szefem delegatury w Gdańsku, Adamem Hodyszem, mieliśmy problem, bo on miał wyrok i w myśl przepisów jako skazany nie mógł być przyjęty do służby. Poszedł wniosek o kasację w Sądzie Najwyższym i pamiętam, że dzwoniłem do prezesa Izby Karnej, tłumacząc, że absolutnie nie wpływamy na niezawisłość sędziowską, ale gdyby można było przyspieszyć rozpoznanie tej sprawy... Poszli nam na rękę i sprawa dość szybko została załatwiona. (...)

(...) Początki zmian kadrowych odbywały się pod ogromną presją czasu, ale myślę, że większych błędów nie popełniliśmy. Z kilkunastu tysięcy osób ze starej kadry, które aplikowały do UOP, wybraliśmy tych, którzy byli najlepsi. Sam proces weryfikacji, kwalifikacji był generalnie sukcesem. Pozwolił nam na wyłonienie tych, którzy nie byli uwikłani w działania przestępcze. (...)

(...) Senator Krzysztof Kozłowski zawsze podkreślał, że rzeczywistości nie tworzy się jedynie za pomocą dekretacji i ustaleń, że coś ma obowiązywać od dnia następnego. Rzeczywistość to pewna ciągłość wydarzeń, tradycji, mechanizmów i tworzenie nowej rzeczywistości nie jest takie proste. I to dało się zauważyć w codziennym funkcjonowaniu Urzędu Ochrony Państwa w początkowym okresie jego funkcjonowania. (...)

OPERACJA W IRAKU SPADŁA NAM Z NIEBA

Gromosław Czempiński, były oficer wywiadu PRL
oraz szef UOP



(...) W 1990 r. przyszła grupa osób z ministrem Krzysztofem Kozłowskim na czele, który został szefem Urzędu Ochrony Państwa. Zaczęły się przygotowania do weryfikacji kadry wywiadu. Oddyłem kilka rozmów i wtedy niesamowite wrażenie zrobił na mnie Bartłomiej Sienkiewicz, który z Wojciechem Brochwiczem i Konstantym Miodowiczem prowadził rozmowy. Z każdego spotkania wychodziłem z przekonaniem, że to nie są ludzie, którym zależy na zniszczeniu wywiadu, tylko chcą się zorientować, czym się zajmował, na czym polegała jego siła i dlaczego ma nadal funkcjonować, jak powinien działać, bo za chwilę przystąpimy do zachodnich struktur, więc czym, oprócz Wschodu, należy się zajmować. (...)

(...) Po powstaniu Urzędu Ochrony Państwa nasi nowi sojusznicy, Amerykanie, obawiali się, że Rosjanie będą próbowali wykorzystać to, że wielu funkcjonariuszy SB zostało negatywnie zweryfikowanych. A przecież był to okres, w którym moralność wielu ludzi upadła i zgasła wiara w to, co z nimi dalej będzie. (...)

(...) Operacja w Iraku spadła nam z nieba. Minister Kozłowski i szef wywiadu Henryk Jasiak byli bardzo przeciwni. Ja bardzo chciałem ją zrealizować. Uparłem się i gdy Kozłowski nadal mówił „nie”, powiedziałem mu, żeby o naszej odmowie poinformował ludzi z CIA, którzy czekali w pokoju obok. Wcześniej powiedziałem im, że to zrobimy, więc usłyszałem kilka ciepłych słów od Kozłowskiego, ale polecił mi, aby ich przyprowadzić. Powiedział: – *Robimy*. Od tej pory polski wywiad niesamowicie zyskał na świecie. (...)

WIEDZIELI O NAS WSZYSTKO

Michał Stręk, pierwszy szef Delegatury UOP w Rzeszowie



(...) Jako byli opozycjoniści byliśmy zaskoczeni propozycją budowy nowej służby. Dochodziła do tego niepewność, czy w ogóle jest sens w to wchodzić, oraz pytanie, czy przystoi nam angażować się w prace instytucji, która jest logiczną kontynuacją i konsekwencją tego, co było wcześniej. Tego, co nas osobiście dotykało w sposób dramatyczny, czasem wręcz tragiczny. Mam na myśli zatrzymania, sankcje, dramaty rodzinne. To pokazuje, w jakim dyskomforcie zaczynaliśmy. (...)

(...) Na jednej z pierwszych odpraw powiedziałem pozytywnie zweryfikowanym funkcjonariuszom: gdybyśmy wiedzieli, jak naprawdę pracujecie, jak funkcjonuje ta służba, to byśmy jako opozycja robili co chcieli. (...)

(...) Mieliśmy świadomość, że nasz kraj jest krajem rozpoznany przez służby rosyjskie w sposób najpełniejszy z możliwych. Szczególnie narażone były tereny newralgiczne, czyli Wybrzeże i cała zachodnia granica z bazami wojsk rosyjskich. Przecież chwilę temu byliśmy częścią tego wielkiego układu, wiedzieli o nas wszystko. (...)

- **KONTROLUJECIE?**
- **TAK, KONTROLUJEMY.**
- **ACH, TO TAK, JAK W 1939**

Jerzy Konieczny, pierwszy szef Delegatury UOP w Katowicach oraz szef UOP



(...) Weryfikując wiedzieliśmy, że będzie jeszcze drugi etap, że mogą się odwołać. To była taka tandeta moralna, ale mogliśmy albo to zrobić, albo stamtąd uciec. (...)

(...) Na początku dostaliśmy kierunkową dyrektywę, że będziemy zatrudniać nowy personel. Myślałem, że zainteresowanie będzie przynajmniej „jakieś”. Było zerowe, w ogóle nie było chętnych do pracy w Urzędzie Ochrony Państwa. Pojawiałem się tam, gdzie mogłem, zachęcałem. Pamiętam, jak przyszła jedna kandydatka do pracy, absolwentka psychologii. Zapytała, na czym praca w UOP miałyby polegać, więc wytłumaczyliśmy, a ona wyniosła z tego tyle, że istotą tej roboty jest donoszenie na innych. Zapałała świętym oburzeniem, jak można proponować coś takiego. (...)

(...) Nowo powstałą służbę Niemcy na przykład traktowali z niezwykłą arogancją, wręcz z bezczelnością. Polegało to między innymi na zasilaniu powstających na Śląsku organizacji kasą przywożoną w walizkach. Myśmy to widzieli, ale czuliśmy się trochę bezradni. Pamiętam, jak pewna, nieżyjąca już, pani profesor zaczepiła mnie gdzieś i pyta: – *No i co z tymi Niemcami?* Powiedziałem, że spokojnie, rozpoznajemy, czuwamy. Pani profesor na to, czy wszystko wiemy. – *Tak, wiemy* – odpowiadam. – *Kontrolujecie?* – dopytywała. – *Tak, kontrolujemy* – uspokajałem. A ona na to: – *Ach, to tak, jak w 1939.* (...)

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA (...) BYŁ TWOREM NIEWYGODNYM

Jerzy Nóżka, pełniący obowiązki szefa UOP



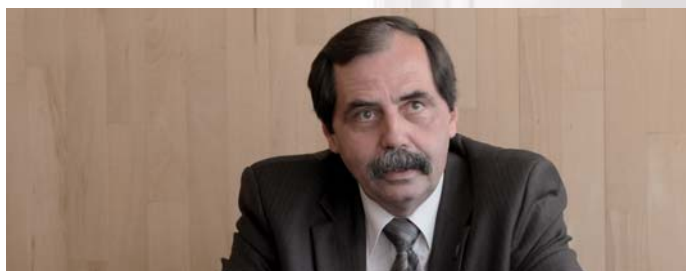
(...) Początki Urzędu Ochrony Państwa to czasy, w których ciągle coś się działo w Rosji, w Polsce tworzył się kapitalizm, a na bazarze można było kupić kałacha. Do tego krążyło coś takiego, jak mityczna „czerwona rtęć”. Oczywiście nikt jej nie widział, ale pamiętam dobrze jak pół wydziału w kontrwywiadzie uganiało się za tą nieszczęsną rtęcią, bo co i rusz jakiś zaniepokojony dysydent sugerował zajęcie się sprawą. Do tego mieliśmy na głowie handel bronią i uranem oraz afery korupcyjne na szczeblach władzy. W każdej chwili można było się potknąć. (...)

(...) Podstawowym narzędziem tworzenia struktur kadrowych na początku Urzędu Ochrony Państwa był notes z adresami oraz telefonami przyjaciół i znajomych. Takie to były czasy. Pamiętam, jak szedłem ulicą Bracką w Krakowie i wpadłem na mojego przesympatycznego kolegę jeszcze z czasów licealnych. Powiedział: – *Jurek, dobrze, że Cię widzę, potrzebuję wiceprezesa delegatury NIK-u.* Ja mówię: – *Stary, nie, nigdy nie byłem kontrolerem.* On na to: – *Nie szkodzi, pomyśl o tym.* To pokazuje, jaka to była epoka. (...)

(...) Urząd Ochrony Państwa od początku był tworem niewygodnym dla polityków, bo niewygodna jest dla dysydentów struktura, nad którą nie czują, że panują. Nad nią panował jedynie Andrzej Milczanowski, dlatego każdy polityk starał się mieć swoją wtykę w Urzędzie. (...)

BYŁ PROBLEM MENTALNY

Zbigniew Nowek, pierwszy szef Delegatury UOP w Bydgoszczy oraz szef UOP



(...) Teraz już prawie nikt nie pamięta, ale jak tworzył się Urząd Ochrony Państwa, to były trzy, a nie dwie propozycje: pierwsza to decydujemy się na opcję zerową, druga to decydujemy się na wariant mieszany, czyli do starych, pozytywnie zweryfikowanych oficerów dochodzą młodzi, i trzecia: w ogóle rezygnujemy ze służb specjalnych, bo nie będą już potrzebne. Będziemy przecież żyli w czasach demokracji i szczęśliwości, a wywiad i kontrwywiad to są działania agresywne, skierowane przeciwko komuś. Całe szczęście ta opcja nie miała zbyt wielu zwolenników. (...)

(...) Urząd Ochrony Państwa od początku był służbą gotową do skutecznego działania. Praktycznie od 1991 r. miał sukcesy kontrwywiadowcze – to wtedy bydgoska delegatura wykryła rosyjskiego szpiega z minionej epoki, co obaliło mit, że Rosjanie nie werbowali w Polsce. (...)

(...) Największy kłopot stanowił nabór. Był problem mentalny: wartościowi ludzie nie chcieli mieć nic wspólnego ze Służbą Bezpieczeństwa, a UOP dopiero się tworzył i był postrzegany jako nowa SB. Znalezienie odpowiednich kandydatów nastroczało wiele kłopotów. Sam zresztą długo zastanawiałem się, czy zdecydować się na służbę w UOP, ponieważ po latach spędzonych w podziemnych drukarniach nie bardzo widziałem siebie w takiej roli. (...)

KOZŁOWSKI I MILCZANOWSKI MUSIELI SIĘ TŁUMACZYĆ

Henryk Jasik, były oficer wywiadu PRL
oraz pierwszy dyrektor Zarządu Wywiadu UOP



(...) Byliśmy świadomi, że w Polsce dokonują się zmiany i że być może nasz czas już minął. Osobiście byłem przekonany, że nie nastąpi rozwiązanie wywiadu, czyli tzw. opcja zero, ale wymianie podlegać będą takie osoby, jak ja. Wiedziałem, że przyszedł czas, który już jest dla innych. (...)

(...) Współpraca „starych” (funkcjonariuszy – przyp. red.) z „nowymi” przebiegała bardzo dobrze. Nie mieliśmy żadnych sporów czy złych dyskusji. Comiesięczne odprawy, które zarządzał minister Andrzej Milczanowski kończyły się zazwyczaj tym samym (stwierdzeniem – przyp. red.): traktuję „nowych” i „starych” jednakowo, liczy się profesjonalizm, lojalność i pracowitość. A z większości decyzji personalnych ministrowie Kozłowski i Milczanowski musieli się tłumaczyć, ponieważ pochodzili z takich środowisk politycznych, które nie rozumiały i nie widziały wszystkiego dostatecznie głęboko. (...)

(...) Po nawiązaniu pierwszych relacji z nowymi sojusznikami Amerykanie zwrócili się do ministrów Kozłowskiego i Milczanowskiego z prośbą o ujawnienie polskich agentów na terenie Stanów Zjednoczonych. Odpowiedzieliśmy, żeby oni ujawnili swoich w Polsce. Na tym się skończyło. (...)

TOWARZYSZE RADZIECCY ZROZUMIELI, ŻE SKOŃCZYŁ SIĘ CZAS GRASOWANIA

Jarosław Mojsiejuk, zastępca dyrektora Biura Kadr
i Szkolenia UOP



(...) Sam początek lat 90. XX w. to fala ludzi ideowych, którzy walili drzwiami i oknami do Urzędu Ochrony Państwa. Później ta fala ideowa się skończyła i dlatego przeszliśmy na metody bardziej aktywnego poszukiwania. Z kompetencjami ogólnymi nie było problemu, brakowało nam ludzi o kompetencjach szczególnych, na przykład analityków ekonomicznych, ale ich wówczas w Polsce w ogóle trudno było znaleźć. (...)

(...) Największym sukcesem UOP było to, że generalnie dość skutecznie przeciwdziałał funkcjonowaniu obcych służb. Na tyle skutecznie, by towarzysze radzieccy zrozumieli, że skończył się czas grasowania po korytarzach na Rakowieckiej, Wiejskiej i w Alejach Ujazdowskich. (...)

(...) Pamiętam, że kiedyś, po latach, jeden z oficerów wywiadu powiedział mi coś, co mi mocno utkwilo w pamięci. Powiedział: – *Dobrze, żeście nas nie wykończyli, bo my byliśmy dobrze wyszkoleni i mogliśmy knuć przeciwko wam.* „Wam” w znaczeniu nowej Polski. Nie będę tego komentował. Oczywiście nie wszyscy z nich dostali szansę i pewnie była duża część, która knuła. Inna sprawa też, co oni rzeczywiście mogli. Chyba nie za dużo. Choć w przypadku wywiadu to myślę, że jednak sporo mogli. (...)

STAWIALI NA BIURKACH ZDJĘCIA DZIADKÓW W PRZEDWOJENNYCH MUNDURACH

Zbigniew Siemiątkowski, pełniący obowiązki szefa UOP



(...) W pierwszej połowie lat 90. XX w. większość stanu osobowego Urzędu Ochrony Państwa to byli dawni funkcjonariusze SB. Zaakceptowali nowe, stali się bojownikami, niektórzy zaczęli mówić, że urodzili się w 1989 r., stawiali na biurkach zdjęcia dziadków w przedwojennych mundurach i przypominali o kuzynach kombatanach. Potem zauważyli chaos oraz dezintegrację obozu politycznego, na który w sensie emocjonalnym, politycznym i osobistym postawili. Zaczęli więc odkopywać na działkach swoje zakopane legitymacje partyjne. (...)

(...) Problem z penetracją ze strony Rosjan w początkowym okresie Urzędu Ochrony Państwa był na pewno. Mieliśmy to szczęście, że tam właśnie był okres smuty, rozpadu. Nasze szczęście generalnie polega na tym, że wszystkie podstawowe decyzje polityczne, transformacja ustrojowa, akcesja do NATO i akcesja do UE odbyły się w okresie smuty bądź wychodzenia z niej przez Rosję. (...)

(...) W relacjach z Rosjanami potrzebowaliśmy czasu, żeby z myślenia o nich jako o głównym sojuszniku przestawić się na widzenie tam głównego przeciwnika. To była duża zmiana mentalna, organizacyjna, ale też zmiana samej metodyki pracy. Inaczej pracowało się na Wschodzie, inaczej na Zachodzie. Wobec nowej służby były olbrzymie oczekiwania i wiara, że wszystko przyjdzie łatwo. Gdzieś zapomniano, że po drugiej stronie są specjaliści od „gier”. (...)

DZIAŁALIŚMY TROCHĘ NA ZASADZIE ODDZIAŁU MANEROWEGO W WOJNIE PARTYZANCKIEJ

Henryk Byzdra, pierwszy szef Delegatury UOP
w Radomiu



(...) Byłem chyba siódmą z kolei osobą, z którą prowadzono rozmowy na temat objęcia funkcji dyrektora delegatury UOP w Radomiu. Podczas rozmowy z szefem Andrzejem Milczanowskim i dyrektorem kadr Kazimierzem Mordaszewskim padło kilka krótkich pytań, między innymi o to, czy biegnąc w Maratonie Pokoju dobiegłem do mety. Powiedziałem, że tak. I to było dla nich istotne: nie tyle biec, ile dobiec. (...)

(...) Do Urzędu Ochrony Państwa przychodziłem z założeniem, że skoro w Polsce dokonują się pewne przemiany, to służby w tym okresie przejściowym mogą stanowić dobry instrument do podejmowania decyzji. Liczyłem, że uda mi się zgromadzić wokół siebie grono zaufanych współpracowników i że wspólnie zbudujemy taką służbę informacyjną. Tak sobie wtedy to wyobrażałem, że to przede wszystkim ma być dobra informacja dla rządzących zarówno na poziomie województwa, jak i centrali. (...)

(...) Tak do końca nie było zdefiniowane, czym Urząd Ochrony Państwa ma się zajmować. Wystarczy prześledzić proces zmian struktury UOP, żeby dostrzec, że próbowano reagować na zagrożenia przez przypisywanie zadań bądź modyfikację samych struktur. Działaliśmy trochę na zasadzie oddziału manewrowego w wojnie partyzanckiej: jak się ma przeciw sobie przeważające siły wroga, to jedynym sposobem jest ciągłe manewrowanie zasobami, które się ma. (...)

WSZEDŁEM, KORYTARZE PUSTE

Tadeusz Rusak, pierwszy szef Delegatury UOP w Krakowie



(...) Przyjechałem do Warszawy na rozmowę z ministrem Krzysztofem Kozłowskim. Wszedłem do budynku przy Rakowieckiej – w Biurze Przepustek nikt mnie o nic nie pytał. Zapytałem więc sam, gdzie mogę znaleźć ministra Kozłowskiego. – *Może na drugim, a może na trzecim piętrze* – usłyszałem. Wszedłem, korytarze puste, od czasu do czasu gdzieś mignęła mi jakaś postać. Zglądałem do kolejnych [pokoi – przyp. red.], w końcu w jednym z nich siedziała dziewczyna: nogi na biurku, telewizor włączony. Wskazała drogę. Wreszcie trafiłem do ministra Kozłowskiego, ale nasza mnie refleksja, że on taki osamotniony na takiej bezludnej wyspie siedzi. (...)

(...) Jeśli chodzi o weryfikację to nie mieliśmy założenia „wyczyścić” i zostawić tylko kilka osób. Takich służb nie robi się przecież od zera, jak się nie ma takich możliwości. Poza tym prawda jest taka, że sukcesy delegatur w pierwszym okresie funkcjonowania Urzędu Ochrony Państwa wynikały właśnie z umiejętności zgrania „starych” z „nowymi”. (...)

(...) Od początku pracy w delegaturze (w Krakowie – przyp. red.) mieliśmy sporo ciekawych spraw, nie tylko kontrwywiadowczych. Był duży transfer narkotyków z Turcji. Przez dłuższy czas śledziliśmy grupę, która się tym zajmowała, i w rezultacie jednej nocy zatrzymaliśmy na terenie całej Polski 17 osób. W zatrzymanym na granicy samochodzie pies niczego nie wykrył, wszyscy w delegaturze siedzieliśmy więc mocno podminowani i zastanawialiśmy się, co zrobić. Prokurator, który wtedy siedział ze mną w pokoju, rozglądał się za latarnią, na której nas obu po tej akcji powieszą. Podjąłem decyzję, żeby jednak rozpruć auto – wyjęliśmy z niego 46 kilogramów czystej heroiny. (...)

– BOŻE KOCHANY, CO ONI ROBIĄ

Wiktor Fonfara, były oficer Zarządu Śledczego MSW oraz szef Zarządu Śledczego UOP



(...) Początki były dość szczególne, ponieważ byliśmy pod cenzurą parlamentu, prokuratury i dziennikarzy. Nasza [pani – przyp. red.] rzecznik odgrywała niebagatelną rolę w pacyfikowaniu dziennikarzy, którzy uznali, że w demokracji to już wszystkiego mogą się dowiedzieć. Wystarczy, że przyjdą, a jak my im nie powiemy, to nas po prostu opiszą. (...)

(...) Pierwsze wrażenie po wejściu nowej ekipy pamiętam do dziś. Patrzymy z okien, a tam na schodach przy wejściu, którym wchodzi do gmachu minister, na schodach leżą nieznamy nam wówczas Bartłomiej Sienkiewicz w czerwonym szaliku i Kostek Miodowicz w takiej zielonej kurtce. Pamiętam do dziś te szepty: – *Boże kochany, co oni robią*. Dla wielu, którzy to widzieli, było tak, jakby jakaś świętość została zbezczeszczone. Oni po prostu leżeli tam, jak zdobywcy. I to było moje pierwsze spotkanie z późniejszymi kolegami w służbie. (...)

(...) Urząd Ochrony Państwa nie posiadał zespołu siłowego do realizacji. Wcześniej po prostu nie pomyślano o tym, bo nie brano pod uwagę, że realizacje mogą łączyć się z jakimś niebezpieczeństwem. Być może wynikało to z naleciałości z przeszłości, ponieważ Służba Bezpieczeństwa nie musiała prezentować się od strony siłowej. Wystarczało, że wchodziła, i reakcje były takie, jak oczekiwano. Nowa rzeczywistość pokazała, że tak do końca nie jest, że ktoś może zareagować równie zdecydowanie, jak my. Wtedy pojawił się pomysł zbudowania wydziału realizacyjnego. Powstał problem, skąd wziąć ludzi do takiego wyspecjalizowanego wydziału. Minister Milczanowski „uruchomił” komendanta stołecznego policji i część ludzi wzięliśmy z ich wydziału realizacyjnego. Nasz wydział budował się powoli i do tego był dość drogą „imprezą”, bo trzeba go było uzbroić i wyszkolić. „Życzliwi” komentowali: – *Co oni robią, tylko ćwiczą i ćwiczą, a efekt ich pracy widać raz, dwa razy do roku*. Na szczęście zdrowy rozsądek zwyciężył i wprowadził wielkim kosztem, ale wydział powstał. (...)

MŁODZI LUDZIE (...) DOSTRZEGALI SWOJE NIEDOSKONAŁOŚCI

Andrzej Kapkowski, były oficer kontrwywiadu PRL oraz szef UOP



(...) W układzie wewnętrznym podstawową służbą specjalną w pierwszym okresie funkcjonowania Urzędu Ochrony Państwa był kontrwywiad, który robił naprawdę dużo. To dzięki Konstantemu Miodowiczowi. On sam nie ukrywał zresztą, że jego sukcesy jako szefa jednostki były efektem tego, że miał do dyspozycji dobrą, doświadczoną kadrę. Tę kadrę zasilali stopniowo młodzi ludzie, którzy dość szybko się asymilowali, dostawali zadania i po prostu musieli w nie wchodzić. Sporo musieli się uczyć, jednak w kontakcie ze starą kadrą dostrzegali swoje niedoskonałości i odkrywali potrzebę uczenia się. (...)

(...) Początek rozwoju służb po 1989 roku był jak najbardziej prawidłowy i zarówno przekształcanie zainteresowań, jak i szkolenie kadry szło w dobrym kierunku. Jedyne nad czym się zastanawiam, to czy pojawienie się w systemie bezpieczeństwa państwa aż tylu jednostek z uprawnieniami operacyjnymi, takie rozczłonkowanie służb, jest dobre. Osobiście uważam, że na przykład kontrwywiad do dzisiaj ma za słabą pozycję. (...)

(...) Urząd Ochrony Państwa był potrzebny. Z biegiem lat wypracował sobie dobry warsztat pracy, dysponował solidną kadrą z doświadczeniami i spokojnie mógł realizować oraz zabezpieczać wszystkie podstawowe działania na rzecz bezpieczeństwa państwa. Nie potrafię znaleźć zasadności przekształcenia UOP w ABW. (...)

UCHRONILIŚMY KIESZEŃ URBANA

Irena Popoff, pierwszy rzecznik prasowy UOP



(...) Co Jerzy Urban w „NIE” o Urzędzie Ochrony Państwa pisał, to pisał, ale też wiem, czego parę razy nie napisał. Oni mieli jednak solidny dziennikarski zwyczaj weryfikowania informacji. Kilka materiałów nigdy się nie ukazało, ponieważ uwierzyli w to, co im powiedziałam. Mało tego: uchroniliśmy kieszeń pana Urbana na ładnych parę tysięcy guldenów holenderskich, bo jakiś oszust zwrócił się do niego z ofertą sprzedaży super informacji. Urban przysłał do mnie wtedy Marka Barańskiego z prośbą, czy możemy pomóc to zweryfikować. Sprawdziliśmy i zaoszczędził. (...)

(...) Pamiętam, jak zmienił się szef Urzędu, ze stanowiska odchodził Andrzej Milczanowski. Ponieważ nie widziałam w nowej ekipie miejsca dla siebie, poszłam do ministra Milczanowskiego z raportem o zwolnienie ze służby. W życiu nikt mnie tak nie zrugał, jak on wtedy. Powiedział: – *A co pani sobie wyobraża, pani Ireno? Pani jest funkcjonariuszem państwowym, tu nie ma miejsca na pani „widzimisie” i na to, czy pani się szef podoba, czy nie. Pani jest na służbie.* I tak odeszłam, gdy dostałam od nowego kierownictwa dyspozycje, z którymi dziennikarzami i tytułami mam w pierwszej kolejności współpracować. Na to nie mogłam się zgodzić, bo moją zasadą było to, że wszystkie media traktuje się jednakowo. (...)

(...) Urząd Ochrony Państwa to był najlepszy i najciekawszy okres mojego życia. Czas, z którego przyjaciele zostali mi po dziś dzień, mimo że za chwilę minie 25 lat. Miałam okazję pracować ze wspaniałymi ludźmi, których nadal bardzo szanuję. Był to też czas ciekawej pracy. Być może spowodowała to adrenalina. Wchodziliśmy przecież do „jaskini smoka”. Mam poczucie, że został wykonany kawał dobrej roboty dla Polski. (...)

– JASIU, DAJ MI KOLEGÓW Z PODZIEMIA

Jan Rokita, członek sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW, szef Urzędu Rady Ministrów w rządzie Hanny Suchockiej



(...) Krzysztof Kozłowski, gdy został w maju 1990 r. powołany przez premiera Tadeusza Mazowieckiego na organizatora Urzędu Ochrony Państwa, przyszedł do naszego biura poselskiego i powiedział: – *Jestem sam. Jutro czy pojutrze mam iść na Rakowiecką, a tam jest Czesław Kiszczak i tysiące jego ludzi. Nie wiem, co mam robić, premier Mazowiecki kazał mi tam pójść i stworzyć nowy resort. Ty masz wielu kolegów. Jasiu daj mi kolegów z podziemia.* Dałem. Pojechał z Konstantym Miodowiczem, Bartłomiejem Sienkiewiczem, Piotrem Stachańczykiem i kimś tam jeszcze. (...)

(...) Kontakty z moimi dawnymi współpracownikami, którzy poszli do resortu, z biegiem czasu osłabły. Krzysztof Kozłowski wytworzył w nich, zresztą słusznie, takie silne poczucie instynktu państwowego, w związku z czym oni uważali, że o problemach służby nie rozmawia się na zewnątrz. Widać było, że atmosfera naszych rozmów prywatnych w dość krótkim czasie uległa zmianie. W tym sensie, że moje pytania o służbę oni coraz częściej zbywali ogólnikami. Zrozumiałem, że to jest ich wewnętrzna potrzeba poczucia komfortu, że oni stanowią już zamkniętą korporację. Czasem nawet wydawało mi się to śmieszne. (...)

(...) Budowa UOP, rozpoczęta przez Krzysztofa Kozłowskiego wiosną 1990 roku, została gwałtownie przerwana 4 czerwca 1992 r. Potem już był kryzys za kryzysem: sprawa Olina, odejście Wałęsy i wielka czystka, operacja desolidaryzacji, potem uchwała Trybunału Konstytucyjnego odwracająca to wszystko. Porządek instytucjonalny, który mógłby przynajmniej w jakiejś mierze kompensować początkowe problemy z jakością ludzi, czyli tej schedy po SB, został kompletnie zrujnowany i potem nie miał już szans się odbudować. (...)

BYŁEM JEDYNYM „NOWYM”

Tadeusz Wąsikowski, pierwszy szef Delegatury UOP w Olsztynie



(...) Olsztyńska delegatura Urzędu Ochrony Państwa dostała najgorszy budynek, jaki w swoich zasobach miała tamtejsza była milicja. Fakt: był w centrum miasta, zabytkowy, ale z falującą podłogą. Wymagał kapitalnego remontu. Drugim przygnębiającym elementem były walające się w archiwum papiery, worki, z których jak śmieci wysypywały się dokumenty. Dodatkowo kompletnie mnie zaskoczyło, że wszystkie kierownicze stanowiska w delegaturze były już obsadzone. Gdy oficjalnie zostałem mianowany szefem, zacząłem się bacznie przyglądać tym ludziom, którzy wprawdzie zostali pozytywnie zweryfikowani, ale ja nie miałem pojęcia, kim są. (...)

(...) Gdy przyszedłem do delegatury, byłem jedynym „nowym”. Reszta to byli pozytywnie zweryfikowani (byli funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa – przyp. red.). Zainteresowanie służbą w Urzędzie Ochrony Państwa było ogromne, ale „sito” w postaci komisji lekarskich oraz późniejszych badań na wariografie sprawiało, że mnóstwo osób odpadało. (...)

(...) Duże problemy miałem ze swoim „starym” kadrowym w delegaturze, który robił wszystko, żeby ludzie, których ja wybierałem do pracy, nie przeszli przez sito naboru. Postanowiłem go zwolnić, ale musiałem mieć oficjalne powody. To nie było przecież tak, że człowiek mi się nie podoba i ja go zwalniam. To, że nam się współpraca nie układa, nie było żadnym formalnym powodem, choć sygnalizowałem to nawet w centrali. W końcu uzyskałem dowód operacyjny na jego spotkanie się z dziennikarzami i przekazywanie im informacji. Wtedy dopiero udało się go zwolnić i zaczęła się normalna przebudowa kadr delegatury. (...)

ODMÓWIŁEM WYDANIA TAKIEGO POLECENIA

Janusz Pałubicki, minister koordynator służb specjalnych w rządzie Jerzego Buzka



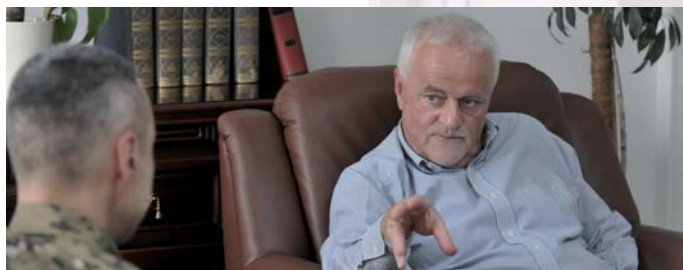
(...) Gdy zostałem koordynatorem służb specjalnych, zapowiedziałem, że jeśli natrafię na ślad działania funkcjonariuszy w sprawach politycznych, chociażby na zbieranie wiadomości, to wyleci całe kierownictwo Urzędu Ochrony Państwa. Sam też się pilnowałem: gdy Jerzy Buzek, premier i mój przełożony, polecił ściągnąć z UOP numer telefonu Leszka Millera, odmówiłem wydania takiego polecenia. (...)

(...) Ryzyko kontrwywiadowcze w tamtych czasach ze strony naszego wschodniego sąsiada było ogromne. I nadal jest, ale jest to bardzo skomplikowana historia, bo kiedy mówimy o ich agenturze, to rzecz jest straszliwie rozległa, ponieważ w grę wchodzić mogą również ludzie, którzy nie są agentami, ale działają na ich korzyść z czystej sympatii i poczucia wspólnoty. (...)

(...) Pamiętam historię z wydaleniem dyplomatów rosyjskich. Do dziś zastanawiam się, czy to, że dwóch z nich wyjechało wcześniej, nie wynikało z tego, że zostali uprzedzeni. Podejrzewam, że w kilku przypadkach materiały dotyczące wykrytych szpiegów były, ale kierownictwa służb bały się ich tknąć. Tak samo, jak bały się tknąć amerykańskiego szpiega w WSI, który wpadł tylko dlatego, że agent CIA zostawił notes z jego nazwiskiem w samochodzie, który został skradziony i odzyskany przez policję. (...)

POLITYCY NIE DO KOŃCA ROZUMIEJĄ SŁUŻBY

Andrzej Barcikowski, ostatni szef UOP i pierwszy szef ABW



(...) Nie uczestniczyłem w pracach nad ustawą przekształcającą Urząd Ochrony Państwa w Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Przesłanki były definiowane przez tych, którzy nad nią pracowali. Przyznam, że osobiście miałbym kłopot ze zdefiniowaniem istoty tych przemian. Z dzisiejszej perspektywy widzę tyle samo argumentów przeciwko, jak i za. A może nawet więcej przeciwko. (...)

(...) Zdarzały się oczekiwania, aby służba ustalała, kiedy i w jakim tytule prasowym ukaże się artykuł, który godzi w rządzących. Były też oczekiwania humorystyczne: zadzwonił do mnie pewien minister i powiedział, że z gabinetu zginęła mu butelka drogiej whiskey. Zapytałem, co ma do tego służba. Usłyszałem, że skoro ginie butelka, mogą też ginąć ważne materiały. Po naleganiach skierowałem tam funkcjonariusza, żeby przeprowadził „płytkie rozeznanie operacyjne”. Okazało się, że jeden z pracowników Gabinetu Ministra miał po prostu słabość do alkoholu i podbierał z ministerialnego barku. (...)

(...) Dziś z perspektywy widzę, że politycy nie do końca rozumieją służby i nie mają do nich zaufania. Nie potrafią zdefiniować, czego od nich oczekują. Nie ma, i nie wiem czy kiedykolwiek będzie, w Polsce pełnego zrozumienia, czym są służby. U nas stale funkcjonuje jeszcze stereotyp, dlatego służby wymagają pewnej ochrony, sfery granicznej pomiędzy cywilną polityką a służbami, w której powinni się poruszać ludzie, którzy dbają o to, by nie dochodziło do zbyt intensywnego przenikania. Prawdziwym bowiem problemem jest to, czego czasem nieracjonalnie oczekują od służb politycy. (...)

1. *Administracja rządowa wobec wyzwań bezpieczeństwa państwa*, S. Zalewski (red. nauk.), Bielsko-Biała 2007.
2. Archicińska-Gajewska Hanna, Fijałkowski Tadeusz, Ostapowicz Krzysztof, *Obrona konieczna. Zbiór przepisów i orzecznictwo Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych*, Warszawa 1996, Artman.
3. Argus Maria, *Służby PRL w służbie USA*, „Gazeta Polska” 2011, nr 26, s. 14–15.
4. Babuła Julian, Żebrowski Andrzej, Żmigrodzki Marek, *Rola służb specjalnych w siłach zbrojnych. Wywiad i kontrwywiad*, A. Żebrowski (red. nauk.), Kraków 1999, Abrys. Oficyna Wydawnicza.
5. Barcikowski Andrzej, *UOP i ABW w latach 2002–2005*, w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne. 20-lecie UOP/ABW”, Warszawa 2010, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, s. 80–84.
6. *Bezpieczeństwo i porządek publiczny. Teksty jednolite z indeksem rzeczowym*, R. Zakrzewski (wpr.), Warszawa 1995, C.H. Beck.
7. *Biała księga: akta śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie w sprawie wniosków Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19.12.1995 r. i 16.01.1996 r. (sygn. akt PoŚl 1/96)*, Warszawa 1996, CIR.
8. Białek Paweł, *Zarys pracy analityczno-informacyjnej realizowanej dla odbiorców zewnętrznych przez Urząd Ochrony Państwa i Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne z okazji 80. rocznicy urodzin Krzysztofa Kozłowskiego, pierwszego Szefa Urzędu Ochrony Państwa”, Warszawa 2011, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, s. 166–172.
9. Bondaryk Krzysztof, *Nowe wyzwania. Nowe zagrożenia*, w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne. 20-lecie UOP/ABW”, Warszawa 2010, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, s. 124–127.
10. Bondaryk Krzysztof, *Odwołujemy się do tradycji AK, aby nie utracić pamięci*, rozm. przepr. T.M. Płużański, w: „Biuletyn Informacyjny. Miesięcznik Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej” 2011, nr 10, s. 88–94.
11. Brochwicz Wojciech, Niemczyk Piotr, Sienkiewicz Bartłomiej, *Weryfikacja*, rozm. przepr. Grzegorz Chlasta, „Przegląd” 2014, nr 22, s. 42–47.
12. Buller Leszek, *Kontakty funkcjonariuszy Urzędu Ochrony Państwa z przedstawicielami środków masowego przekazu. Praktyczny poradnik postępowania*, Warszawa 1999, Urząd Ochrony Państwa.

26. Jobda Wojciech, *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa*, w: *Bezpieczeństwo Polski u progu XXI wieku*, J. Ziółkowski (red.), Lublin 2004, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie, s. 159–172.
27. Kapkowski Andrzej, *Wyzwania i problemy kontrwywiadowcze wczesnych lat transformacji ustrojowej w Polsce*, w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne z okazji 80. rocznicy urodzin Krzysztofa Kozłowskiego, pierwszego Szefa Urzędu Ochrony Państwa”, Warszawa 2011, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, s. 127–134.
28. Kosobudzki Tadeusz, *Bezpieka w MSZ. Służby specjalne w polityce zagranicznej RP w latach 1989–1997*, Warszawa 1998, Elipsa.
29. Koział Wiesław, *Ewolucja systemu kontroli i nadzoru nad służbami specjalnymi w Polsce*, w: *Bezpieczny obywatel – bezpieczne państwo*, J. Widacki, J. Czapska (red.), Lublin 1998, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, s. 121–129.
30. Kozłowski Krzysztof, *Gliniarz z „Tygodnika”. Rozmowy z byłym ministrem spraw wewnętrznych Krzysztofem Kozłowskim*, rozm. Witold Bereś, Krzysztof Burnetko, Warszawa 1991, BGW.
31. Lasota Marek, *Kryptonim „REDAKTOR”*, w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne z okazji 80. rocznicy urodzin Krzysztofa Kozłowskiego, pierwszego Szefa Urzędu Ochrony Państwa”, Warszawa 2011, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, s. 42–55.
32. Libera Bogdan, *Podstawy wiedzy o służbach specjalnych*, w: *Urzędnik i biznesmen w środowisku międzynarodowym. Wybrane aspekty pragmatyki zawodowej*, J. Barcz (red.), Warszawa 2002, Prawo i Praktyka Gospodarcza, s. 175–183.
33. Libera Bogdan, *Zagrożenia ze strony obcych służb specjalnych*, w: *Urzędnik i biznesmen w środowisku międzynarodowym. Wybrane aspekty pragmatyki zawodowej*, J. Barcz (red.), Warszawa 2002, Prawo i Praktyka Gospodarcza, s. 184–193.
34. Łapa Andrzej, *Negacja czy kontynuacja? Działalność grup dyspozycyjnych w okresie transformacji*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Socjologia. Materiały z konferencji «Bezpieczeństwo narodowe a grupy dyspozycyjne»” 2005, nr 37, s. 127–135.
35. Łazarewicz Cezary, *Edukacja służbowa*, „Polityka” 2011, nr 27, s. 20–22.

36. Łętowska Ewa, *W sprawie decyzji nr Pf 24/96 z 24 maja 1996 r. szefa Urzędu Ochrony Państwa dotyczącej wzmocnienia dyscypliny funkcjonariuszy wszystkich szczebli w zakresie przestrzegania zasad ochrony wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i służbową*, „Przegląd Sejmowy” 1997, z. 1, s. 60–71.
37. Maliszewska Halina, *Toporek Aleksandra, Ustrój organów ochrony prawnej. Wybór źródeł*, S. Lelental (red.), Łódź 1996, Grand Gamma.
38. Mąka Jacek, *Wyzwania stojące przed służbami specjalnymi – 20 lat temu i obecnie*, w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne z okazji 80. rocznicy urodzin Krzysztofa Kozłowskiego, pierwszego Szefa Urzędu Ochrony Państwa”, Warszawa 2011, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, s. 156–165.
39. Milczanowski Andrzej, *Jak trafiłem do Urzędu Ochrony Państwa*, w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne. 20-lecie UOP/ABW”, Warszawa 2010, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, s. 41–48.
40. Miller Leszek i in., *Demokratyczna kontrola nad służbami specjalnymi. Czy istnieje obecnie w Polsce?*, „Myśl Socjaldemokratyczna” 1998, nr 4, s. 103–125.
41. Misiuk Andrzej, *Ewolucja cywilnych służb specjalnych w Polsce*, w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne. 20-lecie UOP/ABW”, Warszawa 2010, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, s. 86–92.
42. Mróz Arkadiusz, Pajdała Henryk, *Komisja do Spraw Służb Specjalnych – uwagi na tle dotychczasowego funkcjonowania*, „Przegląd Sejmowy” 2004, nr 5, s. 73–92.
43. Niemczyk Piotr, *BAI*, w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne. 20-lecie UOP/ABW”, Warszawa 2010, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, s. 60–66.
44. Niemczyk Piotr, *Jak chłopaki z opozycji tworzyły UOP*, rozm. przepr. G. Chlasta, „Polska Metropolia Warszawa. Dodatek Forum” 2014, nr 29, s. 34.
45. Niemczyk Piotr, *Szafarz czy konfabulant? Tajemnica instrukcji 0015 i operacje pułkownika Lesiaka*, „Tygodnik Powszechny” 2006, nr 44, s. 6.
46. Nowek Zbigniew, *Dwadzieścia lat później...*, w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne z okazji 80. rocznicy urodzin Krzysztofa Kozłowskiego, pierwszego Szefa Urzędu Ochrony Państwa”, Warszawa 2011, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, s. 117–120.

47. Nurkiewicz Joanna, Sierański Sławomir, *Biurowiec przy ul. Litewskiej – zakup pod przymusem*, „Kontrola Państwowa” 2005, nr 5, s. 79–89.
48. *Obchody 20-tej rocznicy utworzenia cywilnych służb specjalnych w demokratycznej Polsce*, w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 2, s. 177–181.
49. Oleksiewicz Izabela, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze Urzędu Ochrony Państwa oraz ich wpływ na sferę praw i wolności jednostki*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe. Prawo-Ekonomia” 2001, t. 30, s. 286–295.
50. *Opcja 2001, przyszłość polskich służb specjalnych*, Warszawa 2001, Instytut Problemów Bezpieczeństwa. Fundacja Naukowa.
51. Paradowska Janina, *Sprawa dla 007. Instrukcja 0015*, „Polityka” 2006, nr 10, s. 32–34.
52. *Perspektywa upadku NRD w raportach polskiego wywiadu*, Z. Siemiątkowski (oprac.), „Myśl Socjaldemokratyczna” 2010, nr 2–3, s. 124–143.
53. Pikulski Stanisław, *Karnomaterialne i kryminologiczne aspekty bezpieczeństwa państwa*, Warszawa 1996, Urząd Ochrony Państwa.
54. Plewa Mikołaj, *Ochrona tajemnicy państwowej w Polsce – historia i stan obecny*, w: *Administracja rządowa wobec wyzwań bezpieczeństwa państwa*, S. Zalewski (red.), Bielsko-Biała 2007, Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej, s. 166–182.
55. Pochodyła Paweł, *Polityczny charakter kontroli działalności cywilnych służb specjalnych na przykładzie Urzędu Ochrony Państwa oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji. Seria Administracja” 2012, nr 2, s. 95–111.
56. *Polska wobec terroryzmu*, G. Szafran, M. Burek (oprac.), M. Chorośnicki (red. nauk.), Kraków 2002, Instytut Studiów Strategicznych.
57. „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne. 20-lecie UOP/ABW”, Warszawa 2010, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
58. „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne z okazji 80. rocznicy urodzin Krzysztofa Kozłowskiego, pierwszego Szefa Urzędu Ochrony Państwa”, Warszawa 2011, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
59. „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne. Pamięci płk. Konstantego Miodowicza – byłego dyrektora Zarządu Kontrywiadu Urzędu Ochrony Państwa”, Warszawa 2014, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

71. *Służby specjalne. Programowanie, nadzór, koordynacja*, S. Zalewski (oprac.), Warszawa 2003, KPRM.
72. *Służby specjalne. Przeszość i teraźniejszość*, G. Rdzanek, G. Tokarz (red.), Wrocław 2009, Arboretum.
73. *Sprawozdanie Komisji do Spraw Służb Specjalnych z działalności w III kadencji Sejmu (1997–2001)*, Warszawa 2001, Kancelaria Sejmu, Biuro Komisji Sejmowych.
74. Stręk Michał Jan, *Początek demokratycznych służb, czyli o człowieku, któremu zaufaliśmy*, w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne z okazji 80. rocznicy urodzin Krzysztofa Kozłowskiego, pierwszego Szefa Urzędu Ochrony Państwa”, Warszawa 2011, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, s. 121–126.
75. Stręk Michał Jan, *Wyzwanie*, w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne. 20-lecie UOP/ABW”, Warszawa 2010, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, s. 70–73.
76. Szymowski Leszek, *Szpiedzy z Tel Awiwu. Izraelskie służby specjalne w Polsce, „Najwyższy Czas!”* 2010, nr 27–28, s. 16–17.
77. Taracha Adam, *Reforma służb specjalnych w Polsce w okresie transformacji ustrojowej*, w: *Polska lat dziewięćdziesiątych. Przemiany państwa i prawa. Materiały z konferencji*, Lublin–Kazimierz, 28–30 kwietnia 1997 r., M. Mozgawa (red.), Lublin 1997, s. 507–520.
78. *Teczki, czyli widma bezpieki: [„czarny scenariusz” czerwcowego przewrotu]*, J. Snopkiewicz (red.), Warszawa 1992, BGW.
79. Tokarz Grzegorz, *Ewolucja polskich służb specjalnych po 1989 r.*, w: „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2007, s. 211–218.
80. Tokarz Grzegorz, *Służby specjalne w sektorze paliwowym III Rzeczypospolitej, „Racja Stanu. Studia i materiały”* 2008, nr 1, s. 173–181.
81. *Urząd Ochrony Państwa 1990–2000*, Warszawa 2000, Urząd Ochrony Państwa.
82. Warmiński Andrzej, *Instytucjonalizacja ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego państwa w okresie transformacji ustrojowej*, Siedlce 2011, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego.
83. Wesołowski Jan, *Dwadzieścia lat minęło...* w: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne. 20-lecie UOP/ABW”, Warszawa 2010, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, s. 75–79.

- UOP/ABW”, Warszawa 2010, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, s. 24–34.
99. Zybortowicz Andrzej, *Urząd Ochrony Państwa jako podmiot gry politycznej*, w: *Socjologiczne aspekty bezpieczeństwa narodowego*, T. Leczykiewicz, Z. Zagórski (red. nauk.), Wrocław 1999, s. 141–155.
 100. Żebrowski Andrzej, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze. Regulacje prawne, Kraków 2000, Abrys.*
 101. Żebrowski Andrzej, *Ewolucja cywilnych i wojskowych służb specjalnych*, w: *Druga wojna światowa w 60 lat po zakończeniu i jej konsekwencje. Muzeum Historyczne – Pałac w Dukli. Międzynarodowa konferencja naukowa, Dukla, 27 kwietnia 2005 r. Praca zbiorowa*, W. Wróblewski (red. nauk.), Krosno 2006, s. 329–362.
 102. Żebrowski Andrzej, *Ewolucja polskich służb specjalnych. Wybrane obszary walki informacyjnej (wywiad i kontrwywiad w latach 1989–2003)*, Kraków 2005, Abrys.
 103. Żebrowski Andrzej, *Kontrola cywilna nad służbami specjalnymi III Rzeczypospolitej (1989–1999). Zagadnienia politologiczno-prawne*, Kraków 2001, Abrys.
 104. Żebrowski Andrzej, *Kontrola cywilna nad wojskowymi służbami specjalnymi w Polsce*, „Wiedza Obronna” 1999, nr 3, s. 68–77.
 105. Żebrowski Andrzej, *O nowy kształt polskich służb specjalnych*, „Wojsko i Wychowanie” 2001, nr 4, s. 52–57.
 106. Żebrowski Andrzej, *Polskie służby specjalne w latach 1983–1996. Wybrane aspekty*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologia” 2011, nr 5, s. 158–172.
 107. Żerański Jan, *Prawne mechanizmy kontroli działalności służb specjalnych w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 2013, Uczelnia Łazarskiego.

Opracowanie: Ryszard Oleszkowicz

Henryk Cwiąg – prof. zw., dr hab., dyrektor Instytutu Nauk Politycznych i Bezpieczeństwa Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie oraz kierownik Zakładu Polityki Bezpieczeństwa, Dyplomacji i Historii Najnowszej tego Instytutu. Autor kilkunastu książek dotyczących działalności polskiego, niemieckiego i sowieckiego wywiadu okresu międzywojennego, a także kilkudziesięciu artykułów naukowych i popularnonaukowych o służbach specjalnych Drugiej Rzeczypospolitej, Republiki Weimarskiej, Trzeciej Rzeszy i Związku Sowieckiego. Redaktor naczelny czasopisma „Res Politicae” wydawanego przez Akademię im. Jana Długosza w Częstochowie. Członek wielu stowarzyszeń naukowych.

Jerzy Konieczny – płk, dr hab. nauk prawnych, absolwent studiów chemicznych i prawniczych. Pracował jako wykładowca na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach i na Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, współpracował także z innymi uczelniami. Obecnie profesor Uniwersytetu Opolskiego – prowadzi Pracownię Kryminalistyki na Wydziale Prawa i Administracji tej uczelni. Autor ponad 100 publikacji, przede wszystkim z zakresu kryminalistyki i nauk pokrewnych. W latach 1991–1996 zastępca szefa i szef Urzędu Ochrony Państwa, podsekretarz stanu w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, doradca Prezesa Rady Ministrów ds. bezpieczeństwa i minister spraw wewnętrznych.

Ryszard Kudra – ppłk, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Rafał Leśkiewicz – doktor nauk humanistycznych, historyk i archiwista. Dyrektor Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięi Narodowej. Autor kilkudziesięciu publikacji naukowych i popularnonaukowych poświęconych archiwistyce i najnowszej historii Polski, w tym historii służb specjalnych.

Grzegorz Małecki – płk, historyk. W latach 1991–2013 funkcjonariusz kolejno: Urzędu Ochrony Państwa (zastępca szefa Delegatury UOP w Opolu i naczelnik wydziału Delegatury UOP we Wrocławiu), ABW (naczelnik wydziału Biura Kadr ABW) i AW (dyrektor biura). Urzędnik państwowy i samorządowy, dyplomata. Były sekretarz Kolegium do Spraw Służb Specjalnych i były dyrektor biura w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Beata Mąciór-Majka – por., dr, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Andrzej Misiuk – dr hab. Od 1983 r. zajmuje się pracą naukową i badawczą dotyczącą bezpieczeństwa, w tym działalnością instytucji policyjnych i służb specjalnych. Od 1997 r. związany z olsztyńskimi uczelniami – początkowo z Wyższą Szkołą Pedagogiczną, a następnie z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim oraz Wyższą Szkołą Policji w Szczytnie. Obecnie pracownik Uniwersytetu Warszawskiego – kierownik katedry Nauk o Bezpieczeństwie. Od 1990 r. członek komitetu redakcyjnego „Przeglądu Policyjnego” oraz (od 2000 r.) członek Światowego Stowarzyszenia Szefów Policji z siedzibą w Nowym Jorku. Opublikował 50 książek (w tym 18 jest współautorem), 200 artykułów naukowych i kilkanaście artykułów popularnonaukowych.

Ryszard Oleszkowicz – ppłk, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Kaja Popoff-Szczepańska – kpr., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Zbigniew Siemiątkowski – dr hab., pracownik naukowy Zakładu Nauk o Bezpieczeństwie w Instytucie Nauk Politycznych Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Poseł czterech kadencji sejmiku, minister spraw wewnętrznych oraz koordynator służb specjalnych. Do 2002 r. pełnił obowiązki szefa Urzędu Ochrony Państwa. Autor publikacji dotyczących bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.



Budynek UOP przy ul. Rakowieckiej w Warszawie.



Od lewej: zastępca szefa UOP Andrzej Milczanowski
i szef UOP Krzysztof Kozłowski. Warszawa, 1990 r.



Pożegnanie Andrzeja Milczanowskiego odchodzącego ze stanowiska szefa UOP.
Od lewej: Andrzej Milczanowski i Jerzy Konieczny.
Warszawa, styczeń 1992 r.



Wizyta premiera Rzeczypospolitej Polskiej w UOP.
Od lewej: szef UOP Andrzej Milczanowski i premier RP Waldemar Pawlak.
Warszawa, czerwiec 1992 r.



Wizyta premier RP Hanny Suchockiej w siedzibie UOP przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Warszawa, lipiec 1992 r.



Nagrywanie wywiadu telewizyjnego z szefem UOP Jerzym Koniecznym.
Warszawa, wrzesień 1992 r.



Spotkanie z prezydentem RP Lechem Wałęsą. Od lewej: Jerzy Nózka, Lech Wałęsa, Irena Popoff, Jerzy Konieczny i Gromosław Czempirski. Świdar, 1993 r.



Spotkanie z prezydentem RP Lechem Wałęsą. Od lewej: Jerzy Konieczny, Zygmunt Pastorczak, Henryk Jasik, Lech Wałęsa i Andrzej Anklewicz. Świder, 1993 r.



Delegatura UOP w Krakowie, nominacje oficerskie.
Od lewej: szef delegatury Tadeusz Rusak oraz zastępcy: Mieczysław Tarnowski
i Marek Szczur-Sadowski. Kraków, listopad 1994 r.



Dyrektor Zarządu Kontrwywiadu UOP Konstanty Miodowicz podczas ogólnopolskiej odprawy kadry Urzędu. Warszawa, październik 1995 r.



Spotkanie kadry kierowniczej UOP z premierem RP Józefem Oleksym.
Od lewej: Jerzy Nózka, Gromosław Czempiński i Józef Oleksy.
Warszawa, styczeń 1996 r.



Uroczystości z okazji 10-lecia UOP. Od lewej: premier RP Jerzy Buzek, marszałek Sejmu RP Maciej Płażyński, szef UOP Zbigniew Nowek i marszałek Senatu RP Alicja Grzeškowiak. Warszawa, 2000 r.



Uroczystości z okazji 10-lecia UOP. Od lewej szefowie UOP:
Gromosław Czempiński, Andrzej Kapkowski, Andrzej Milczanowski,
Zbigniew Nowek, Krzysztof Kozłowski, Jerzy Nóżka i Jerzy Konieczny.
Warszawa, 2000 r.



Uroczystości z okazji 10-lecia UOP. Od lewej: szef delegatury UOP w Białymstoku Marian Minkiewicz, jego zastępca Dariusz Łuczak, premier RP Jerzy Buzek i szef UOP Zbigniew Nowek.



Konferencja prasowa ostatniego szefa UOP Andrzeja Barcikowskiego.
Warszawa, czerwiec 2002 r.



Nominacja szefów Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu.
Od lewej: szef ABW Andrzej Barcikowski, premier RP Leszek Miller
oraz szef AW Zbigniew Siemiątkowski. Warszawa, czerwiec 2002 r.



Wymiana tablicy z nazwą instytucji na budynku przy ul. Rakowieckiej w Warszawie.